



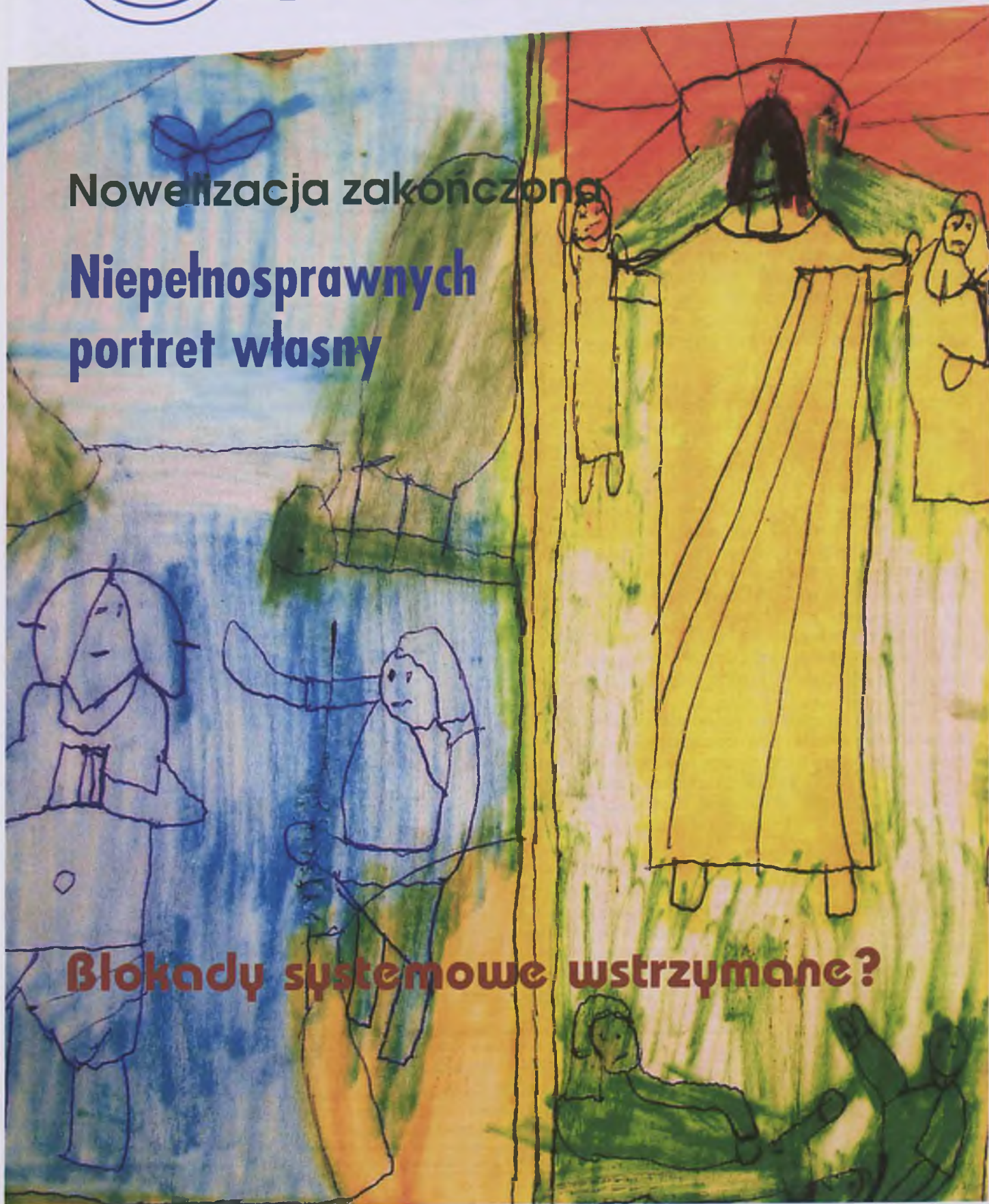
NASZE SPRAWY

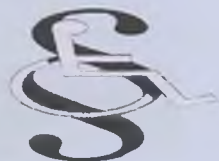


Nowelizacja zakończona

**Niepełnosprawnych
portret własny**

Blokady systemowe wstrzymane?





Sukces, czyli kryzys

Wybór najważniejszych wydarzeń i zjawisk do krótkiego podsumowania 2010 roku to prawdziwy dylemat. I podsumowanie nie byłoby krótkie, pozostaje zatem wydarzenie najważniejsze – nowelizacja (już ponad 50!) ustawy o rehabilitacji.

I tu sprawa mogłaby być prosta – wystarczyłoby tylko nieco przerobić i zaktualizować takie podsumowanie z grudnia 2008 roku, gdy ten akt prawny również został znowelizowany. Wszystko już było? Jednak nie do końca. Tak głębokich cięć jakich dokonała ta nowela – cięć niewątpliwie brzemiennych w skutki – nie było od początku funkcjonowania systemu wspierania aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych, czyli prawie od 20 lat!

A zaczęło się od sygnałów na początku roku, że PFRON odnotował niebywały sukces, znacznie bowiem wzrosło zatrudnienie osób z niepełnosprawnością, który może skutkować jego bankructwem, czyli klęską. Nie starczy mu bowiem środków na realizację podstawowych zadań ustawowych, czyli dofinansowania płac zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Przedstawiciele rządu i PFRON zaczęli przedstawiać kolejne propozycje oszczędnościowe, dotyczące wyłącznie rynku pracy, których poziom do lipca 2010 r., gdy ukazał się poselski projekt nowelizacji ustawy, był eskalowany. Dla przykładu: środki z ZFRON, które mają być przekazywane na PFRON wzrosły z 30 do 50 proc. i to bez żadnej korelacji z liczbą i strukturą zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Nie wpłynie to wprost na sytuację ekonomiczną przedsiębiorstw, za to drastycznie ograniczy świadczenia rehabilitacyjne na rzecz pracowników z niepełnosprawnością.

Ten i wiele innych faktów jednoznacznie określają cel zmiany prawa – doraźne załatwienie budżetu PFRON. A że brakuje wizji przyszłego systemu, a nawet celu, który miałby być zrealizowany poprzez wprowadzone zmiany? Cóż, za rok przyszyje się kolejną łatę, czy przyklei kolejny plaster...

Zaś skutek ograniczenia aktywności państwa w sferze wspierania obywateli z niepełnosprawnością – poprzez zbyt małe i stale ograniczane dotacje budżetowe do PFRON – jest taki, że po raz kolejny pracodawcy muszą je w tym zakresie zastępować, a ratowanie stabilności finansowej PFRON odbywa się kosztem radykalnej destabilizacji sytuacji przedsiębiorców.

Projekt ustawy nie zawierał żadnej analizy jej skutków dla rynku pracy, co wykazała opinia Biura Analiz Sejmowych i stanowiska organizacji pracodawców osób jednoznacznie niepełnosprawnych. W trakcie debaty nad nim w parlamencie bez echa przeszły też inne propozycje alternatywnych źródeł dodatkowych przychodów PFRON, np. rozszerzenie grupy pracodawców zobowiązanych do zatrudniania 6 proc. osób niepełnosprawnych na mniejsze firmy (od 20 osób

zatrudnionych), czy dopłaty do wynagrodzeń na otwartym rynku tylko powyżej 6 proc. Próby szukania kompromisu i rozwiązania dylematu jak uratować PFRON nie karząc aż tak dotkliwie pracodawców osób z niepełnosprawnością nie powiodły się. Powiódł się za to wyścig z czasem.

Tymczasem już uchwalona ustawa jest chaotyczna i niekonsekwentna. Demonstrując np. troskę o osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, których jest w zatrudnieniu nieco ponad 7 tys., ustawodawca zachował się tak, jakby nie wiedział o zawartym w prawie unijnym ograniczniku do 75 proc. kosztów zatrudnienia, które może zostać zrefundowane. To jest prawo z ograniczoną hojnością.

A za co tak ukarano ponad 30 tys. grupę osób niepełnosprawnych, które porwały się na prowadzenie działalności gospodarczej? Od 1 czerwca 2011 roku osoby te będą miały ograniczoną refundację składki na ubezpieczenie społeczne: ze stopniem umiarkowanym otrzymają 60 proc., ze stopniem lekkim 30 proc. kwot otrzymywanych dotychczas. Zatem na zatrudnioną osobę ze stopniem umiarkowanym, bez schorzenia specjalnego, możliwa jest dopłata do wynagrodzenia na poziomie prawie 1800 zł w ZPCh (1250 zł na rynku otwartym), gdy tymczasem ta sama osoba prowadząca działalność gospodarczą otrzyma 358 zł refundacji części kosztów ubezpieczenia społecznego. Jak w tym kontekście mówić o równych szansach, o sprawiedliwości społecznej...?

Zmniejszenie poziomu dofinansowań wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością – poza destabilizacją sytuacji ich pracodawców – może radykalnie obniżyć ich atrakcyjność na rynku pracy i przyczynić się do spadku zatrudnienia tej grupy. To nie będzie sukcesem, jednak poprawi i ustabilizuje budżet PFRON. Czy to już będzie sukces?

W 2011 roku przychody PFRON wzrosną oraz zmniejszą się jego wydatki na łączną sumę 480 mln zł, w 2012 roku ma to być 690 mln zł.

W trakcie sejmowego procedowania zmian w ustawie o rehabilitacji niektórzy posłowie stali na stanowisku, że przyczyną noweli nie są żadne oszczędności, tylko przesunięcie środków w ramach systemu – od pracodawców do samorządów i organizacji pozarządowych. Bacznie będziemy to przesunięcie monitorować.

Zakończę jednak podsumowaniem z końca 2008 roku, żeby wskazać, że jeśli nie wszystko, to wiele już było...

Podsumowując: dzięki pracowitości parlamentarzystów, godnej najwyższego podziwu, rzutem na taśmę przyjęto nową ustawę o rehabilitacji. Wyścig się powiódł, zawodnicy zmieścili się w limicie czasu. Ale czy nieustannie w taki sposób i w takim trybie musi być stanowione prawo dotyczące tak szerokiej i wrażliwej społecznie grupy obywateli?"

Ryszard Rzebko

Na okładce:
Maria Grzesik „Sacrum”
– fragment pracy
wyróżnionej
na XI Biennale
fot. FSON

NASZE SPRAWY nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych
Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych; 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 022. 827-86-80, www.kzrsiisn.zpch.pl
Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfańskiego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 032. 253-05-41, tel./fax 032.730-29-28 tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl, www.naszesprawy.com.pl www.niepelnosprawni.info.pl
Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice. Nakład 4000 egz.
Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

*Komisja Europejska,
Zakład Ubezpieczeń Społecznych
i Stowarzyszenie Przyjaciół
Integracji zorganizowały
21 października br. konferencję,
na której podjęto próbę
przedstawienia proponowanych
zmian legislacyjnych w kontekście
ich wpływu na rynek pracy osób
niepełnosprawnych.*

Głównym przesłaniem spotkania było wskazanie, że sposób postrzegania pracowników przez pracodawców w dużym stopniu zależy od samych pracowników. Ambicja i chęć robienia kariery mogą być dla osoby niepełnosprawnej motywacją do działania, jednak pod warunkiem, że posiada ona odpowiednie wykształcenie, przygotowanie i predyspozycje do wykonywania danego zawodu.

Osoby niesłyszące oczekują na ustawę o języku migowym – jej założenia prezentowaliśmy na naszych łamach – która powinna niebawem dać im szansę na sprawniejsze poruszanie się nie tylko w urzędach. Sama ustawa nie rozwiąże wszystkich problemów w komunikowaniu się, może jednak być początkiem przełamywania stereotypów o ograniczeniach osób niesłyszących.

Praca przede wszystkim

Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy, zdaniem zarówno pracodawców, jak i pracowników, jest zła i będzie jeszcze gorsza, choć wiele wskaźników przedstawia ją inaczej. Statystycznie też nie jest najlepiej – mimo że rośnie liczba osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu, jednak głównie z lekkim stopniem niepełnosprawności, co zdaniem pracodawców niekorzystnie odbija się na ich kondycji finansowej, z powodu niskiego poziomu dofinansowania zatrudnienia tych pracowników. Dla osób niepełnosprawnych też nie jest to korzystne, bo pracodawca preferuje i do pewnego stopnia wymusza legitymowanie się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu, gwarantującym zatrudnienie.

– Można odnieść wrażenie, że osoby niepełnosprawne nie chcą pracować, ale zarabiać. Ci, którzy mają odpowiednie wykształcenie, potrafią sobie poradzić na ścieżce kariery zawodowej, choć nie jest to dla nich



*Dyrektor Krzysztof Kosiński BON, poseł Marek Plura, minister Jarosław Duda,
poseł Sławomir Piechota, prezes Piotr Pawłowski*

Sprawni w pracy

proste i łatwe zadanie. Inni, którzy posiadają niskie kompetencje zawodowe, często miewają w odwrotnej proporcji wysokie wymagania finansowe, co stanowi największy problem z podejmowaniem przez nich aktywności zawodowej – mówi poseł Sławomir Piechota.

Zdaniem posła Marka Plury każdy pracownik, także niepełnosprawny, powinien uczestniczyć w procesie wypracowywania zysku firmy i mieć w niej swoje miejsce, w zależności od jego możliwości i chęci wykonywania pracy. Ważne jest, aby pracodawca miał świadomość, że w takiego pracownika należy inwestować i dać szansę na zwiększanie jego doświadczenia i kompetencji. – Praca niepełnosprawnego pracownika nie może być tylko źródłem strat dla pracodawcy i z tego tytułu pracodawca musi otrzymywać zwrot poniesionych kosztów – mówi poseł Plura.

Katarzyna Konar, uczestniczka konferencji, której ścieżka kariery zawodowej posłużyła jako przykład, ma poważne problemy z poruszaniem się. Przeszła długą drogę od podjęcia decyzji o wyjeździe z rodzinnego miasta do Warszawy i znalezienia odpowiedniego zatrudnienia, które oprócz możliwości utrzymania się dałoby szansę na rozwój zawodowy. Znalazła pracę w renomowanej firmie ubezpieczeniowej. Dziś z zadowoleniem mówi, że czuje się dobrze w pracy, może się rozwijać zawodowo i planować swoją przyszłość. Tym wszystkim, którzy jej zazdroszą, mówi, że sami powinni spróbować, wszystko zależy od determinacji i chęci uczenia się nowych rzeczy.

Głos w sprawie głuchych

Krzysztof Kosiński, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, przedstawił założenia do ustawy o języku migowym, która jest oczekiwana przez środowisko osób głuchych i niesłyszących. Intencją BON jest uzgodnienie treści ustawy ze środowiskiem osób głuchych reprezentowanych przez Polski Związek Głuchych i wprowadzenie jej w życie jak najszybciej. Dzięki temu będzie można rozpocząć odpowiednie szkolenia i przygotować urzędy do obsługi niesłyszących. Pozostaje mieć nadzieję, że przeszkoleni pracownicy będą chcieli nauczyć się języka migowego oraz będą posiadać predyspozycje do zrozumienia osób głuchych, a nie będą wyznaczani na drodze „łapanki”. Zarówno PZG, jak i strona rządowa mają nadzieję, że wejście w życie ustawy ułatwi osobom niesłyszącym kontakt z urzędami czy służbami interwencyjnymi.

Rehabilitacja zatrudnionych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych oprócz powszechnie znanego zadania – przyznawania i wypłaty rent, prowadzi także działania prewencyjne w zakresie rehabilitacji osób aktywnych zawodowo. Osoba zainteresowana tą formą rehabilitacji powinna zgłosić się do ZUS z wnioskiem o skierowanie na leczenie rehabilitacyjne i – po uprzednim dokonaniu oceny przez komisję lekarską – może zeń skorzystać. Jest to atrakcyjna możliwość szczególnie dla osób z lekkim stopniem niepełnosprawności, które mają utrudniony dostęp do turnusów rehabilitacyjnych z dofinansowaniem ze środków PFRON będących w dyspozycji PCPR.

Tekst i fot.: **Dariusz Opiola**

Nowelizacja ustawy o rehabilitacji



Pragniemy przedstawić przebieg procesu legislacyjnego zakończony przyjęciem przez Sejm i Senat projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji. Mamy świadomość, że gdy tekst ten w formie drukowanej dotrze do naszych Czytelników będzie miał wyłącznie walor historyczny, mimo tego uważamy, że warto zapoznać się z tym swoistym blitzkriegiem, o przebiegu którego na bieżąco informowaliśmy w naszym internetowym serwisie prasowym.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze „NS”, 22 września br. na forum Sejmu miało miejsce pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy (druk sejmowy nr 3292) – bo taką formę przybrały rządowe propozycje nowelizacji – a już następnego dnia Komisja Polityki Społecznej i Rodziny powołała do jego rozpatrzenia nadzwyczajną podkomisję pod kierownictwem posła Marka Plury.

Wraz z rozpoczęciem prac podkomisji, 4 października, pod Sejmem miała miejsce pikietka, w której uczestniczyło ok. 200 osób domagających się niedopuszczenia do zmian w ustawie o rehabilitacji w kształcie zaproponowanym w projekcie poselskim. Niesiono transparenty, m.in. z hasłami: „Budżet zawinił, niepełnosprawnego zwolnili”, „Projekt wykluczenia niepełnosprawnych z rynku pracy”. Manifestanci przekazali posłowi Zbysławowi Owczarskiemu apel, w którym zwrócili się do marszałka Sejmu i posłów m.in. „...o natychmiastowe przerwanie destrukcyjnej działalności ustawowej godzącej w najbardziej podstawowe interesy niepełnosprawnych obywateli RP...”.

Podkomisja, w której posiedzeniu uczestniczyła liczna grupa przedstawicieli organizacji pracodawców i samorządu gospodarczego, organizacji pozarządowych oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Jarosław Duda i prezes Zarządu PFRON Wojciech Skiba, obradowała w dniach 4-5 października br. Pozytywnie zaopiniowano większość zawartych w projekcie zapisów, aczkolwiek pewne kwestie wywoływały polemikę, np. zamrożenie podstawy obliczania dofinansowań do wynagrodzeń na poziomie najniższego wynagrodzenia z 2009 roku, tj. 1276 zł. Ostatecznie przyjęto, że będzie ono

miało charakter tymczasowy – będzie obowiązywać w latach 2011-2012.

Prawdziwa burza wybuchła jednak przy omawianiu zmian proponowanych w wysokości dofinansowań do pracowników z różnymi stopniami niepełnosprawności. Organizacje pozarządowe działające w zakresie rehabilitacji społecznej oraz Konfederacja Lewiatan zażądały wręcz całkowitej likwidacji dofinansowań do wynagrodzeń pracowników z lekkim stopniem niepełnosprawności, używając zdumiewających argumentów, że osoby te świetnie poradzą sobie na rynku pracy bez dofinansowania, a orzeczenie o stopniu lekkim zdobyć może „niemal każdy”. Argumenty pracodawców tych osób, którzy – proponując utrzymanie dotychczasowego poziomu dofinansowań – przedstawili symulacje groźnych skutków finansowych dla przedsiębiorstw, nie trafiły na podatny grunt. Ostatecznie pozostawiono trzy warianty poziomu dofinansowań do rozstrzygnięcia przez Komisję Polityki Społecznej. Zmiany te mają wchodzić w życie od początku 2012 roku, w trzech etapach, do stycznia 2013 roku.

Pozytywnie zaopiniowano większość pozostałych propozycji zawartych w projekcie poselskim, a wszelkie próby osiągnięcia kompromisu – na skutek determinacji posłów rządowej koalicji – kończyły się fiaskiem. Jedynie posłowie z opozycji: Zbysław Owczarski i Sylwester Pawłowski, konsekwentnie głosowali przeciwko wszystkim proponowanym w projekcie zapisom, uważając, że są one szkodliwe, natomiast poseł Waldemar Andzel nie uczestniczył w pracach tej podkomisji.

Za „gorzki sukces” minister Jarosław Duda uznał wzrost zatrudnienia

osób niepełnosprawnych o 66 tys. w ostatnich dwóch latach, zabrakło bowiem środków na zadania realizowane na rzecz tych osób przez samorządy i organizacje pozarządowe. Uznał, że przyjęte propozycje to najłagodniejszy z wariantów, zapewnią bowiem stabilność finansową PFRON, który będzie miał środki na obsługę SODiR i na realizację programów celowych.

W dzień po zakończeniu prac podkomisji, 6 października, sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny pod przewodnictwem posła Sławomira Piechoty rozpatrywała sprawozdanie podkomisji. Sprawozdawcą był jej przewodniczący, poseł Marek Plura. Długą dyskusję wywołała kwestia wysokości dofinansowań do wynagrodzeń pracowników z różnymi stopniami niepełnosprawności. Zdecydowano o pozytywnym zaopiniowaniu wariantu, który był pierwotnym zapisem w projekcie poselskim. Zakłada on docelowe dofinansowanie w wysokości 180 proc. minimalnego wynagrodzenia dla pracowników ze znacznym stopniem niepełnosprawności, 100 proc. ze stopniem umiarkowanym i 40 proc. ze stopniem lekkim. Momentem całkowitego wejścia w życie tego zapisu będzie początek 2013 roku.

Przyjęto kilka poprawek zgłoszonych w trakcie posiedzenia oraz pozytywnie zaopiniowano cały projekt ustawy, tym samym kierując go do drugiego czytania.

14 października odbyło się kolejne posiedzenie Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych (KRAZON), poświęcone uzgodnieniu dalszych działań organizacji członkowskich wobec propozycji zmian w ustawie o rehabilitacji zawartych w sprawozdaniu sejmowej Komisji

rozpoczęta i... zakończona



Polityki Społecznej i Rodziny (druk sejmowy 3454).

W toku dyskusji przyjęto wspólny projekt poprawek, które zostaną przedstawione posłom różnych opcji politycznych do ewentualnego zgłoszenia podczas drugiego czytania projektu ustawy (projekt poprawek był i jest dostępny na naszym portalu internetowym). Jednocześnie uzgodniono alternatywne rozwiązania możliwe do zaakceptowania przez KRAZON

3 listopada br. ustawa ta była przedmiotem prac legislacyjnych senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która przyjęła ją bez poprawek, rekomendując Senatowi jej przyjęcie. Za przyjęciem bez poprawek opowiedziało się



Od lewej: Jarosław Duda – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Teresa Hernik – dyrektor Biura Pełnomocnika, posłowie: Janina Okrągły, Magdalena Kochan, Marek Plura, Mieczysław Kasprzak i Zbysław Owczarski



Posłowie Sławomir Piechota i Marek Plura na posiedzeniu Komisji 6.10.2010 r.

w celu zapewnienia przestrzeni negocjacyjnej dla organizacji członkowskich w dyskusji z posłami.

20-21 października podczas sesji plenarnej Sejmu miało miejsce drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji, a już 21 października odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, poświęcone m.in. rozpatrzeniu zgłoszonych przez Sejm poprawek oraz budżetu PFRON na rok 2011. Jego efektem było dodatkowe sprawozdanie Komisji o poselskim projekcie ustawy (druk sejmowy nr 3545 A).

29 października Sejm przegłosował ustawę nowelizującą ustawę o rehabilitacji i skierował ją do Senatu (druk senacki nr 1024). Z 400 posłów, którzy uczestniczyli w głosowaniu, za przyjęciem głosowało 217, przeciw 4, a wstrzymało się od głosu 179.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki negatywnie zaopiniowane przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, akceptując poprawki zaopiniowane pozytywnie, zgłoszone w drugim czytaniu.

trzech senatorów, dwóch było przeciw.

Zastrzeżenia do ustawy zgłosiły organizacje pracodawców oraz związkowcy z Solidarności i OPZZ.

16 listopada br. odbyło się posie-

dzenie Zespołu Problemowego Trójstronnej Komisji ds. Polityki Gospodarczej i Rynku Pracy, dotyczące znowelizowanej ustawy o rehabilitacji. Uczestniczyli w nim przedstawiciele: BCC, PKP Lewiatan, Pracodawców RP, Związku Rzemiosła Polskiego, Forum Związków Zawodowych i OPZZ. Wyrażono bardzo krytyczną opinię wobec tego aktu prawnego.

Reprezentujący stronę rządową minister Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, zapewnił, że sytuacja na rynku pracy będzie monitorowana, a gdyby uległa ona pogorszeniu, dopracowane zostaną instrumenty mające temu zapobiec, nie wykluczając powrotu do rozwiązań obecnie obowiązujących.

17 listopada Senat w formie uchwały przyjął bez poprawek ustawę o rehabilitacji z 29 października 2010 roku. W trakcie dyskusji znamienne zdanie wygłosił senator Władysław Dajczak: – Zmieniamy ustawę, która działała dobrze. To jest kuriozalna sytuacja.

Proces nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw zakończył się. 29 listopada ten akt prawny podpisał prezydent RP Bronisław Komorowski.

Ustawa ta została opublikowana w formie elektronicznej w Dzienniku Ustaw nr 226 poz. 1475 na stronie Rządowego Centrum Legislacji, w dniu 30 listopada 2010 r. o godz. 21 minut 38 i 26 sekund (<http://dokumenty.rcl.gov.pl>). Oznacza to, że niektóre jej przepisy, które mają wejść w życie w 3 lub 6 miesięcy od daty publikacji ustawy, zaczną obowiązywać nie od 1 kwietnia lub 1 lipca 2011 roku – co zapowiadano – ale o miesiąc wcześniej.

Najwcześniej, bo już 1 marca 2011 r., pracodawcy stracą prawo do dofinansowania wynagrodzeń zatrudnionych pracowników z niepełnosprawnością w stopniu lekkim i umiarkowanym, którzy mają ustalone prawo do emerytury.

Natomiast od 1 czerwca 2011 r. znacznemu ograniczeniu ulegnie wysokość kwot refundacji przez PFRON składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe dla osób z niepełnosprawnością w stopniu lekkim i umiarkowanym prowadzących działalność gospodarczą. Poziom refundacji zostanie zmniejszony do 30 proc. dla osób w stopniu lekkim i 60 proc. dla osób z umiarkowanym stopniem, w stosunku do kwot dotychczas wypłacanych.

Oprac. **Ryszard Rzebko**
fot. Grzegorz Franki

Proces likwidacji blokad dofinansowań trwa

10 grudnia 2010 r. ośrodek „Belweder” w Dusznikach Zdroju gościł przedstawicieli firm zatrudniających osoby niepełnosprawne, głównie – aczkolwiek nie tylko – z regionu dolnośląskiego. Spotkali się oni na konferencji zorganizowanej przez Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny, Spółdzielcze Centrum Rehabilitacyjno-Medyczne RESURS z Wrocławia oraz Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców.

Jej gośćmi byli **Wojciech Skiba** – prezes Zarządu PFRON i **Jerzy Szreter** – prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, nie dojechał wcześniej awizowany minister **Jarosław Duda**.

Konferencja poświęcona była m.in. polityce rządu w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych, ocenie wpływu nowelizacji ustawy o rehabilitacji na sytuację zakładów pracy chronionej, nowym zasadom gospodarowania środkami ZFRON oraz roli i zadaniom PFRON w zmienionej sytuacji prawnej w 2011 roku i latach następnych.

Jej uczestnicy poddali krytyce fiskalny charakter nowelizacji ustawy o rehabilitacji, uznając ją za przejaw braku nie tylko wizji systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, ale braku określenia priorytetów polityki społecznej wobec tej grupy osób. Ich zdaniem wiele kwestii dotyczących stanu prawnego, który będzie obowiązujący od początku 2011 roku, wymaga wyjaśnienia, np. prawa nabyte dotyczące zawartych wieloletnich umów z kontrahentami, którym udzielana jest ulga we wpłatach na PFRON.

Wskazywano również na absurdy w obowiązującym prawie, które nie uwzględniają np. spółdzielczej specyfiki prowadzenia działalności gospodarczej. „Efektem zniechęty” nazwano konieczność rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem, który stał się niepełnosprawny w trakcie świadczenia pracy, by po jego ponownym zatrudnieniu móc ubiegać się o refundację jego wynagrodzenia. Bez tego „zabiegu” nie jest to możliwe. Tymczasem nagroda jubileuszowa wypłacana pracownikom spółdzielni wymaga ciągłości zatrudnienia, zatem osoba ta utraci do niej prawo.

Wiele uwagi poświęcono comiesięcznemu badaniu sytuacji ekonomicznej



Jerzy Kowalew – prezes RESURS-u, Jan Tomczak – prezes DSZR, Wojciech Skiba – prezes PFRON, Jerzy Szreter – prezes KZRSLiSN i Krzysztof Pasternak – prezes PB

firm ubiegających się o refundację płac pracowników z niepełnosprawnością z SODiR, co często skutkuje arbitralnym – jak uważali uczestnicy konferencji – wstrzymywaniem wypłat. PFRON jest chyba jedyną instytucją w Polsce, która stosuje tak często mechanizm oceny zdolności kredytowej, nawet banki czynią to tylko raz w roku. W dodatku dotyczy to kilkunastu tysięcy podmiotów.

Prezes Wojciech Skiba wyjaśnił, iż do oceny tej obliguje PFRON prawo – rozporządzenie Rady Ministrów z 29.03.2010 r., które weszło w życie 5.04.2010 r., a podlega jej zgodnie ze stanowiskiem UOKiK około 15 tys. podmiotów. Przyznał, że są wśród nich firmy – co uznał za sytuację kuriozalną – których wpływ na rynek jest znikomy, PFRON wystąpił zatem do UOKiK o zwolnienie z konieczności tego badania przedsiębiorstw mikro i małych, co wcześniej urząd ten uznawał za niemożliwe.

Wobec faktu, że PFRON jest instytucją, która udziela pomocy publicznej dla największej w kraju liczby podmiotów, rozważana jest, w porozumieniu z prezesem UOKiK, ewentualność oceny sytuacji finansowej potencjalnych beneficjentów raz w roku.

Kolejny temat, który wzbudził sporo emocji, to wstrzymywanie dofinansowań do płac, często bez podania przyczyny, co ma miejsce od sierpnia 2010 r., a dotyczy już około 2 tys. firm. Skarżono się na ogromne trudności w kontakcie z merytorycznymi pracownikami Funduszu, zmienianie się osób prowadzących sprawę w toku postępowania, żądanie

przez nich coraz to nowych dokumentów, m.in. opinii bankowych, historii rachunku, obrotów na kontach, rozliczeń międzyokresowych, funduszy specjalnych itp., co może robić wrażenie wybiegów formalnych, by maksymalnie opóźnić termin wypłaty dofinansowania.

Zwrócono też uwagę na błąd w punkcie 6 sekcji B formularza INF-O-PP, który musi być wypełniony, mimo zaznaczenia „nie” we wszystkich podpunktach punktu 5 sekcji B, co skutkowało automatycznie blokadą SODiR.

Za kluczową dla „rozładowania” blokady dofinansowań uznano szybką informację dla firm, którym je założono, o jej przyczynach – nawet pocztą elektroniczną i niekoniecznie w formie decyzji administracyjnej – tak by mogły one jak najszybciej zareagować i np. poprawić błędy czy dostać brakujące dokumenty.

Zdaniem uczestników konferencji PFRON stosuje zbyt sztywne metody oceny kondycji ekonomicznej wobec badanych firm, wśród których dominuje metoda Altmana. Rozporządzenie Komisji Europejskiej nie określa metody tej oceny, natomiast wskaźniki z wzoru Altmana być może dobrze sprawdzają się przy analizie standingu spółek giełdowych, lecz nijak nie zdają egzaminu w przypadku spółdzielni inwalidów, których misją nie jest generowanie zysku, lecz zaspokajanie potrzeb członków! Skąd zatem ta nadgorliwość metodologiczna, dlaczego nie stosuje się innych, bardziej adekwatnych instrumentów oceny? – pytano.



Ustosunkowując się do poruszonych kwestii, prezes Wojciech Skiba jako najczęstszą przyczynę wstrzymywania dofinansowań wskazał braki formalne i błędy w dokumentach przedstawianych przez pracodawców.

Nastąpiło ponadto spiętrzenie dwóch procesów: zatrzymań tzw. ręcznych z wyżej podanych przyczyn i zatrzymań systemowych, które pojawiały się po wgraniu aplikacji w SODiR, a były konsekwencją wewnętrznej sprzeczności w formularzu INF-O-PP. Ten błąd został usunięty, a 8 grudnia PFRON na swojej stronie internetowej przekazał informację, że przy wypełnieniu na „tak” punktu 6 w sekcji B tego dokumentu, wobec odpowiedzi „nie” we wszystkich podpunktach punktu 5, należy wpisać w części opisowej „nie dotyczy”.

Prezes Skiba poinformował, że podjęto intensywne prace celem likwidacji blokad systemowych, obecnie każdego dnia odblokowywanych jest około 100 podmiotów. Zobowiązał się, że pracownicy Funduszu będą pomagali tym, którzy mają trudności z interpretacją własnych wyników finansowych, zdarza się bowiem, że pewne pozycje są niewłaściwie zaksięgowane, co pogarsza te wyniki i wskaźnik Altmana.

PFRON posiada wystarczające środki do obsługi SODiR, blokady w żadnym razie nie są powodowane „grą na zwłokę”.

Zapewnił również, że podmioty, którym w korespondencji elektronicznej nie wskazano przyczyny założenia blokady, zostaną o tym poinformowane możliwie szybko.

Uczestnicy konferencji raz jeszcze podkreślili kluczową rolę informacji o przyczynach blokad, a prezes Skiba obiecał, że pracownicy PFRON dołożą wszelkich starań, by proces likwidacji blokad zakończyć jeszcze w 2010 roku, co było postulatem zebranych. W innym przypadku ocena sytuacji ekonomicznej za 2010 rok podmiotów, którym wstrzymano dofinansowanie, może wykazać ich całkowity brak zdolności kredytowej i wykluczyć je z grona beneficjentów tej formy pomocy publicznej. Inicjatorzy tego spotkania konsultacyjnego określili jego przebieg jako najburzliwszy z dotychczasowych, a było organizowane po raz dziewiąty.

Tekst i fot. **Radek Szary**

*Piotr Pawłowski Integracja, Artur Benedyktowicz KE,
Danuta Jazłowiecka PE, Waldemar Sługocki MRR,
Radosław Kaczan SWPS, Aleksander Waszkielewicz FIRR,
Alina Wojtowicz-Pomierna BON*



III Forum Funduszy Europejskich: Więcej beneficjentów z niepełnosprawnością?

W pierwszych dniach października br. Warszawa stała się miejscem debat III Forum Funduszy Europejskich na najistotniejsze tematy związane z wdrażaniem środków unijnych w naszym kraju. Dla odwiedzających otwarte zostało miasteczko Funduszy, w którym podmioty korzystające z tych środków prezentowały zrealizowane projekty.

W ramach debat ekspertów odbył się m.in. panel dotyczący zwiększenia uczestnictwa osób niepełnosprawnych w projektach realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL), z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (MRR), Komisji Europejskiej, Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) oraz specjalistów badających obecność osób niepełnosprawnych na rynku pracy ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej (SWPS).

Okazało się, że tylko 3,1 proc. tych osób jest w kraju objętych wsparciem w ramach PO KL, gdy tymczasem w Wielkiej Brytanii wskaźnik ten wynosi 20 proc., a w Austrii 14 proc. To zaledwie 58 tys. osób z niepełnosprawnością, podczas gdy w poprzednim okresie programowania (lata 2004-2006) wsparciem objęto 143 tys. tych osób, mimo krótszego czasu realizacji i mniejszych środków.

W tym kontekście minister Waldemar Sługocki z MRR poinformował, że rozważane jest w resorcie uruchomienie nowego działania adresowanego właśnie do tej grupy beneficjentów.

Udział tych osób w rynku pracy na terenie Unii Europejskiej nie jest zadowalający. Nadal utrzymuje się niski wskaźnik aktywności zawodowej, szczególnie wśród osób posiadających podstawowe lub zawodowe wykształcenie. Uzyskanie średniego lub wyższego wykształcenia też nie gwarantuje pozyskania zatrudnienia i rozwiązania problemu bezrobocia osób niepełnosprawnych, mimo to liczba tych osób rozpoczynających edukację na studiach wyższych systematycznie rośnie.

Przedstawiciele Polski w UE, Danuta Jazłowiecka z Parlamentu Europejskiego i Artur Benedyktowicz z Komisji Europejskiej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Równości Szans, zgodnie potwierdzali, że pomimo kryzysu poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych w państwach UE pozostał na niezmiennym poziomie. W każdym kraju wygląda to inaczej – w zależności od skutków kryzysu udział pracownikó w niepełnosprawnością w rynku pracy jest różny.

Oceniając niezadowolający poziom uczestnictwa osób z niepełnosprawnością w projektach PO KL w Polsce, przyznali, iż w instytucjach je oceniających i realizujących istnieje pokusa preferowania projektów tańszych i o widocznych efektach, podczas gdy projekty kierowane do osób niepełnosprawnych są dłuższe, droższe (konieczność zapewnienia transportu, lokali bez barier), ich efekty są widoczne później, zatem obarczone są pewnym ryzykiem.

Polskie problemy związane z aktywnym uczestnictwem osób niepełnosprawnych na rynku pracy związane są głównie z postawami samych niepełnosprawnych. Mają oni ogromne obawy związane z utratą dotychczasowych świadczeń w przypadku podjęcia pracy i niewielkie nadzieje na znaczącą poprawę sytuacji materialnej w wyniku otrzymanego wynagrodzenia. Osoby te stają się bezradne i bierne w podejmowaniu działań aktywizacyjnych, zastaniając się np. złym

FOZI zaprasza na turnusy



JUBILAT w Wiśle

Ośrodek specjalizuje się w rehabilitacji schorzeń narządu ruchu i słuchu, psychicznych, neurologicznych, osób z upośledzeniem umysłowym, z epilepsją.

Centrum Rekreacji i Rehabilitacji „Jubilat” jest doskonałym miejscem wypoczynku i poprawy zdrowia o każdej porze roku. Przystosowany dla osób poruszających się na wózkach oferuje bogatą gamę zabiegów rehabilitacyjnych polecając m.in. masaże, hydromasaże, kąpiele perłkowe, zabiegi borowinowe, krioterapię, laseroterapię, światłolecznictwo i wiele innych.

Kontakt:
tel./fax 33. 855 28 04
e-mail:
recepcja@jubilat.net.pl
www.iubilat.net.pl



NIDA ZDRÓJ w Busku Zdroju

Piękny, całkowicie zmodernizowany obiekt sanatoryjny jest przystosowany dla osób na wózkach i specjalizuje się w rehabilitacji osób ze schorzeniami narządu ruchu, reumatycznymi, neurologicznymi, dermatologicznymi, z cukrzycą oraz osób z upośledzeniem umysłowym.



Oferuje różnorodne zabiegi fizjoterapeutyczne, a szczególnie rehabilitację unikalną wodą siarczkową, solankę jodobromkową i borowinę leczniczą – wspomaganą szeroką gamą zabiegów fizyko- i kinezyterapeutycznych oraz zajęcia na krytym basenie.

Kontakt:
tel./fax 41. 378 24 91
e-mail: nida@sanatoria.com.pl
www.sanatoria.com.pl



WODNIK w Świnoujściu

Sanatorium „Wodnik” uczestnikom turnusów rehabilitacyjnych oferuje bogatą gamę zabiegów fizykoterapeutycznych oraz okłady borowinowe, magneto- i światłolecznictwo, inhalacje, masaż klasyczny i aquavibron.

Specjalizuje się m.in. w profilaktyce, leczeniu i rehabilitacji schorzeń reumatycznych, narządu ruchu oraz układu krążenia, oddechowego i nerwowego.



Kontakt:
tel./fax 91. 321 27 96 e-mail: swodnik@uznam.net.pl
www.swodnik.uznam.net.pl

WRZOS w Ciechocinku

Sanatorium „Wrzos” poleca bogatą gamę różnorodnych zabiegów ze szczególnym uwzględnieniem kąpiei solankowych i okładów borowinowych.



Dysponuje własnym zakładem przyrodolecznictwem, co zapewnia kompletną bazę zabiegową i wysoki standard usług.

„Wrzos” prowadzi rehabilitację kobiet po mastektomii, ponadto programy leczenia i rehabilitacji chorób narządu ruchu, układu krążenia, dróg oddechowych, schorzeń reumatologicznych i rehabilitację powypadkową.

Kontakt:
tel./fax 54. 283 32 21; 283 62 26
e-mail:
sanatorium-wrzos@ciechocinek.pl
www.sanatorium-wrzos.ciechocinek.pl





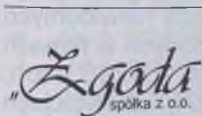
Ośrodek oddaje do dyspozycji gości m.in. kryty basen, saunę, siłownię, solarium oraz salony masażu i kosmetyczny.

Oferuje zabiegi: masażu, hydromasażu, światłolecznictwa, magnetoterapii z wykorzystaniem wysokiej klasy profesjonalnego sprzętu do rehabilitacji i leczenia.

Ośrodek specjalizuje się w rehabilitacji schorzeń neurologicznych, psychicznych, układu oddechowego, pokarmowego, moczowo-płciowego, przewlekłych chorób wątroby i cukrzycy.

Kontakt:

tel./fax 18. 207 72 24;
20 773 84
e-mail: rezerwacja@rysy.
bukowinatatrzenska.pl
www.rsv.bukowina-tatrzenska.pl



Kontakt:

tel./fax
18. 471 20 76;
471 56 35
e-mail:
s-zgoda@pro.onet.pl



www.krynica.com.pl/zgoda/

Obiekt dysponuje dobrze wyposażoną bazą zabiegową i rehabilitacyjną. Szczególnie polecane są zabiegi z zakresu ciepłolecznictwa, hydroterapii i masażu oraz okłady borowinowe i parafinowe.

Specjalizuje się w leczeniu i rehabilitacji osób ze schorzeniami narządu ruchu, neurologicznymi, dermatologicznymi, układu krążenia, oddechowego, pokarmowego, moczowo-płciowego, krwiotwórczego, z cukrzycą i kobiet po mastektomii.



III FORUM FUNDUSZY EUROPEJSKICH

dokończenie ze str. 7

stanem zdrowia. Według Radosława Kaczana z SWPS w takiej sytuacji potrzebują wsparcia innych – głównie rodziny, ale także wsparcia udzielanego przez instytucje powołane do tego celu, m.in. poprzez uczestniczenie w projektach, dających możliwość zdobycia nowych umiejętności potrzebnych na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy.

Alina Wojtowicz-Pomierna, zastępca dyrektora BON, zwróciła uwagę na dwa rodzaje projektów – zintegrowane i selektywne. Oba mają zalety i wady. Podejście zintegrowane – otwarte na różnorodność i aktywizację w naturalnym środowisku beneficjenta – pomoże łatwiej odnaleźć się w przyszłej pracy. Wyklucza ono jednak osoby wymagające szczególnego wsparcia. Natomiast podejście selektywne stwarza niewątpliwie lepsze warunki dla uczestników z niepełnosprawnością, są one jednak dość sztuczne w kontekście przyszłej pracy w środowisku otwartym. Powinny one koegzystować ze sobą w zależności od możliwości, potrzeb i rodzaju niepełnosprawności uczestników projektu. Zdaniem dyr. Pomernej, projekty kierowane do osób niepełnosprawnych, które trwają zbyt krótko, nie są w stanie przynieść zamierzonego efektu prozatrudnieniowego.

Minister Waldemar Ślugocki, Aleksander Waszkielewicz z Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego (FIRR) i przedstawiciele UE w swoich wypowiedziach wskazywali, że dotychczasowe projekty były oceniane różnie, a co za tym idzie, różnie też były finansowane. Głównym ich realizatorem były organizacje pozarządowe, które na swoim terenie najlepiej znają potrzeby mieszkańców z niepełnosprawnością i z powodzeniem mogą projektować działania mające poprawić ich sytuację. Nie zawsze jednak instrumenty te okazują się skutecznym narzędziem do zdobycia poszukiwanych umiejętności na rynku pracy. Eksperti słabo oceniają nikły udział jednostek samorządu terytorialnego w tym obszarze. Przedstawiciel FIRR zwrócił uwagę na problem braku wiedzy ekspertów oceniających wnioski dotyczące problematyki niepełnosprawności; uczestnicy dyskusji zgodzili się na temat konieczności ich wsparcia merytorycznego.

Do tej beczki miodu wszyscy paneliści wliły łyżkę dziegciu w postaci krytyki zbyt dużego udziału projektów szkoleniowych wśród wszystkich realizowanych. Nie deprecjonując ich wagi, należy zwrócić uwagę na ich stosunkowo niską efektywność w porównaniu do ponoszonych kosztów.

Minister Ślugocki zadeklarował, że jego resort przyrzeczy temu problemowi. Zwrócił się też do wszystkich podmiotów ubiegających się o środki z funduszy unijnych o przesyłanie do resortu propozycji rozwiązań zwiększających udział beneficjentów z niepełnosprawnością w projektach realizowanych w ramach PO KL, dzięki czemu możliwe byłoby wdrożenie rekomendacji w tym zakresie i aplikowanie o środki nie później niż w przyszłym roku. Zachęcił jednocześnie do korzystania z funduszy UE i planowanie projektów w ramach priorytetów PO KL.

W Komisji Europejskiej i Parlamencie Europejskim planowane są już nowe założenia do nowej perspektywy finansowej po 2014 roku. Ich końcowy kształt będzie zależał od efektywności wykorzystania środków z obecnego okresu programowania do 2013 roku.

Dariusz Opiola, Ryszard Rzebko
fot.: Dariusz Opiola

Zatrudnianie wspomagane – różnorodność potrzeb i zaleceń

28 września 2010 r. odbyła się w siedzibie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej konferencja na temat zatrudnienia wspomagane. Uczestniczyło w niej ponad 130 osób, między innymi przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych, organizacji pracodawców oraz przedstawiciele świata nauki. W trakcie konferencji omówiono doświadczenia międzynarodowe w zakresie zatrudniania wspomagane, a także specyfikę tej formy zatrudnienia w odniesieniu do różnych grup osób niepełnosprawnych (z niepełnosprawnością intelektualną, niewidomych i słabowidzących, niesłyszących, głuchoniewidomych i osób z autyzmem). Konferencja stanowiła wstęp do rozpoczynających się prac nad systemowym uregulowaniem tej kwestii w Polsce.

Alina Wojtowicz-Pomierna, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, zaprezentowała Krajowy Plan Działań na rzecz Zatrudniania na lata 2009-2011. Jednym z celów tego planu jest wypracowanie modelu zatrudnienia wspomagane, zapewniającego sprawne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy oraz aktywizację biernych zawodowo osób niepełnosprawnych wymagających pomocy innych osób podczas wykonywania pracy.

Taka forma zatrudnienia jest potrzebna, gdyż część osób niepełnosprawnych z różnych powodów nie jest w stanie samodzielnie, tzn. bez odpowiedniego wsparcia znaleźć, podjąć i utrzymać zatrudnienie.

Dr Tadeusz Majewski z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie w swoim wystąpieniu przedstawił międzynarodowe doświadczenia w omawianym zakresie. Rozpoczął od zdefiniowania zatrudnienia wspomagane jako metody zatrudniania osób z głębszym stopniem niepełnosprawności (ze znacznym i umiarkowanym) w zwykłych zakładach pracy, przy zapewnieniu im wspomagania w początkowym okresie zatrudnienia przez specjalnie przygotowanego pracownika – trenera pracy (job coach), który pomaga pracownikowi w adaptacji zawodowej i pełni rolę doradcy dla pracodawcy. Jego rola jest stopniowo redukowana w miarę uzyskiwania przez pracownika samodzielności w funkcjonowaniu zawodowym.

Krystyna Mrugalska z PSOUU zwróciła uwagę na to, że niewielki odsetek osób niepełnosprawnych z tzw. grupy specjalnej znajduje zatrudnienie, mimo wyższego niż w innych przypadkach dofinansowania dla pracodawców. W tym zakresie konieczne jest zatem nowe podejście do tego problemu. Przedstawiła również plan działań Rady Europy w celu promocji praw i pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w społeczeństwie oraz podnoszenia jakości ich życia w Europie w latach 2006-2015. Jednym z jego celów jest promowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy poprzez łączenie działań antidyskryminacyjnych i pozytywnych w celu zapewnienia równości szans.

Monika Zakrzewska z Centrum DZWONI, prezentując jego historię, skupiła się na scharakteryzowaniu zatrudnienia wspomagane oraz opisanu funkcji i zadań trenera pracy, opisała także inne formy zatrudnienia na otwartym rynku pracy osób o szczególnych trudnościach.

Dr Agnieszka Rymśa z Fundacji SYNAPSIS opisała, jak powinno wyglądać wsparcie osób z autyzmem w miejscu pracy i poza nim oraz wsparcie pracodawcy. Wykazała także braki obecnego systemu, który nie przygotowuje do pracy: m.in. brak systemu doradztwa, pośrednictwa pracy i job coachingu. Ponadto nie ma autyzmu w katalogu

niepełnosprawności, na które pracodawca otrzymuje zwiększone dofinansowanie do wynagrodzenia osoby niepełnosprawnej, brak jest także wsparcia doradczego dla pracodawców.

Specyfikę zatrudniania wspomagane osób głuchoniewidomych i głuchych przedstawili **Marcin Fiedorowicz** z Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym oraz **Monika Dunaj** z Polskiego Związku Głuchych, Oddział Łódź.

Wykazano braki i zaniedbania w edukacji tej grupy osób oraz brak wiedzy i obawy potencjalnych pracodawców przed zatrudnieniem osób z jednoczesnym uszkodzeniem zmysłów wzroku i słuchu.

Projekt „Wsparcie osób głuchoniewidomych na rynku pracy”, współfinansowany przez Unię Europejską, zawiera założenia dotyczące pracy głuchoniewidomych, m.in. poradnictwo psychologiczne, doradztwo zawodowe, doradztwo oraz wyposażenie w sprzęt, warsztaty aktywizacji zawodowej, szkolenia zawodowe itp.

Natomiast aby zwiększyć zatrudnienie głuchych, należy: zwiększyć dostęp do tłumaczy języka migowego, możliwość kształcenia ustawicznego, doprowadzić do ciągłości wsparcia, edukować w zakresie tego, czym jest głuchota (już od szkoły podstawowej) oraz szkolić specjalistów/praktyków w zakresie zatrudnienia wspomagane.

Anna Woźniak-Szymańska i Elżbieta Oleksiak z Polskiego Związku Niewidomych przedstawiły dane PZN z końca 2009 r. o stanie zatrudnienia osób niewidomych i słabowidzących. Najwięcej jest zatrudnionych w firmach prywatnych, spółdzielczych i spółkach – 1230 osób, w innych zakładach pracy chronionej – 1094, w instytucjach państwowych i samorządowych – 976 osób, w spółdzielniach niewidomych – 706. Na własny rachunek pracuje 430, w rolnictwie 381, w PZN – 359, w spółdzielniach ogólnowalidzkich – 302 osoby. W innych zakładach – 380, ogółem 5858. Jest to zaledwie 14,5 proc. populacji członków PZN będących w wieku aktywności zawodowej.

W ostatnich pięciu latach w PZN zrealizowano kilka projektów, które mają poprawić i przyczynić się do wzrostu zatrudnienia wspomagane. Skupiono się m.in. na podnoszeniu zdolności i motywacji osób niewidomych i słabowidzących do podejmowania pracy, wzrostu pozytywnego nastawienia i braku uprzedzeń ze strony pracodawców, wpływania na system prawny w Polsce.

Katarzyna Boguszewska wskazała na kwestię zatrudnienia przejściowego jako formy zatrudnienia wspomagane w świetle doświadczeń warszawskiego Domu-Klubu Pod Fontanną. Działania placówek tego typu są inicjowane, planowane, realizowane, oceniane i weryfikowane przez osoby znające chorobę z własnego doświadczenia. Tym samym nie ma w nich miejsca na rolę klienta czy podopiecznego, jest natomiast możliwość wzajemnego motywowania się do współdziałania opartego na współodpowiedzialności.

Warszawski Dom pod Fontanną, jak każdy z nich, ma swój własny program zatrudnienia przejściowego. Adresowany jest on szczególnie do tych członków, którzy chcą podjąć zatrudnienie, ale trudno im zdecydować, jaki rodzaj pracy będzie dla nich odpowiedni w dłuższej perspektywie. Równoległe z prowadzeniem programu zatrudnienia przejściowego Dom-Klub podąża za indywidualnymi, zasygnalizowanymi przez członka, potrzebami.

Marcisz

Pełny tekst na:
www.naszesperawy.eu, www.niepelnosprawni.info.pl

W ramach kampanii informacyjnej „Przełam Lody Obojętności” POPON zorganizowała pod koniec października br. konferencję pt. „Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych drogą do integracji – jak jest i co można zmienić?”, poświęconą omówieniu propozycji zmian prawnych w systemie wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych. Wyrażono na niej głęboki niepokój projektami przedstawianymi przez stronę parlamentarną i rządową.

Jak jest i co można zmienić?



Kompromisowe rozwiązania proponowane przez POPON są efektem debat pracodawców, przedstawicieli administracji rządowej, organizacji pozarządowych oraz samych niepełnosprawnych pracowników, które odbyły się w całej Polsce na tematy związane m.in. z zatrudnianiem, funkcjonowaniem przedsiębiorstw na chronionym i otwartym rynku pracy oraz systemem orzecznictwa.

Zaprezentowany został raport podsumowujący kampanię konsultacyjną dotyczącą proponowanych zmian w systemie (zaprezentowany na www.naszesperawy.eu). Zostanie on przekazany parlamentarzystom oraz stronie rządowej.

W wystąpieniu inauguracyjnym konferencję prezes Zarządu Organizacji Jan Zając zwrócił uwagę na problemy pracodawców wynikające z braku stabilności prawa i zaskakiwania ich częstymi zmianami systemowymi.

– Oprócz ratowania budżetu PFRON chcemy uratować wiele osób przed wypadnięciem z zatrudnienia i przejściem do systemu pomocy społecznej, który poza biernością społeczną i zawodową skutkuje znacznym obciążeniem budżetu państwa – podsumował prezes Zając.

Mniej czyli więcej

Jedną z ciekawszych zgłoszonych propozycji jest mobilizacja wszystkich pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych, a nie odbieranie wsparcia tym, którzy już je zatrudniają. Działania te można osiągnąć poprzez obniżenie progu minimalnej liczby pracowników (np. z obecnych 25 do 20 w przeliczeniu na pełny wymiar czasu

pracy) dla zakładów, które zobowiązane są do zatrudniania osób niepełnosprawnych w wymiarze co najmniej 6 proc. załogi lub wpłat na PFRON.

Zdaniem POPON zmniejszenie tej liczby zwiększy wpływy Funduszu, a zarazem poprawi sytuację bezrobotnych niepełnosprawnych. To rozwiązanie wydaje się być wartym przemyslenia, biorąc pod uwagę pozytywny wydźwięk kampanii skierowanej do pracodawców, mającej zachęcać ich do zatrudniania pracowników z niepełnosprawnością.

Vademecum zatrudniania

W ramach tej kampanii opracowano „Vademecum zatrudniania osób niepełnosprawnych”, którego celem jest przedstawienie specyfiki rynku pracy osób niepełnosprawnych i omówienie najbardziej istotnych zagadnień dotyczących istoty niepełnosprawności oraz zatrudniania. Zdaniem autorów „Vademecum...”, to trzy kroki, które pracodawca musi wykonać, aby zatrudnić osoby z niepełnosprawnością: przełamać się i poznać istotę niepełnosprawności, zatrudnić osobę niepełnosprawną i realizować prawa i obowiązki z tego wynikające, utrzymać zatrudnienie i korzystać z elastycznych form zatrudnienia oraz pomocy udzielanej np. przez doradców zawodowych.

Prezentacja „Vademecum...” była przyjęta przez pracodawców z ogromnym zainteresowaniem, a korzystając z okazji, że wśród zaproszonych gości był przedstawiciel Państwowej Inspekcji Pracy, zadano mu szereg pytań dotyczących procedur zatrudniania pracowników z niepełnosprawnością.

Tekst i fot.: **Dariusz Opiola**

Renty i pułapka rentowa bez zmian

Zapowiadane przez rząd zmiany w systemie rentowym nie zostaną zrealizowane w przyszłym roku z braku akceptacji ministrów poszczególnych resortów. Nie zmieni się system liczenia przez ZUS rent, a także nie zostaną zniesione limity dla dorabiających rencistów, nie wzrosną również renty rodzinne przyznawane wdowcom i dzieciom po zmarłych. Reforma systemu rentownego miała przynieść oszczędności dla budżetu i zaktywizować rencistów.

Z wyliczeń ministra finansów wynikało jednak, że zniesienie limitów w roku przyszłym spowodowałoby większą stratę dla budżetu niż zyski z redukcji wydatków. Ale wg ekspertów oszczędności w budżecie w następnych latach byłyby coraz większe (w 2012 r. wyniosłyby 240 mln zł, w 2013 już prawie 500 mln zł), kosztem niższych rent.

Sposób wyliczania renty dla osoby niezdolnej do pracy to najważniejsza zmiana zaproponowana przez resort pracy. Dotyczy tylko osób po 1948 r., które po raz pierwszy będą się ubiegać o to świadczenie. Miała ona polegać na uwzględnieniu środków, jakie ubezpieczony ma zgromadzone na koncie emerytalnym, które będą dzielone przez statystyczną dalszą długość życia 60-letniej osoby (obecnie 247,5 miesiący). Na podstawie uzyskiwanych zarobków osoby niezdolnej do pracy ZUS miałby doliczać do jej kapitału emerytalnego równoważność kwoty, która byłaby wpłacona z tytułu ubezpieczenia społecznego za lata brakujące do ukończenia 60 roku życia.

„Rencistom się piekiło” zatytułował Dziennik Gazeta Prawna informację o wstrzymaniu tej reformy, nie do końca słusznie. Miała ona bowiem dotyczyć nie osób obecnie pobierających renty, lecz tych, które o to świadczenie dopiero wystąpią. Obecni renciści po raz kolejny łudzeni byli mirażem braku limitów zarobkowania, czyli likwidacją tzw. pułapki rentowej.

Nie mamy wątpliwości, że do tego pomysłu rząd będzie jeszcze powracał, biorąc pod uwagę poważne oszczędności budżetowe. Ponieważ jednak resort finansów nie chce zgodzić się na zniesienie limitów zarabiania przez rencistów, może się okazać, że wysokość rent – owszem – zostanie znacznie zmniejszona, a ograniczenia zarobkowania pozostaną...

Oprac. **Kat**

Nie możecie być bierni – mówi premier Tusk

19 listopada br. po południu uczestniczyłem w kończącym ogólnopolską kampanię wyborczą spotkaniu z premierem Donaldem Tuskiem w katowickim Rondzie Sztuki.

Korzystając z okazji zadałem mu pytanie o sprawę, która znacznie poprawiłaby jakość życia i aktywność osób niepełnosprawnych w Katowicach – o tzw. ustawę antydyskryminacyjną. Zapewniłaby ona niepełnosprawnym równoprawny dostęp do tego, co ma być wspólne: do sklepów i kin, do pociągów i autobusów, do sądów i urzędów itp. Ustawa obligowałaby do tego wszystkie firmy i instytucje działające publicznie, w tym urzędy miasta. Zauważyłem, że tylko taki przymus może być motorem konkretnych zmian, a zaległości są w tym obszarze ogromne!

W odpowiedzi premier podkreślił, że jest to projekt, na którym bardzo mu zależy, tym bardziej, że przygotowały go organizacje pozarządowe samych niepełnosprawnych. – Nadal zakładam, że ta ustawa będzie programem zmieniającym Polskę dla Was na lepsze w ciągu trzech, czterech lat. Jednak po analizie skutków finansowych jej wprowadzenia okazało się, że te koszty na razie nas przerastają. Nie zgodzę się wewnątrznie nigdy na ustanowienie takiego prawa, które byłoby pustym słowem, które byłoby niewykonalne, bo to byłaby drwina z waszych potrzeb i możliwości – powiedział Donald Tusk, po czym dodał z uśmiechem: – Ale pamiętajcie, że macie postów Piechotę i Plurę. Oni pilnują tej sprawy jak bulterier. Wczepili mi się w tyłki i już nie „odpuszczą”. Na pewno jeszcze w tej kadencji zrobimy wszystko, co się da, nawet gdyby projekt ustawy wdrażać po kawałku.

Obecny na spotkaniu mój przyjaciel poseł Marek Plura szybko zripostował: – Panie premierze, właśnie przyjęliśmy ustawę zmieniającą sposób wydatkowania pieniędzy z PFRON. Dzięki temu już od roku 2013 będziemy mieli środki na realizację ustawy antydyskryminacyjnej. Teraz ważne jest to, żeby wybrać do samorządów ludzi, którzy będą realnie współpracować we wdrażaniu tych zmian.

W osobistej rozmowie po spotkaniu premier powiedział mi: – Rób w Katowicach wszystko, co możliwe, żeby niepełnosprawni mieli tu swój silny głos. Rząd dał Wam – temu miastu – pieniądze, ale samorząd nie może być biernym wykonawcą ustaw. Sami musicie wnioskować o unijne środki, sami musicie się organizować każdego dnia, żeby władze miasta dbały o Wasze sprawy. I Wy też nie możecie być bierni, musicie mieć własne dobre projekty. A wtedy będzie sukces.

Jestem przekonany, że ta uwaga Donalda Tuska dotyczy nie tylko środowiska osób niepełnosprawnych, ale każdego, kto jako radny chce zadbać o los swojej małej ojczyzny.

Marcin Mikulski

Mniej ulg, więcej

W przyszłym roku osoby niewidome nie mogą liczyć na większe dofinansowanie do przejazdów. Do ustawy o kołobudżetowej nie zostały wprowadzone dodatkowe ulgi dla nich za przejazdy komunikacją publiczną. Zgodnie z obecnymi przepisami mogą one korzystać z ulg w wysokości od 37 do 49 procent w zależności od rodzaju transportu i biletu. Wyjątkiem są bilety na pociągi pospieszne i ekspresowe, za które osoba niewidoma musi zapłacić 100 proc. ceny biletu.

Polski Związek Niewidomych zaproponował zwiększenie ulgi w wysokości od 49 do 95 procent, co nie jest możliwe do udźwignięcia przez budżet państwa – tłumaczył Kazimierz Kleina, przewodniczący senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Ustawodawca najwyraźniej uznał, że ta grupa osób nie wymaga aż takiego wsparcia jak studenci, którym przywrócono 51 proc. ulgę komunikacyjną.

Inną niekorzystną informacją dla niewidomych jest nowelizacja ustawy o PIT, która wróciła do Sejmu po poprawkach Senatu. Wynika z niej, że osoba niewidoma, która korzysta z pomocy przewodnika, będzie musiała podać jego dane, aby uzyskać prawo do ulgi rehabilitacyjnej. Może to być trudne, bowiem przewodnikami są osoby, które często spontanicznie pomagają niepełnosprawnym, nie są zatrudnione na etatach i często niewidomy za okazaną pomoc odwdzięcza się prezentem, opłatą kosztów przejazdu lub biletu do kina itp.

Nowelizacja ustawy przewiduje ponadto, że osoby, które będą odliczać od dochodu wydatki na utrzymanie psa przewodnika, będą musiały udokumentować, że pies posiada certyfikat przewodnika.

BUBEL

Nowa danina od turnusów

Często pod koniec roku jesteśmy świadkami legislacyjnego wyścigu z czasem. W tym roku byliśmy skupieni głównie nad ekspresowym procedowaniem zmian w ustawie o rehabilitacji, ogłoszonej 30 listopada, podczas gdy w tym samym terminie ogłoszono również nowelizację najważniejszych ustaw podatkowych, w tym dotyczącą podatku od towarów i usług.

Pośpiech był niezbędny, bowiem by ustawy podatkowe mogły wejść w życie od 1 stycznia 2011 roku, muszą być ogłoszone do 30 listopada 2010 roku. Jednak ten wyścig z czasem zdecydowanie nie sprzyja jakości stanowionego prawa, czego dowodzą liczne mankamenty przyjętych aktów prawnych.

Jednym z nich, który mało kto dostrzegł, jest nałożenie podatku VAT w wysokości 23 proc. na usługi świadczone przez znaczną większość ośrodków, w których odbywają się turnusy rehabilitacyjne oraz przez ich organizatorów. Dotychczas organizatorzy uprawnieni na podstawie wpisu OR do rejestru wojewody, organizujący turnusy rehabilitacyjne jako usługi z zakresu ochrony zdrowia oraz ośrodki rehabilitacyjne posiadające stosowne wpisy OD w rejestrach wojewodów podlegali zwolnieniu od tego podatku.

Tymczasem zmieniony w nowelizacji ustawy o VAT (z dn. 9.10.2010 r. Dz.U. z 30.11.2010 r., nr 226, poz. 1476) art. 43, w ust. 1 pkt 18 wprowadził zapis zwalniający od tego podatku jedynie „usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia /.../ wykonywane przez zakłady opieki zdrowotnej” oraz (w pkt 19) „świadczone przez lekarzy i lekarzy dentyistów, pielęgniarki i położne, osoby wykonujące inne zawody medyczne /.../, psychologów”.

Ważny – z punktu widzenia podatku VAT – jest zatem nie tylko cel świadczonych usług, ale również określenie statusu podmiotu, który ją świadczy. Teoretycznie zatem, jeśli mgr fizjoterapii jest właścicielem ośrodka świadczącego usługi z zakresu „profilaktyki, zachowania, ratowania, przywracania i poprawy zdrowia”, usługa ta będzie zwolniona z podatku VAT, jeśli natomiast właściciel ośrodka nie będzie miał statusu „zawodu medycznego”, będzie musiał naliczyć od niej 23 proc. podatek. To samo dotyczy ośrodków mających status ZAZ – zwolnione od podatku VAT, pozostałe ośrodki – a jest ich znakomita większość – i organizatorzy turnusów nie są od tej daniny zwolnieni.

dokumentów

Roczny limit ulgi dla osoby niewidomej o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności wynosi 2280 zł.

Zmienia się również zasady odliczeń kosztów używania pojazdu, którym osoby niepełnosprawne dojeżdżają na zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. Konieczne będzie udokumentowanie, że zabiegi się odbyły.

Osoby niepełnosprawne mogą korzystać z innych odliczeń. Warunkiem jest, by wydatki były związane z rodzajem schorzenia, służyły rehabilitacji lub ułatwiały codzienną aktywność, np. adaptacja mieszkania, zakup wózka inwalidzkiego czy lekarstw.

Ulgi przewidziane są także dla osób, na których utrzymaniu są osoby niepełnosprawne, ale dochody ich podopiecznych w ciągu roku nie mogą przekroczyć 9120 zł.

Z ostatniej chwili:

Senat wbrew woli Ministerstwa Finansów i rządu wprowadził poprawki rozszerzające ulgi komunikacyjne dla osób niewidomych. Zgodnie z nową ustawą, niesamodzielnym osobom niewidomym będzie przysługiwała 93 proc. ulga na bilety jednorazowe i miesięczne na przejazdy autobusami i pociągami osobowymi. Ulga na pociągi pospieszne i ekspresowe wynosić będzie 51 proc. W przypadku innych środków transportu i rodzaju biletu ulga wynosić będzie od 37 do 49 proc. Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał ustawę 13 grudnia br., może się jednak okazać, że jest ona niezgodna z Konstytucją RP, bo zwiększa deficyt budżetu państwa.

Sejmowa Komisja Finansów na posiedzeniu 15 grudnia zaproponowała, by środki na ten cel pochodziły z oszczędności w wydatkach bieżących NSA.

J.J.

PRAWNY

rehabilitacyjnych

Konsekwencją wprost tego bubała prawnego jest wzrost kosztów ponoszonych przez uczestników turnusów rehabilitacyjnych niemal o jedną czwartą! A korzystają z nich osoby niepełnosprawne, których status materialny w większości nie należy do wysokich...

Zróżnicowanie pod względem podatkowym podmiotów świadczących tę samą usługę, wobec których stawiane są analogiczne wymogi warunkujące wpis do rejestru wojewody, nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego.

Na absurdalność tych zapisów jeszcze w grudniu 2010 r. zwracały uwagę organizacje pozarządowe, ośrodki rehabilitacyjne i organizatorzy turnusów. A Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów słusznie wskazał na niezgodność tego zapisu z art. 134 Dyrektywy 2006/112/WE Rady z 28.11.2006 r., w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej.

Zakładamy, że opisany stan prawny jest swoistym „wypadkiem przy pracy”, że intencją resortu finansów i resortu pracy nie było nałożenie na osoby niepełnosprawne niewspółmiernie dużych danin, które w konsekwencji zamknęłyby im dostęp do tej formy rehabilitacji.

Cóż zatem można zrobić, by stan ten „wprostować”? Zmienić treść art. 43. ustawy o podatku od towarów i usług poprzez dodanie wśród usług zwolnionych od podatku VAT turnusów rehabilitacyjnych, w rozumieniu przepisów ustawy o rehabilitacji, świadczonych przez organizatorów turnusów i ośrodki wpisane do rejestrów prowadzonych przez wojewodów. Okazją ku temu mógłby być złożony przez rząd w Sejmie 22 grudnia 2010 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku VAT (druk sejmowy nr 3738), jednak jego pierwsze czytanie będzie miało miejsce prawdopodobnie dopiero w lutym 2011 roku. A nielogiczne i niezgodne z dyrektywą unijną prawo ma obowiązywać od początku 2011 roku.

Inne wyjście to uzupełnienie treści rozporządzenia ministra finansów z dn. 22.12.2010 r. ws. wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. nr 246, poz. 1649), do czego posiada on stosowną delegację.

Czy i jakie rozwiązanie zostanie zastosowane – trudno wyrokować. Obiecujemy sytuację tę monitorować, a o jej zmianach informować naszych Czytelników.

Ryszard Rzebko

Większe wsparcie dla NGO's i samorządów

Wojciech Skiba, prezes Zarządu PFRON, na spotkaniu z przedstawicielami Koalicji na rzecz Osób z Niepełnosprawnością, 16 grudnia w Warszawie, przekazał umiarkowanie optymistyczne informacje dla organizacji pozarządowych zrzeszających osoby z niepełnosprawnością i działających na ich rzecz oraz dla samorządów.

Dzięki zmianom wprowadzonym w ustawie o rehabilitacji jednostki te w 2011 r. otrzymają na działalność na rzecz tej grupy osób wsparcie finansowe wyższe o 450 mln zł niż w roku bieżącym, tj. na poziomie zbliżonym do roku 2008. Najtrudniejszy, jak co roku, dla tych organizacji będzie pierwszy kwartał, bo zakończyły one realizację starych projektów dofinansowywanych z Funduszu, a nie mają informacji, czy nowe projekty otrzymają finansowe wsparcie, zwłaszcza, że konkurs na nowe zadania ma zostać ogłoszony dopiero w pierwszym kwartale 2011 roku.

Aby utrzymać płynność finansową PFRON, Ministerstwo Finansów zadeklarowało uruchomienie dotacji budżetowej już na początku roku. W przypadku realizacji programów wieloletnich organizacje powinny otrzymać środki w styczniu i lutym. Na nowe projekty środki zostaną wypłacone dopiero po podpisaniu umowy. Rozważana jest możliwość kwalifikowalności odsetek od kredytów zaciągniętych na realizację projektów.

Prezes Skiba poinformował ponadto, że PFRON planuje w 2011 roku powierzenie organizacjom pozarządowym zadań również w trybie pozakonkursowym.

PS. Znaki zapytania jednak pozostają. W 2010 roku uznania ekspertów PFRON oceniających wnioski w konkursach nie użytkowały m.in. renomowane przedsiębiorstwa, w tym międzynarodowe, realizowane nieraz od kilkunastu lat. Niektóre z nich otrzymały dofinansowanie dopiero po interwencji. Jak zatem można rozpocząć działania w ramach projektu, finansując je kredytem, a nie mając żadnej pewności, że wniosek pozytywnie przejdzie ocenę merytoryczną? Abstrahując od tego, że większość organizacji pozarządowych po prostu nie posiada zdolności kredytowej...

Zaś sprawą zasadniczą będzie termin ogłoszenia konkursu i wiążący się z nim termin jego rozstrzygnięcia. Oby nie okazało się – biorąc pod uwagę dotychczasowe procedury stosowane przez PFRON – że umowy będą podpisywane w drugiej połowie 2011 roku...

W tym kontekście zadania o charakterze informacyjnym realizowane przez organizacje pozarządowe zdecydowanie powinny być im zlecone pilnie i w trybie pozakonkursowym. Wszak aktualna informacja to powietrze w krwioobiegu każdego organizmu, również organizmu społecznego. Nie zakładamy chęci pozbawienia powietrza.

RR

Już około 2000 firm ma problemy z otrzymywaniem dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników z SO-DiR. Wynika to z modelu Altmana, który stosuje PFRON do oceny sytuacji ekonomicznej firm. Jeżeli wskaźnik wynosi mniej niż 1,81 proc., pomoc jest wstrzymywana, bowiem zgodnie z prawem unijnym potencjalni bankruci nie mogą otrzymywać pomocy publicznej.

Przedstawiciele organizacji zrzeszających pracodawców osób z niepełnosprawnością uważają, że model Altmana, opracowany w Stanach Zjednoczonych w latach 60. minionego wieku, sprawdza się w przypadku spółek giełdowych, które muszą wykazać dużą płynność finansową, ale nie w przypadku zakładów pracy chronionej, szczególnie tych, które inwestują w produkcję lub nowe obiekty.

Brak jest ponadto – ich zdaniem – wyraźnej podstawy prawnej do stosowania tego modelu w procedurze oceny sytuacji finansowej pracodawców osób z niepełnosprawnością, nadto wstrzymanie dofinansowania powinno nastąpić dopiero po wydaniu ostatecznej decyzji administracyjnej, a nie w trakcie badania, przeciągającego się nieraz miesiącami, kondycji gospodarczej beneficjenta. Inaczej grozi to utratą płynności finansowej badanego przedsiębiorstwa i innymi poważnymi perturbacjami.

Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, przyznaje, że metoda Altmana może wstrzymać wypłatę dofinansowania. Ocena wyników jej stosowania i dyskusja o ewentualnej zmianie metody ma być przeprowadzona na posiedzeniu Rady Nadzorczej PFRON.

Pracodawcy uważają, że PFRON mógłby zastosować wytyczne Komisji Europejskiej z 1 października 2004 r., które definiują przedsiębiorstwo w trudnej sytuacji ekonomicznej i na tej podstawie decydować o wypłacie bądź wstrzymaniu dofinansowania.

Kat

Porozumienie dotyczące Centralnej Biblioteki PZN

Z upływem 2010 r. kończy się realizacja Wieloletniego Programu Rządowego „Rozwój Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych na lata 2005-2010”, w ramach którego finansowana była bieżąca działalność tej placówki.

Biblioteka obsługuje ponad 15 tys. czytelników rocznie. Jej celem jest upowszechnianie czytelnictwa wśród osób niewidomych i słabowidzących oraz upowszechnianie wiedzy tyflogicznej i prowadzenie działalności edukacyjnej związanej z popularyzacją problematyki i twórczości środowiska tych osób.

Aby w następnych latach ta działalność mogła być kontynuowana, minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Jarosław Duda, prezes Zarządu PFRON Wojciech Skiba oraz prezes Zarządu PZN Anna Woźniak-Szymańska podpisali 22 grudnia br. porozumienie o współpracy między stronami w latach 2011-2012 w celu opracowania i wdrożenia programów pozwalających na wsparcie finansowe działalności Biblioteki.

SzynSza

Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów

Komisja Europejska ogłosiła Europejską strategię w sprawie niepełnosprawności 2010-2020: Odnowione zobowiązanie do budowania Europy bez barier KOM(2010) 636

15 listopada 2010 r. Komisja Europejska ogłosiła Europejską strategię w sprawie niepełnosprawności 2010. Ogólnym celem strategii jest zwiększenie możliwości osób niepełnosprawnych, tak aby mogły one w pełni korzystać ze swoich praw i uczestniczyć w życiu społecznym oraz w europejskiej gospodarce, zwłaszcza dzięki jednolitemu rynkowi. Osiągnięcie tych celów i skuteczne wprowadzenie w życie Konwencji ONZ w całej UE wymaga spójnych działań. Niniejsza strategia określa działania, które na poziomie UE mają uzupełniać działania krajowe i wyznacza mechanizmy potrzebne do wdrożenia Konwencji ONZ na poziomie Unii Europejskiej, także w obrębie instytucji UE.

Info: BON

Będzie więcej niepełnosprawnych w urzędach?

Komisyjny projekt nowelizacji ustawy o służbie cywilnej, pracowników samorządowych i niektórych innych ustaw stwarza szansę zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. Nowe przepisy przewidują, że jeżeli wśród pięciu najlepszych kandydatów na urzędnika znajdzie się osoba niepełnosprawna, to będzie miała pierwszeństwo w zatrudnieniu. Dotyczyć to ma urzędów, w których wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnością jest niższy niż ustawowe 6 proc., a tych jest znakomita większość.

Wymagania wobec takiego pracownika będą podzielone na niezbędne do pracy na wskazanym stanowisku oraz dodatkowe, konieczne do poprawnego wypełniania obowiązków. Ogłoszenie o naborze będzie musiało zawierać informację o czynnikach lub ich braku – utrudniających pracę na danym stanowisku.

Obecnie poziom zatrudnienia tych osób jest niski i w wielu urzędach nie przekracza wymaganych 6 proc. Urzędy wolą płacić ustawowe kary na PFRON niż zatrudniać osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. W marcu br. żaden urząd marszałkowski nie spełniał wymogu 6 proc. wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Oprac. J. K.

Graniczne kwoty przychodu w 2010 r.

Komunikat Prezesa ZUS z dnia 22 listopada 2010 r. w sprawie granicznych kwot przychodu dla 2010 r. stosowanych przy zawieszaniu albo zmniejszaniu emerytur i rent.

Na podstawie art. 104 ust. 10 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 Nr 153, poz. 1227 oraz 2010 r. Nr 134, poz. 903 i Nr 205, poz. 1365) ogłasza się, że kwoty graniczne przychodu dla 2010 r. wynoszą odpowiednio:

1. 27 093,40 zł – co stanowi sumę kwot przychodu odpowiadających 70 proc. przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w wysokości:
 - 2179,70 zł – od 1 stycznia 2010 r. do 28 lutego 2010 r.
 - 2270,60 zł – od 1 marca 2010 r. do 31 maja 2010 r.
 - 2321,50 zł – od 1 czerwca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r.
 - 2238,50 zł – od 1 września 2010 r. do 30 listopada 2010 r.
 - 2242,20 zł – od 1 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.
2. 50 316,10 zł – co stanowi sumę kwot przychodu odpowiadających 130 proc. przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w wysokości:
 - 4048,10 zł – od 1 stycznia 2010 r. do 28 lutego 2010 r.
 - 4216,70 zł – od 1 marca 2010 r. do 31 maja 2010 r.
 - 4311,30 zł – od 1 czerwca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r.
 - 4157,30 zł – od 1 września 2010 r. do 30 listopada 2010 r.
 - 4164,00 zł – od 1 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.

Info: ZUS

Renault, Fiat i Toyota dla niepełnosprawnych

Francuska marka Renault jest – jak twierdzą jej przedstawiciele – jedynym europejskim producentem, który konstruuje samochody uwzględniające potrzeby osób z niepełnosprawnościami, stosując np. obrotowe siedzenia, dźwignie sterujące gazem i hamulcem. W kwietniu 2010 r. spółka Renault we Francji po raz kolejny przedłużyła porozumienie w sprawie zatrudnienia osób z niepełnosprawnością. Podobne działania prowadzą także oddziały w innych krajach, np. Brazylii, Hiszpanii i Turcji. Natomiast w Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych podpisano porozumienie, na mocy którego zostanie poszerzona oferta praktyk osób z niepełnosprawnością, co w konsekwencji ma przyczynić się do integracji i wyrównania szans tej grupy pracowników.

Na rynku motoryzacyjnym w Polsce Fiat od 1998 r. realizuje program Autonomy – ofertę samochodową skierowaną dla osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów.

Natomiast Toyota stworzyła program Mobility skierowany do osób o ograniczonej zdolności poruszania się, jeżdżących w charakterze kierowcy lub pasażera.

Działalność tych firm na rzecz osób z niepełnosprawnością została doceniona i wyróżniona w ramach projektu „Kierowca bez barier”, realizowanego przez tygodnik „Auto Świat” i Integrację, a wyróżnienia te wręczono podczas gali „Złotej Kierownicy”. Jest to jeden z najbardziej prestiżowych europejskich plebiscytów motoryzacyjnych, którego historia sięga 1976 r., w Polsce jest organizowany po raz drugi.

JJ

Magistrat oddaje asystentów

Urząd Miasta w Białymstoku ogłosił konkurs na kontynuowanie programu „Asystent osoby niepełnosprawnej”. Oferty można składać od 2 grudnia, a ich ocena nastąpi 8 grudnia. Program przez dwa lata z powodzeniem prowadzony był przez białostocki magistrat. Urząd uznał jednak, że ma inne zadania i podobnie jak program „Wychowawca podwórkowy” przekazuje jego realizację organizacjom pozarządowym, które w takim działaniu sprawdzają się najlepiej. Z pomocy asystenta osoby niepełnosprawne mogą skorzystać codziennie od 8 do 22, za symboliczną odpłatnością 1 zł za godzinę. Zadaniem asystenta nie jest wyręczanie osoby niepełnosprawnej, ale wspomaganie jej w czynnościach życia codziennego, do których należeć może np. wycieczka krajoznawcza. Obecnie w programie bierze udział dziewięciu przeszkolonych asystentów zatrudnionych na umowę zlecenie. Na realizację zadania w tym roku przeznaczono ponad 280 tys. zł.

Jednostka, która wygra konkurs otrzyma 18 tys. na przygotowanie do realizacji, natomiast na program urząd miasta przekaże 380 tys., co uwzględnia dodatkowe koszty których on nie ponosi.

piotr

Badaj wzrok

Kilka tysięcy osób rocznie w Polsce zapada na AMD – zwyrodnieniowe zapalenie plamki żółtej związane z wiekiem. Choroba występuje w dwóch odmianach: suchej – łagodniejszej, z zaburzeniami w centralnym polu widzenia; wilgotnej – wysiękowej, powodującej gwałtowną i całkowitą utratę wzroku.

AMD można i trzeba leczyć. Im wcześniej, tym większa szansa na zachowanie wzroku i niedopuszczenie do rozwoju choroby. Postać wilgotną AMD hamuje lek Lucentis, który od kwietnia br. znajduje się – decyzją ministra zdrowia Ewy Kopacz – na liście świadczeń gwarantowanych.

Okuliści ostrzegają, że zmiany degeneracyjne w siatkówce występują niezwykle często i wszyscy, bez względu na wiek, powinni systematycznie badać wzrok.

Konferencję poświęconą terapii lekiem Lucentis, pod hasłem „Realny dostęp do postępu”, 15 października br. – w Międzynarodowy Dzień Niewidomych – zorganizowali w Warszawie, Stowarzyszenie Retina AMD Polska oraz Polski Związek Niewidomych.

IKa

Bardziej przyjazne banki

Banki w dobie recesji mniej konkurują z sobą cenowo, a zaczęły bardziej dbać o klientów, zaś poszerzając swoją ofertę, kierują ją do coraz szerszych grup społecznych. Jest szansa, że okażą się także bardziej przyjazne osobom niepełnosprawnym. I nie chodzi tylko o budowanie pozytywnego wizerunku instytucji, ale także pozyskiwanie sporej grupy potencjalnych klientów o stałych i stabilnych dochodach.

Zniesienie barier architektonicznych to nie wszystko. Należy dostosować bankomaty dla osób na wózkach inwalidzkich czy osób niewidomych, które również są wykluczone z możliwości użytkowania bankowości elektronicznej.

Jedynie dwa banki – Nordea i BZ WBK – rozpoczęły dwa lata temu prace w tym zakresie. BZ WBK deklaruje, że przystosuje swoje placówki dla inwalidów ruchu, wzroku i słuchu. Głuchoniewidomi będą mogli korzystać z tłumacza migowego. Docelowo w każdym dużym mieście BZ WBK zainstaluje co najmniej jeden bankomat, który będzie porozumiewał się z klientami za pomocą głosu. Pracownicy przeszli również szkolenia w zakresie obsługiwanie niepełnosprawnych klientów.

piotr

Portal pomaga dzieciom

Pracownicy wrocławskiej Fundacji „Promyk Słońca” założyli nowy portal pomagamydzieciom.info. Jest on skierowany głównie do rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych, a można znaleźć na nim informacje z zakresu prawa, pomocy społecznej, rehabilitacji i edukacji dzieci niepełnosprawnych.

Ponadto bezpłatnych porad prawnych udzielają specjaliści, m.in. lekarz, rehabilitant, psycholog i prawnik.

Info: **Fundacja „Promyk Słońca”**

Krainy bez barier

Dwie gminy w woj. łódzkim realizują projekt „Kraina bez barier”. W powstającym obiekcie Centrum Turystyki i Rekreacji w Byczynie będą boiska sportowe, kąpielisko, pomosty wędkarskie, wodny ogród botaniczny, sale konferencyjne i dydaktyczne oraz gabinety odnowy biologicznej. Do centrum doprowadzone będą wody termalne. W Poddębicach natomiast trwają przygotowania do rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego i nabrzeża rzeki Ner. Na 3,61 ha obszarze powstanie Ogród zmysłów – jedyne miejsce w kraju, gdzie za pomocą wszystkich zmysłów będzie można doświadczyć różnych, często zaskakujących wrażeń. Ogród będzie miejscem wyciszenia, kontemplacji i wypoczynku. W ogrodzie powstaną również ścieżki edukacyjno-rehabilitacyjne, które mają pobudzać i leczyć zmysły osób niepełnosprawnych.

Do 27 października br. trwa przetarg na wykonawcę inwestycji.

J. J.

Niepełnosprawnych portret

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie przeprowadziła na zlecenie PFRON badania dotyczące sytuacji osób z niepełnosprawnością w ramach badania Diagnoza Społeczna 2009. Raport z tych badań jest przedmiotem naszej rozmowy z prof. dr. hab. Piotrem Błędowskim z SGH.

– Czy kilkumilionowa rzesza osób niepełnosprawnych w Polsce jest jednorodna, czy zupełnie zróżnicowana, jak całe nasze społeczeństwo?

– Społeczność osób niepełnosprawnych jest niesłuchanie zróżnicowana i to wynika przede wszystkim z tego, że przez zakwalifikowanie do grona osób niepełnosprawnych już dokonujemy jakiejś selekcji, ale kategoria niepełnosprawności jest bardzo pojemna. W związku z tym jeżeli mówimy o niepełnosprawnych pod względem biologicznym, to jest to ocena subiektywna danej osoby, która uważa się za mniej sprawną niż inna osoba tej samej płci i wieku. Ocena formalna dokonywana jest natomiast według bardzo różnych kryteriów, w zależności od tego, kto jej dokonuje: ZUS, zespół do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności itp. To decyduje o tym, że jest to bardzo „pojemna” grupa, do której zalicza się np. każdy noszący okulary z jednej strony i poruszający się na wózku – z drugiej. Oczywiście istnieją pewne cechy, które stanowią o tym, że zróżnicowanie w grupie niepełnosprawnych odpowiada zróżnicowaniu w całym społeczeństwie. Przykładem może tu być choćby struktura osób niepełnosprawnych według poziomu wykształcenia.

– Oczywiście w tej grupie jest znacznie więcej osób z wykształceniem ponad podstawowym niż wyższym.

– Tak, i w przypadku tej grupy problem niższego wykształcenia jest szczególnie istotny – niepełnosprawność utrudnia bowiem zdobycie zatrudnienia, a co się z tym wiąże, uzyskanie, utrzymanie bądź odzyskanie niezależności ekonomicznej, ze względu na coraz większe wymagania stawiane nam wszystkim przez rynek pracy.

– A jeśli chodzi o miejsce zamieszkania?

– Tu nie ma istotnych różnic, jeśli chodzi o resztę społeczeństwa. Większość Polaków mieszka w miastach, więc i większość osób niepełnosprawnych też pochodzi z miasta.

Nie ma więc powodów, żeby tę grupę w analizach społeczno-demograficznych wyróżniać. Problemem jest poziom ich niepełnosprawności i on powinien interesować polityków i polityków społecznych.

– Przejdźmy zatem do rynku pracy. Tutaj te różnice dają o sobie wyraźnie znać, i to bez względu na wiek, w dodatku kobiety są w znacznie gorszej sytuacji.

– Zdecydowanie tak, pozycja kobiet jest pod tym względem w naszym kraju zdecydowanie słabsza niż mężczyzn. I to jest swoisty paradoks, bo wśród osób z wyższym wykształceniem przeważają kobiety, i to zarówno w całym społeczeństwie, jak i wśród osób niepełnosprawnych. To prowadzi do mało optymistycznego wniosku, że rzeczywiście pozycja niepełnosprawnych kobiet na rynku pracy jest zdecydowanie gorsza. Po pierwsze dlatego, że im trudniej zdobyć albo utrzymać zatrudnienie, przeciętnie żyją dłużej niż mężczyźni i żyją przeważnie ze świadczeń socjalnych, podstawą wyliczenia których są ich wcześniejsze niewielkie zarobki. Mają więc niższe świadczenia, dłużej żyją i muszą sobie jakoś radzić. Mamy więc tutaj taką podwójną dyskryminację spowodowaną gorszą sytuacją na rynku pracy, a dodatkowo jeszcze niepełnosprawnością.

– Jeśli chodzi o zatrudnienie osób niepełnosprawnych, to na tle Unii Europejskiej nie wypadamy dobrze.

– Polska jest krajem, w którym wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik aktywności należy do najniższych w UE, a to przekłada się na wskaźnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Jednocześnie w naszym społeczeństwie nie ma kultury zatrudniania tych osób. Jesteśmy skłonni „wrzucić” je do jednego worka: w powszechnej opinii każda niepełnosprawność utrudnia samodzielność i wykonywanie pracy zawodowej. Tymczasem, gdy się temu przyjrzeć, to rzadko która dysfunkcja traktowana jako niepełnosprawność utrudnia czy wręcz uniemożliwia wykonywanie

pracy zawodowej. Owszem, może to dotyczyć jednego konkretnego zawodu, ale nie aktywności zawodowej w ogóle. To się przenosi na sytuację osób niepełnosprawnych w całym społeczeństwie. Jeśli pojechać za naszą zachodnią granicę, to okazuje się, że tam osoby niepełnosprawne są o wiele bardziej mobilne, bo np. poruszają się przy pomocy o wiele bardziej wygodnych wózków inwalidzkich. Mają też o wiele lepsze możliwości korzystania ze środków komunikacji publicznej, która jest dla nich dostępna. Mogą także korzystać z finansowanego ze środków publicznych transportu indywidualnego. Są dowożeni np. do lekarza, na rehabilitację czy na imprezy organizowane przez samorząd terytorialny. U nas dostępność tych usług dopiero raczkuje. Poza tym u nas ciągle nie ma takiego przyzwolenia społecznego, żeby osoby niepełnosprawne korzystały z różnego rodzaju instytucji życia społecznego, tak jak ma to miejsce w zachodniej Europie.

– Chciałabym jeszcze wrócić do kwestii zatrudnienia. Z danych wynika, że ciągle najwięcej miejsc pracy dla niepełnosprawnych oferują firmy prywatne, o wiele mniej instytucje państwowe, samorządowe – zaledwie kilka procent. Dlaczego tak się dzieje?

– To, że najwięcej miejsc oferują firmy prywatne, jest rzeczą oczywistą – jest ich na rynku najwięcej, poza tym mogą – dzięki obowiązującym przepisom – korzystać z dofinansowania do zatrudnienia. Trudne jest natomiast do wyjaśnienia, dlaczego wskaźnik zatrudnienia tych osób w administracji publicznej jest relatywnie niski. W większości bowiem przypadków niepełnosprawność nie powinna ograniczać możliwości zatrudnienia w takich instytucjach. Poza tym, jak mamy oczekiwać od całego społeczeństwa, że będzie nastawione do osób niepełnosprawnych inaczej, jeżeli ci, którzy sami stanowią zasady funkcjonowania społeczeństwa jako przedstawiciele władz państwowych czy samorządowych, nie dają dobrego przykładu?

własny

– I w efekcie źle się dzieje w całej tej społeczności, bo oprócz pracy brakuje pieniędzy na świadczenia, specjalistyczne programy rehabilitacyjne itp. Lista „braków” jest długa...

– Mamy wadliwie działający mechanizm wsparcia dla osób niepełnosprawnych, począwszy od wsparcia w poszukiwaniu i utrzymaniu zatrudnienia, zdobywaniu kwalifikacji, co przekłada się znowu na słabszą pozycję tych osób na rynku pracy i w dostępie do rozmaitych świadczeń, w tym przede wszystkim opiekuńczych.

– **Panie profesorze, jaki zatem jest ten niepełnosprawnego Polaka portret własny?**

– Niepełnosprawna osoba w Polsce jest osobą w wieku produkcyjnym, mieszkającą w mieście, najczęściej nie pracującą zawodowo, choć deklarującą gotowość podjęcia pracy. Bywa, że pracuje dodatkowo, na przykład na umowę zlecenie lub – co gorsze i potencjalnie bardziej niebezpieczne – w ogóle bez umowy. Na ogół zmusza ją do tego niski poziom dochodu pochodzącego ze świadczeń społecznych. Trudno powiedzieć, czy czuje się zepchnięta na margines życia społecznego, ale niestety najczęściej nie uczestniczy w nim aktywnie, koncentrując się na swojej rodzinie i otoczeniu. Jeśli już pracuje zawodowo, to osiąga dochody niższe niż jej koledzy i koleżanki nieodczuwający ograniczeń. Ma trudności z dostępem do rehabilitacji – zarówno tej leczniczej, jak i społecznej oraz zawodowej. No i jeszcze jedno – jako społeczeństwo nie jesteśmy przygotowani do kontaktów z osobami niepełnosprawnymi. Nie wiemy, jak postępować, żeby ich nie urazić, nie demonstrować naszej sprawności. Taka sytuacja krępuje obie strony... Im więcej o tym mówimy, tym lepiej.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Halina Guzowska

Dłuższe życie, z mniejszą sprawnością

W świadomości społecznej istnieje przekonanie, że kobiety żyją dłużej. Ma to odzwierciedlenie w rzeczywistości i poparte jest wieloma badaniami. Ale istnieje również druga, mniej pozytywna strona tej sytuacji. Jak wynika z pracy hiszpańskich naukowców z Agencji Zdrowia Publicznego w Barcelonie, opublikowanej w „Journal of the Women’s Health”, u kobiet częściej stwierdza się różny stopień niepełnosprawności. W 2006 r. odsetek mężczyzn z niepełnosprawnością po 65 roku życia oceniono na 30 proc., podczas gdy wśród kobiet wyniósł on 53 proc.

Czynnikiem powodującym takie dysproporcje jest fakt, że kobiety w ciągu życia są obciążone podwójną pracą – z jednej strony prowadzenie gospodarstwa domowego, a z drugiej wykonywanie pracy zawodowej. – Praca w domu jest mniej satysfakcjonująca i opłacalna niż praca zawodowa, ponadto zwiększa częstość zachorowań na schorzenia układu mięśniowo-szkieletowego lub depresję – wyjaśnia Albert Espelt, badacz z Agencji Zdrowia Publicznego.

Badania dotyczyły łącznie grupy 4244 mieszkańców Barcelony, którzy ukończyli 65 lat. Informacje na temat długości życia oraz kondycji fizycznej kobiet i mężczyzn pochodziły z lat 1992, 2000 i 2006.

Źródło: PAP, oprac. J.K.

Nie bój się dowiedzieć

14 października to pierwszy w historii Światowy Dzień Spirometrii (z łac. pomiar oddychania). Lekarze namawiają do regularnych okresowych przeglądów płuc.

Zainstalowany w spirometrze komputer może wyliczyć dziesiątki różnych wartości i dokonać szeregu odczytów opisujących przepływy, objętość i pojemność płuc. Wykonuje pomiary szybkości i ilości powietrza – przy wdechu i wydechu – przepływającego w niewielkim urządzeniu z jednorazowym ustnikiem dopasowanym do konkretnego pacjenta. Jest to metoda diagnostyczna, dzięki której lekarz otrzymuje szereg informacji o prawidłowym funkcjonowaniu lub ewentualnych zaburzeniach czynnościowych płuc.

Choroby tego narządu są diagnozowane zbyt późno lub wcale, są trzecią najczęstszą przyczyną śmierci na świecie,

a drugą w Europie! Badania spirometryczne to najbardziej precyzyjna metoda rozpoznania potencjalnych zagrożeń, wczesnego rozpoznania choroby, której rozwojowi można zapobiec. „Nie bój się dowiedzieć” – nawołują lekarze i pielęgniarki nie tylko w Światowym Dniu Spirometrii. Odbyna się on w ramach Roku Płuca organizowanego przez Forum Międzynarodowych Towarzystw ds. Układu Oddechowego (Forum of International Respiratory Societies: FIRS). Celem Forum jest podniesienie powszechnej świadomości na temat zdrowia płuc, inicjowanie działań w społecznościach na całym świecie oraz staranie się o zasoby do walki z chorobami płuc, w tym o zwiększone inwestycje w badania ogólne, kliniczne oraz medycyny translacyjnej na świecie.

Oprac. SzymSza na podst. SIZ PAP

Interwencje w imieniu dzieci z cukrzycą

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków kilkakrotnie już interweniowało w Narodowym Funduszu Zdrowia w sprawie zmiany rozporządzenia określającego warunki zawierania i realizacji umów dotyczących zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi i środkami pomocniczymi. Jak dotąd bez żadnej odpowiedzi.

A sprawa jest ważna dla rodziców, których dzieci chorują na cukrzycę. Chodzi głównie o § 12 ust. 4 i 5 oraz § 13 ust. 6 zarządzenia prezesa NFZ Nr 58/2009/DSOZ z dnia 29 października 2009 r. Według nowych przepisów termin ważności zlecenia może być wielorako interpretowany i być powodem zagrożeń w przypadku zleceń realizowanych drogą wysyłkową. Dla przykładu: zlecenie na jeden miesiąc wystawione np. dzień przed końcem miesiąca w myśl zapisu jest ważne jeden dzień, i ze względu na zbyt krótki okres dostarczenia przesyłki nie może być zrealizowane. Tym samym dzieciom przepadają przysługujące im wkłucia.

Andrzej Bauman, prezes Zarządu Głównego PSD podkreśla, że o fakcie refundacji za osprzęt do pomp insulinowych nie mogą decydować takie czynniki jak opóźnienia ze strony poczty. Również nie mogą być taką przyczyną występujące strajki, zła pogoda i inne czynniki. W zarządzeniu całkowicie zagubiony jest aspekt humanitarny, natomiast wyeksponowany aspekt biurokratyczny.

Stowarzyszenie Diabetyków zaapelowało do prezesa NFZ o powrót do regulacji z 2009 roku, która była bardzo efektywna i wygodna dla pacjentów.

14 listopada będzie obchodzony Światowy Dzień Cukrzycy. Rodzice i dzieci apelują o zrozumienie i usunięcie biurokratycznych przeszkód w walce z chorobą, z którą będą się zmagać do końca życia.

SzymSza



XVIII Turniej Strzelecki o Puchar PB

Koszalin w dniach 23-25 września br. już po raz czwarty gościł uczestników Ogólnopolskiego Turnieju Strzeleckiego o Puchar Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców. Łącznie była to już 18. edycja tego największego w kraju przedsięwzięcia sportowo-integracyjnego organizowanego w środowisku pracodawców osób z niepełnosprawnością. Uczestnikami zmagania były drużyny składające się z pracowników służb ochrony z całej Polski. W zawodach wystartowały reprezentacje z następujących firm:

- Spółdzielnia Usługowa PIAST Legnica,
- Międzywojewódzka Spółdzielnia Usługowa Bydgoszcz,
- ERA Sp. z o.o. Chorzów,
- DOMENA Sp. z o.o. Bielsko-Biała,
- JANTAR Sp. z o.o. Słupsk,
- Podgórska Spółdzielnia Ochrona Mienia Kraków,
- Spółdzielnia MUSI Ochrona Osób i Mienia Piotrków Trybunalski,
- Spółdzielnia UNIA Koszalin.

Udział w zawodach wzięło ponad 50 zawodników. Wszyscy uczestnicy turnieju prezentowali swoje umiejętności strzeleckie na strzelnicy krytej Spółdzielni UNIA w Koszalinie, przy ulicy Szczecińskiej 25A.

XVIII Zawody Strzeleckie o Puchar Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców to impreza o randze ogólnopolskiej, której celami są m.in.:

- doskonalenie umiejętności strzeleckich pracowników ochrony,
- integracja i współpraca firm ochrony w zakresie ochrony osób i mienia oraz wzajemnych kontaktów,
- wykorzystanie rywalizacji sportowej jako formy sprawdzenia siebie.

Zawodnicy walczyli w trzech konkurencjach strzeleckich z broni centralnego zapłonu:

- strzelanie dokładne z odległości 20 m,
- strzelanie dynamiczne z odległości 20 m,
- strzelanie szybkie z odległości 20 m.

KLASYFIKACJE ZAWODNIKÓW I DRUŻYN:

1. Indywidualna – odrębna w kategoriach kobiet i mężczyzn – o miejscu decyduje suma punktów uzyskanych we wszystkich strzelaniach.
2. Klasyfikacja drużynowa – odrębna w kategoriach kobiet i mężczyzn – o miejscu decyduje suma punktów uzyskanych przez wszystkich zawodników drużyny we wszystkich strzelaniach.
3. Klasyfikacja generalna – w celu wyłonienia najlepszej firmy uczestniczącej w zawodach – o miejscu decyduje suma punktów uzyskanych przez 4 najlepsze zawodniczki i 4 najlepszych zawodników, reprezentujących daną firmę, we wszystkich strzelaniach.

Zwycięzcy oraz nagrodzone drużyny w poszczególnych klasyfikacjach:

• Klasyfikacja indywidualna kobiet:

- I miejsce: Anita Szczepańska – UNIA Koszalin, z wynikiem 171 punktów
- II miejsce: Jolanta Bonarska – UNIA Koszalin, z wynikiem 156 punktów
- III miejsce: Iwona Marcisz – UNIA Koszalin, z wynikiem 156 punktów.

O kolejności zawodniczek zadecydowały wyniki uzyskane w strzelaniu dokładnym.

• Klasyfikacja indywidualna mężczyzn:

- I miejsce: Bogdan Cieślak – UNIA Koszalin, z wynikiem 159 punktów
- II miejsce: Łukasz Kurszewski – UNIA Koszalin, z wynikiem 155 punktów
- III miejsce: Andrzej Poleć – JANTAR Słupsk, z wynikiem 153 punktów.

• Klasyfikacja indywidualna – strzelanie szybkie (kobiety i mężczyźni):

- I miejsce: Stefan Słomski – UNIA Koszalin, z wynikiem 62 punktów
- II miejsce: Marian Kociołowicz – UNIA Koszalin, z wynikiem 60 punktów
- III miejsce: Marek Rutecki – MSU Bydgoszcz, z wynikiem 60 punktów.

• Klasyfikacja drużynowa kobiet:

- I miejsce: UNIA Koszalin z wynikiem 617 punktów
- II miejsce: MSU Bydgoszcz z wynikiem 501 punktów
- III miejsce: ERA Chorzów z wynikiem 450 punktów.

• Klasyfikacja drużynowa mężczyzn:

- I miejsce: UNIA Koszalin z wynikiem 614 punktów
- II miejsce: MUSI Piotrków Trybunalski z wynikiem 559 punktów
- III miejsce: DOMENA Bielsko-Biała z wynikiem 549 punktów.

• Klasyfikacja generalna:

- I miejsce: PUCHAR PRZECHODNI POROZUMIENIA BRANŻOWEGO ZWIĄZKU PRACODAWCÓW – UNIA Koszalin z wynikiem 1231 punktów w składzie: kobiety: Anita Szczepańska, Jolanta Bonarska, Iwona Marcisz, Katarzyna Perczyńska; mężczyźni: Bogdan Cieślak, Łukasz Kurszewski, Stefan Słomski, Marian Kociołowicz.
- II miejsce: MSU Bydgoszcz z wynikiem 1042 punktów
- III miejsce: ERA Chorzów z wynikiem 941 punktów.

Klasyfikacja indywidualna VIP:

- I miejsce: Marek Machnio – UNIA Koszalin, z wynikiem 133 punktów
- II miejsce: Stanisław Zwierzchowski – MSU Bydgoszcz, z wynikiem 123 punktów
- III miejsce: Jan Lewandowski – DOMENA Bielsko-Biała, z wynikiem 115 punktów.

Podziękowania ze strony organizatorów skierowane zostały do władz lokalnych, które były patronami honorowymi i udzieliły turniejowi wsparcia, a są to: marszałek województwa zachodniopomorskiego Władysław Husejko, starosta powiatu koszalińskiego Roman Szewczyk, pełniący obowiązki prezydenta miasta Koszalina Piotr Jedliński, komendant miejski policji w Koszalinie insp. Wiesław Tyl, prezydent Koszalińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Romuald Sobieralski.

Turniej wsparli również partnerzy biznesowi organizatorów, a wśród nich: Coca-Cola HBC Polska Sp. z o.o. O.Koszalin, Drinktech Koszalin, ZETO Koszalin, Euro -alarm O.Koszalin.

Wyróżnione drużyny zostały nagrodzone pucharami, medalami oraz dyplomami, a zwycięzcy w klasyfikacjach indywidualnych dodatkowo nagrodami rzeczowymi. Uroczyste zakończenie zawodów odbyło się w Dąbkach, w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym POLONEZ, należącym do bydgoskiej MSU.

Oprac.: **Radek Szary**
fot. UNIA Koszalin

Borozumienie Branżowe

1954
ZWIĄZEK PRACODAWCÓW

SPÓŁDZIELNIA
UNIA



Wernisaż
 XI Międzynarodowego
 Biennale Sztuk
 Plastycznych Osób
 Niepełnosprawnych
 odbył się w tym roku
 8 grudnia.
 Zorganizowała je –
 tradycyjnie, jak bez
 mała od 20 lat –
 Fundacja Sztuki Osób
 Niepełnosprawnych
 z Krakowa będąca, jako
 jedyna organizacja
 działająca w środowisku
 osób z niepełnosprawnością,
 laureatem nagrody
 PRO PUBLICO BONO
 w kategorii kultury
 i dziedzictwa narodowego.
 Tylko ta zimowa pora
 ogłoszenia wyników
 konkursu była nietypowa;
 reszta bez zmian – wysoki
 poziom, setki autorów
 i dwa razy więcej
 nadesłanych prac, czyli
 coroczny kłopot dla jury.



Jak ujął to jego przewodniczący, prof. **Adam Wsiołkowski**, rektor ASP Kraków: – Ludzie uważają, że jury ma przyjemną pracę; kawy się napije, nagrody rozda. Tymczasem my musimy dokonać straszliwej rzezi – wybrać kilkadziesiąt prac na wystawę, co czynimy z bólem serca, bo wśród tych nie wystawionych są również bardzo dobre. Niestety nie można dziesięciu litrów wody wlać do litrowego garnka i tej selekcji musimy dokonać.



Dr hab. sztuki **Joanna Stożek** z wydziału architektury Politechniki Krakowskiej,



828 prac, 402 autorów – kogo nagrodzić?

malarka, po raz czwarty zasiadała w jury: – Co roku wszyscy dochodzimy do wniosku, że co prawda ilość prac i ich poziom to dla nas wielka radość, ale też i wielki kłopot, bo chciałoby się nagrodzić wszystkich. Rutyna? Mnie kojarzy się z czymś niedobrym, z machnięciem ręką. Nigdy tak się nie stanie w tym konkursie. Za bardzo jesteśmy emocjonalnie zaangażowani w ocenę prac, zdając sobie sprawę, że autorzy to są ludzie wyjątkowi ze względu na swą chorobę, jak i towarzyszący jej czasem wielki talent. Z naszej strony ta sytuacja wymaga bardzo uważnego i bardzo specjalnego, z wielkim sercem, podejścia.

Pośród nagrodzonych dała się zauważyć drobna dominacja wielkich ośrodków, w tym szczególnie Krakowa, jednak w twórczości dzieci (urodzonych po 1993 roku) dwie spośród trzech nagrodzonych prac były autorstwa artystów ze Skierniewic, Patryka Kupisza (praca Warsztat samochodowy) i Piotra Traczyka (Domy). Także trzecią nagrodę w kategorii malarstwa dorosłych zdobyła Milena Maciaszczyk ze Skierniewic (Niebieski dom). Opiekunem i nauczycielem laureatów jest **Dariusz Zdrojewski** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego tamże.



– Zorganizowałem w ośrodku pracownię dla niepełnosprawnych. Chcę, aby dzieci nie tylko tam pracowały, ale żeby ich starania były możliwie szeroko rozpropagowane. Bierzymy udział w wielu konkursach, to też jest misja terapeutyczna. Dzieci wychodzą poza ośrodek, integrują się ze środowiskiem,

a nawet aktywnie uczestniczą w kulturze poprzez swoje prace. Nasz sukces? Zdolności młodzieży i mój zapał do pracy. Jak widzę kogoś ze zdolnościami, to żal, aby talent się nie rozwijał, trzymam nad tym pieczę i staram się nie przeszkadzać w rozwoju – wyjaśnia Zdrojewski.

Długo przeglądaliśmy listę nagrodzonych i wyróżnionych w poszukiwaniu zawsze nam bliskich ziomków. Jak się okazało województwo śląskie było reprezentowane przez dwójkę wyróżnionych autorów w kategorii grafika i rysunek. Byli to Sebastian Jackowski (praca Krowa) i Damian Mizera (Mama i tata). Obaj przyjechali do Krakowa pod opieką **Piotra Zatorskiego**, arteterapeuty i nauczyciela:



– Mam ten zaszczyt, że reprezentuję dzisiaj dwóch nagrodzonych z Warsztatu Terapii Zajęciowej Unikat z Katowic i Zespołu Szkół Specjalnych nr 4 z Sosnowca, gdzie pracuje moja żona. Nie wiem, ile prac ze Śląska wpłynęło, ale tylko my zostaliśmy wyróżnieni. Ten konkurs prowadzony jest w sposób profesjonalny, jury ma również wiele doświadczenia. Zdobyć tu nagrodę albo wyróżnienie to duża nobilitacja.

Uptywające lata nie zmniejszają atrakcyjności tego przedsięwzięcia. Nadal jest to wydarzenie o niebagatelnym znaczeniu. **Stefan Dousa**, przewodniczący Rady Artystycznej galerii Gil mieszczącej się w odrestaurowanej kotłowni Politechniki Krakowskiej, gdzie odbywa się biennale, tak ujął to w swojej wypowiedzi:



Mariusz Stankiewicz, *U mnie na wsi*



– Wielokrotnie wyrażałem swój podziw dla tych prac, w przeciagu ostatnich kilku lat miałem okazję obserwować ciągle podnoszący się poziom. Widzę emocjonalność w zaangażowaniu, widzę nieco inne spojrzenie na świat – wyraźniejsze, wyrazistsze. Taki jest ogląd tego świata przez osoby niepełnosprawne. Te pełnosprawne, nie chcę powiedzieć, że są ślepe, ale na pewno mniej uważne w obserwowaniu naszego otoczenia.



W związku z perturbacjami finansowymi, jakie w tym roku dotknęły organizację działającą w środowisku niepełnosprawnych, w rozmowach, także oficjalnych wypowiedziach, padło pytanie o przyszłość imprezy. Wątpliwości starał się rozwiać pełnomocnik

KATEGORIA MALARSTWO – I NAGRODA

prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych, **Bogdan Dąsał**.

– To, że ta bodaj największa tego typu impreza w Polsce odbywa się w Krakowie od tylu lat, wypada uznać za wielki sukces. Ze strony Urzędu Miasta mogą zapewnić, że w kontekście nowej uchwały o współpracy z organizacjami pozarządowymi, jest szansa na pozyskiwanie większych środków na uprawianie sztuki przez niepełnosprawnych. Czas na pewno nie jest dobry dla tych organizacji, ale mówi się o zmianach; np. niektóre zadania PFRON wraz ze środkami mają się znaleźć w gestii struktur samorządowych, co stworzy możliwość rozwoju tej działalności, a nie jej ograniczania.

Oby te prognozy się spełniły. Redakcja „Naszyc Spraw” obserwując i patronując inicjatywom i działaniom Fundacji na niwie krzewienia, organizowania i popularyzacji sztuki i postaw twórczych od prawie 20 lat, nie chce dopuścić myśli, jak i tysiące zainteresowanych, aby XI Biennale Sztuki Osób Niepełnosprawnych było ostatnim...

KATEGORIA GRAFIKA – I NAGRODA



Sebastian Gałęcki, *Pejzaż miejski I*

KATEGORIA DZIECI – I NAGRODA



Martin Havlíček, *Na stavbe (Na budowie)*

Wyniki XI Biennale ogłosił Adam Wsiołkowski. Wcześniej jednak refleksyjnie zauważył: – Zostałem wybrany na przewodniczącego jury, kiedy nie było to jeszcze międzynarodowe biennale; dwadzieścia lat temu na ulicy Karpackiej otwarliśmy wystawę sztuki niepełnosprawnych. Były tam jeszcze wtedy takie osoby, jak znakomity krytyk sztuki Jerzy Madejski czy prezes Towarzystwa Miłośników Sztuk Pięknych, Igor Trybowski. Nie wiedzieć dlaczego wybrano na przewodniczącego właśnie mnie i tak to trwa. Wypada wyrazić nadzieję, że niezależnie od tego, kto będzie przewodniczył jury, w przyszłości biennale nadal się będzie odbywało.

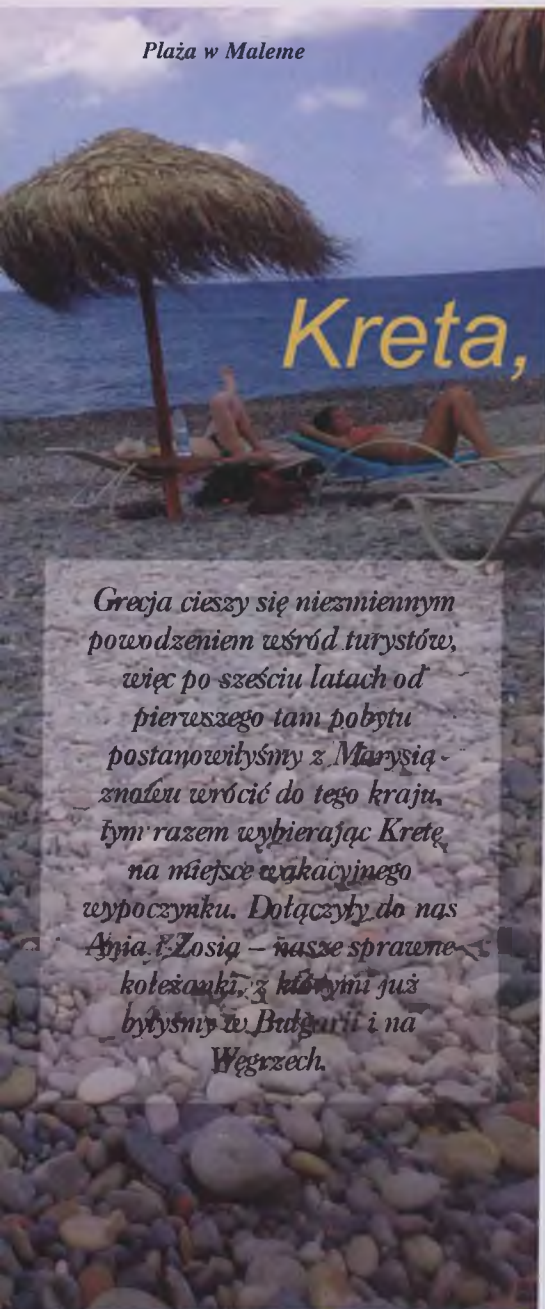
Tekst i fot.: **Marek Ciszak, FSON**

Fundacja Sztuki Osób
 Niepełnosprawnych

ul. Królewska 94, 30-079 KRAKÓW
 tel. / fax: 12 636 85 84
 e-mail: fson@idn.org.pl

Pełna lista laureatów i prac nagrodzonych na XI Biennale na:
www.naszecsprawy.eu,
www.niepelnosprawni.info.pl

Plaża w Maleme



Grecja cieszy się niezmiennym powodzeniem wśród turystów, więc po sześciu latach od pierwszego tam pobytu postanowiliśmy z Marią znaną wrócić do tego kraju, tym razem wybierając Kretę na miejsce wakacyjnego wypoczynku. Dołączyły do nas Ania i Zosia – nasze sprężone koleżanki, z którymi już byliśmy w Bułgarii i na Węgrzech.



Port Wenecki w Chanii

Kreta, czyli powrót do Grecji

W styczniu skontaktowałam się z portalem www.fly.pl, który oferował bogatą ofertę wyjazdów do Grecji w promocji *first minute*. Poprosiłam o propozycje hoteli przystosowanych dla osób na wózkach inwalidzkich. Okazało się to niełatwe, bo większość z nich położona jest pośród skał, często na wzniesieniach. Ostatecznie wybór padł na 3+ gwiazdkowy hotel Bella Pais w Maleme w zachodniej Krecie, który okazał się obiektem wyposażonym w podjazdy (nieco strome), ale bez specjalnie przystosowanych pokoi, w których zastałyśmy bardzo niskie łóżka, a w łazience zabudowaną kabinę prysznicową. Zgłosiłam problem w recepcji, sugerując pewne zmiany. Wymieniono nam materace na wyższe, a szklaną zabudowę kabiny usunięto (rozbijając ją przy tym w drobny mak!), ale po tych zmianach pokój (bardzo przestronny) spełniał już nasze wymagania. Duży balkon i aneks kuchenny były niezaprzeczalnym atutem, a widok na rozłożystą, dorodną palmę codziennie przypominał, że jesteśmy w strefie śródziemnomorskiej.

Klimatycznie i ciepło, czyli bosko, bo takie określenie samorzutnie kojarzy się z tą największą grecką wyspą. Kreta to ojczyzna Zeusa, jednego z najważniejszych greckich bogów, który pod postacią byka uwiódł i porwał księżniczkę sydońską,

Europę. Zamieszkawszy na Krecie Europa urodziła Zeusowi trzech synów: Minosa, Radamantysa i Sarpedona. Mit o pięknej Europie i białym byku jest częstym motywem w sztuce i odnosi się do historii naszej cywilizacji. Jest tu miłość, porzucenie, budowanie tożsamości i przemiana – wszystko to, co stanowi jeden z kręgów naszej europejskiej egzystencji.

Wycieczka do Chanii i Theriso była w cenie pobytu dzięki wczesnej rezerwacji. Pomoc kierowcy znowu okazała się nieodzowna. Wiele zawdzięczamy właśnie tej grupie zawodowej, bo bardzo często w czasie naszych samodzielnych podróży to właśnie silne i pomocne ramiona kierowców autokarów umożliwiały nam udział w wycieczkach. Nasza wiedza o Chanii ograniczała się do przewodnikowych informacji, często



W Theriso



Hotel Bella Pais

opisujących to miasto jako najpiękniejsze na Krecie. Zwiedzanie zaczynamy od Agory – wielkiej hali targowej. Można tu kupić niemal wszystko: świeże ryby, owoce, oliwę z oliwek, przyprawy, sery (nie bez powodu Arabowie nazywali Chanię „Rhiaddh El Djobn” – Miasto sera). Próbujemy się targować, ale sprzedawcy głośno zachwalają swoje towary i niechętnie obniżają ceny.

Wizytówką Chanii jest Port Wenecki i stare miasto o wielokulturowym charakterze. Nadmorska promenada jest pełna restauracji, kafejek, sklepików. Drogo. Ale w cenę wliczony jest widok na XVI-wieczną latarnię morską, statki, jasną kopułę Meczetu Janczarów. Trudno oprzeć się urokowi tego miejsca. Splatają się tu motywy greckie, arabskie, tureckie, weneckie i żydowskie.

Po kilkugodzinnym pobycie w tym mieście ruszamy do Theriso. To wąwóz z rodzinną wioską Eleftheriosa Wenizelosa – greckiego polityka, wielokrotnego premiera – który tu stanął w 1905 roku na czele powstania. Dziś to parę spokojnych tawern, skromne domy, gaje oliwne, drzewka pomarańczowe.

Bez wątplenia Grecja bardzo wiele wniosła do kultury i rozwoju ludzkości na przestrzeni wieków. To również starożytni Grecy dali nam największych filozofów, arcydzieła literatury, architektury i podwaliny wielu nauk. Idee starożytnych filozofów odegrały ogromną rolę w rozwoju myśli chrześcijańskiej. Święty Augustyn odwoływał się do myśli Platona, a Tomasz z Akwinu do Arystotelesa. Może powiedzenie „udawać Greka” nie powinno nieść ze sobą pejoratywnych skojarzeń?

W tym filozoficznym nastroju dotarliśmy do Knossos – wycieczkę wykupiliśmy u rezydenta. Homer

w „Odysei” napisał: *Jest pośrodku ciemnego jak wino morza ziemia niejaka, Kreta, piękna i żyzna, wokół wodą oblana. Ludzi tam ćma i dziewięćdziesiąt miast. Największe wśród nich jest miasto Knossos, a królował w nim co dziewięć lat obierany król Minos, wielkiego Zeusa powiernik.*

Ruiny i pozostałości pałacu króla Minosa są w dużym stopniu dostępne dla osób mających kłopoty z poruszaniem się, choć niektóre podjazdy są dość prowizoryczne, a nawierzchnia nierówna lub piaszczysta. Do pokonania. Przy wejściu do kompleksu jest również dostosowana toaleta. Na wózku nie można dostać się do Sali Tronowej. W tym miejscu zwykle czeka też duża kolejka turystów, którzy chcą zobaczyć alabastrowe siedzisko, freski, gipsowe łąwy. Podobno robią wrażenie, choć dzisiejsze Knossos zdaje się być po części zrekonstruowaną wizją jego odkrywcy Arthura Evansa. Ten angielski dżentelmen, samouk, wykupił znaczną część ziemi na Krecie i w 1900 roku rozpoczął zakrojone na szeroką skalę wykopaliska. Obecne freski to w znacznej części dzieła dwóch malarzy (ojca i syna noszących to samo imię i nazwisko) Émile Gilléron, którzy na zlecenie Evansa odtwarzali naścienne malunki z mizernych resztek, jakie przetrwały. Oglądamy więc czyjeś wyobrażenie czy wierną rekonstrukcję przeszłości?

Bez wyobraźni zwiedzanie i tak jest tylko oglądaniem. W ruinach Knossos czuje się antyczny przepych, są tam pozostałości sztuki starożytnych artystów oraz ślady ich upodobań, stylu życia.

Kreteńczycy otaczali niezwykłą czcią byki, które były dla nich symbolem siły i witalności. Z Knossos wiąże się jeden z najbardziej



Autorka w Knossos

znanych mitów greckich. Odkrywcem skomplikowany układ ścian nasunął skojarzenia z labiryntem, w którym mieszkał Minotaur – pół człowiek, pół byk, owoc związku żony króla Minosa Pazyfae i byka. Groźny Minotaur został zamknięty w zaprojektowanym przez Dedala labiryncie, a zabity przez Tezeusza z pomocą Ariadny, siostry potwora.

Kolejny mit, w którym są grzeszna namiętność, walka, miłość i nienawiść. Bohaterowie mitów mają ludzkie wady i zalety, a ich nieśmiertelne trwanie w naszej świadomości i kulturze pozwala na dopisanie własnej interpretacji lub wątku...

W drodze powrotnej zatrzymujemy się w centrum Heraklionu, który jest stolicą wyspy. Zgiełk, tłumy, mnóstwo knajpek i sklepików. W centrum miasta na placu Platia Wenizelu znajduje się najładniejsza (tak zapewniają przewodnicy i miejscowi) fontanna na wyspie, Fontanna Morosinięgo. Niedaleko jest piękny port, do którego łatwo dotarliśmy, bo było z górki. Z powrotem chętnie skorzystałyśmy z pomocy francuskich turystów. Po drodze można podziwiać Loggię – piękną wenecką budowlę wzniesioną w 1627 r., gdzie obecnie mają swoją siedzibę władze miasta.

Z Heraklionu pojechaliśmy do Rethymnonu.

Wcześniej byłam przekonana, że to Chania jest najpiękniejszym miastem Krety. Rethymnon urzekł mnie jeszcze bardziej. Port wenecki, widok z fortecy, uliczki, choć kamieniste i trudne dla nas – „wózkowiczek”, to z zaułkami i detalami, które sprawiają, że przystajesz w zadziwieniu i zachwycie.

Następnego dnia wybrałam się kolorową kolejką na wycieczkę po dolinie Maleme. Najpierw próbowałam wytłumaczyć przewodniczkę, w jaki sposób może mi pomóc wejść. Po chwili zjawiał się kierowca – nie najmłodszy Grek, który nie mówił po angielsku. Wziął mnie na ręce i bez słowa po prostu wsadził do kolejki. Po drodze mijaliśmy doliny, wąwozy, gaje oliwne, pomarańczowe. Na dłużej zatrzymaliśmy się przy cmentarzu niemieckich żołnierzy (na wzgórzu) oraz muzeum (schody). W czasie II wojny światowej desant niemiecki opanował po ciężkich walkach Kretę, zdobywając lotnisko w Maleme.

Kreta ma tak wiele do zaoferowania – klimat, zażytki, krajobrazy. Można tu odpocząć w cieniu historii i w słońcu współczesnych atrakcji.

Lilla Latus

fot. Archiwum Autorki

Pełna wersja tekstu dostępna na stronie: www.naszesperawy.eu, www.niepelnospawni.info.pl

Trzydniowe obchody 20 lat istnienia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych w Dąbrowie Górniczej rozpoczęły się 7 października 2010 r. od poświęcenia sztandaru w najstarszym dąbrowskim kościele pw. św. Antoniego. Przybyłego na uroczystość bp. Grzegorza Kaszaka powitały dzieci w towarzystwie dyrektora Ośrodka Violetty Trzciny oraz przedstawiciele władz miejskich, przyjaciele szkoły i jej Patronka Zofia Książek-Bregułowa.



Składanie roty przysięgi

Czyn powstaje z marzenia



Prezydent Zbigniew Podraza wręcza kwiaty Patronce ośrodka

8 października w dąbrowskim Pałacu Kultury, witając przybyłych, dyrektor placówki podkreśliła, że wiele lat pracy SOSW, osiągnięcia, które stawiają go w rzędzie znaczących placówek, upoważniły do starań o sztandar i imię, gdyż są to silne i pozytywne wzorce, bardzo w obecnych czasach potrzebne. Tej pięknej uroczystości towarzyszyły dwie inne niebywale podniosłe i wzruszające: przekazanie Ośrodkowi – ufundowanego przez prezydenta Dąbrowy Górniczej, Zbigniewa Podrazę – sztandaru oraz formalne nadanie placówce imienia Zofii Książek-Bregułowej.

Ponad 90-letnia niewidoma aktorka i poetka, żołnierz AK i uczestniczka Powstania Warszawskiego, nie kryła łez wzruszenia i zapewniła uczniów, że będzie z nimi w stałym kontakcie, aby jako świadek historii naszego

kraju móc przekazać wiele prawd i wspomnień. Uświadomiła słuchaczom, że w życiu każdy czyn powstaje z wielkiego marzenia. W czasie wystąpienia ukazała się zebrany jako osoba pełna humoru, a jej dowcipne komentarze i zdystansowane do wspomnień riposty sprawiły, że słuchano Jej z wielką uwagą i empatią.



Poświęcenie sztandaru

Uroczystość jubileuszowa była radosna również dlatego, że symbolicznym wbiem łopaty 1 października – w obecności Jolanty Kwaśniewskiej, prezes Fundacji „Porozumienie bez barier”, i biskupa Grzegorza Kaszaka – rozpoczęto budowę nowego Ośrodka dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Dąbrowie Górniczej. Jak podkreślił prezydent Podraza – ośrodek na miarę XXI wieku.

3 października z petycją w sprawie dofinansowania budowy tego nowoczesnego obiektu wystartowała niezwykła sztafeta ze Stowarzyszenia „Pogoria biega”. W imieniu niepełnosprawnych dzieci i młodzieży tego regionu 10 biegaczy pokonało dystans

330 km i 5 października dotarło do Sejmu. Na ręce marszałka Grzegorza Schetny złożono petycję – pierwszy w historii parlamentaryzmu polskiego wniosek napisany w języku Braille'a. Posłowie zadeklarowali wsparcie tej inicjatywy.

Święto zakończyło spotkanie absolwentów, na którym w miłej, serdecznej atmosferze wspominano ważne i wesołe chwile spędzone w szkole, poznawano swoje kariery zawodowe i naukowe, zwiedzano Ośrodek, który dzisiaj – mimo starego budynku i nienajlepszej infrastruktury – jest jedną z najlepiej wyposażonych placówek specjalistycznych w regionie śląskim. Dysponuje pracownikami przedmiotowymi, a co najważniejsze, profesjonalna kadra pomaga dzieciom niepełnosprawnym od wczesnego dzieciństwa do ukończenia szkoły i startu w dorosłe życie, a także sprawia, że osiągają one sukcesy naukowe, artystyczne i sportowe.

Na uroczystość przyjechały delegacje z podobnych ośrodków z całej Polski. Warto było. Wzruszające chwile uaktywniły w nas wszystkich dobre emocje. Trzymamy kciuki za szybkie sfinalizowanie tej, jakże potrzebnej, budowy nowej placówki na miarę potrzeb niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, spełniającej wymogi nowoczesnego obiektu pierwszej dekady XXI wieku.

SzymSza

fot.: Ryszard Rzebko

O partnerstwie, integracji, wykluczeniu i niepełnosprawności na Mazowszu

Mazowsze jest regionem, który od lat stara się z powodzeniem intensyfikować działania na rzecz osób wykluczonych społecznie, w tym niepełnosprawnych. W ostatnich latach sprzyjają temu fundusze europejskie, o pozyskanie których starają się zarówno instytucje samorządowe, jak i organizacje z tzw. trzeciego sektora.

Rok 2010 ogłoszony został Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Z tej okazji Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej podjęło się realizację projektu systemowego „Razem dla Mazowsza – Edukacja w działaniu”. W ramach projektu odbyły się już m.in. dni otwarte domów pomocy społecznej oraz placówek pomocy i integracji społecznej. Zorganizowano też liczne imprezy przygotowywane w ramach partnerstwa instytucji samorządowych i organizacji pożytku publicznego.

We wrześniu przedstawiciele tych instytucji spotkali się w Warszawie na konferencji „Rola partnerstwa w działaniach na rzecz integracji osób wykluczonych społecznie”, na której zaprezentowano wyniki działań podejmowanych na terenie województwa. Jak pokazało doświadczenie Mazowsza, takie partnerstwa sprawdzają się w praktyce, a ich efekty przekładają się na konkretną pomoc dla osób niepełnosprawnych, choćby w zakresie promocji ich potrzeb i dokonań.

Najważniejszym problemom tego środowiska był także poświęcony II Mazowiecki Sejmik Osób Niepełnosprawnych, który odbył się w październiku br. Jego organizatorami były: Wojewódzka Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego

i wspomniane wcześniej Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

Już na początku pojawił się pomysł, by rok 2012 (lub 2013) poświęcić edukacji i wolontariatowi na rzecz osób niepełnosprawnych na Mazowszu – taka propozycja ma być skierowana do nowo wybranego Sejmiku Mazowieckiego.

W trakcie obrad podkreślano fakt niskiej świadomości społeczeństwa i decydentów nt. specyfiki i problemów osób niepełnosprawnych (w 2005 roku wynosiła ona zaledwie 8 proc.). Pozytywne, choć powolne zmiany w tym zakresie następują dzięki organizacjom pozarządowym i mediom.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych i instytucji szczebla samorządowego prezentowali swoje działania na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców Mazowsza. Jednym z ciekawszych, choć niezrealizowanych do końca z powodu braku środków, był projekt „Uwolnić motyle” przygotowany wspólnie przez kilkanaście instytucji z różnych miast województwa. Jego cel to popularyzowanie wiedzy i zmiana wizerunku osób niepełnosprawnych.

Podsumowując obrady, przewodniczący Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, Marek Książek, podkreślił, że Mazowiecki Sejmik ma służyć „przenoszeniu” opinii i postulatów opiekunów osób niepełnosprawnych i specjalistów z nimi pracujących do decydentów szczebla wojewódzkiego. Dodał też, że dopóki nie będzie politycznej woli i nie powstanie spójny dokument dotyczący osób niepełnosprawnych, to ich problemy nie będą rozwiązane.

Oprac. *H. Guzowska*

Głuchoniewidomi mogą pracować

21 października 2010 r. w Katowicach w Urzędzie Miasta odbyła się konferencja pod honorowym patronatem posła na Sejm RP Marka Plury zatytułowana „Jak zarobić zatrudniając osobę głuchoniewidomą”. Była to pierwsza tego rodzaju inicjatywa na Śląsku, podjęta przez Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym, której celem było zapoznanie uczestników z możliwościami wykonywania pracy zawodowej i społecznej przez osoby z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu, a także z korzyściami płynącymi z zatrudniania takich osób.

Jej otwarcia dokonała wiceprezydent Katowic Krystyna Siejna, życząc, aby dostarczyła ona ciekawych tematów i rozwiązań.

Głos zabierali przedstawiciele różnych środowisk: osoby głuchoniewidome, pracodawca zatrudniająca osobę głuchoniewidomą, przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na ich rzecz, przedstawiciel PFRON.

Na konferencji próbowano przełamać stereotyp, że osoba głuchoniewidoma to taka, która nie widzi i nie słyszy, a kontakt z nią jest bardzo utrudniony. Tymczasem wyróżnia się cztery grupy głuchoniewidomych o różnym stopniu niepełnosprawności. Zatrudnienie tych osób jest możliwe i to na bardzo różnych stanowiskach, w zależności od ich umiejętności, wykształcenia, zaangażowania, a także wyposażenia tej osoby w specjalistyczny sprzęt ułatwiający jej komunikację z otoczeniem. Potrzebna jest tylko dobra wola z dwóch stron.

Realizowane są projekty na rzecz tej grupy osób, m.in. „Wsparcie osób głuchoniewidomych na rynku pracy”, w których – za pośrednictwem koordynatorów regionalnych i asystentów – pomaga się im podjąć i kontynuować pracę. Zatrudnienie osoby niepełnosprawnej często nie wymaga specjalnych, kosztownych nakładów. Wystarczy odpowiednio zorganizowane stanowisko pracy i współdziałanie między pracownikami.

M. K.

Wsparcie kontynuowane

PFRON i Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym kontynuują realizację projektu „Wsparcie osób głuchoniewidomych na rynku pracy II – Weź sprawy w swoje ręce”. Przedsięwzięcie będzie realizowane do końca 2012 roku i jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS. Wsparciem zostanie objętych 600 osób i będą to zarówno osoby niepełnosprawne, jak ich rodziny i opiekunowie. Celem projektu jest zaktywizowanie społeczne i zawodowe tych osób.

W ramach projektu uczestnicy będą mogli skorzystać z pomocy trenerów pracy, szkoleń zawodowych, dofinansowania sprzętu, który umożliwi sprawniejsze funkcjonowanie na rynku pracy, wyjazdowych warsztatów aktywizacji zawodowej, indywidualnego wsparcia specjalistów TPG.

Więcej informacji pod numerem infolinii: 0801 011 107 oraz na stronie internetowej www.mojapraca.org.pl.

J. K.

8 listopada br. w Sali Sejmu Śląskiego w Katowicach odbyła się konferencja pt. „Przełamywanie barier związanych z niepełnosprawnością – prezentacja badań i prac studenckich z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.” Otworzył ją wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk, uznając, że temat konferencji dotyczy wszystkich, łącznie z pełnosprawnymi.

Śląskie uczelnie niepełnosprawnym

Tezy i postulaty sformułowane w jej trakcie mają służyć podjęciu rozwiązań likwidujących bariery związane z niepełnosprawnością. Uczestników konferencji powitał również poseł Marek Plura, który przedstawił, jak przełamywanie barier wygląda w najlepiej mu obecnie znanym środowisku – w polskim parlamencie. Omówił też założenia zmian w systemie wsparcia aktywności osób z niepełnosprawnością. Następnie miały miejsce wystąpienia merytoryczne związane bezpośrednio z tematem konferencji.

„Ludzie starzy i niepełnosprawni w środowisku zbudowanym” to temat wystąpienia prof. dr hab. inż. arch. Elżbiety Niezabitowskiej. Badania w tym zakresie rozwijają się od lat 60. ubiegłego wieku i obejmują m.in. dostosowanie środowiska urbanistycznego, obiektów użyteczności publicznej, terenów mieszkaniowych i rekreacyjnych, budynków mieszkalnych, sprzętu codziennego użytku i mebli. Coraz więcej jest urządzeń technicznych wspomagających ludzi niepełnosprawnych, kontrolujących ich bezpieczeństwo czy urządzeń zastępujących uszkodzone narządy wzroku, słuchu, ruchu.

Szeroki zakres problematyki dotyczący wspomaganiania osób starych i niepełnosprawnych wymaga współpracy specjalistów z różnych dyscyplin nauki: medycyny, architektury, inżynierii, nauk społecznych. Istotna jest także współpraca organizacji pozarządowych działających na rzecz tych osób, jak i samych osób niepełnosprawnych.

Prof. dr hab. inż. Jan Marciniak z Centrum Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej skupił się głównie na „objektach do rehabilitacji i adaptacji osób niepełnosprawnych i przystosowaniu się do korzystania ze środków inżynierskiej pomocy technicznej”.

Programy badawcze i wdrożeniowe Centrum obejmują m.in. projektowanie nowych, adaptację i modernizację obiektów służby zdrowia, likwidację barier architektonicznych, analizę innowacji w sferze technicznej adaptacji środowiska, prowadzące do nowych rozwiązań technicznych i materiałowych dla potrzeb zdrowotnych miast i osiedli. Aby przestrzeń przeznaczona dla osób niepełnosprawnych i starszych spełniała swoją rolę, powinna być funkcjonalna, adaptowalna, ekonomiczna.

Prof. Marciniak zwrócił również uwagę na brak obiektów przeznaczonych do rehabilitacji kompleksowej. Istniejące ośrodki posiadają wyposażenie ukierunkowane na specjalistyczną diagnostykę i rehabilitację.

Analizę potrzeb społecznych polskiego seniora przedstawił prof. dr hab. Adam Bartoszek z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w wystąpieniu pt. „Rodzina i kapitał społeczny seniorów a kulturowe aspekty kształtowania ich środowiska zamieszkania”. Obecni seniorzy są mało aktywni w życiu społecznym, ich aktywność przejawia się tylko w realizacji codziennych czynności i potrzeb np. wyjście do lekarza, punktów usługowych. Dlatego lokalizacja mieszkania w pobliżu przychodni, sklepu, przystanku komunikacji publicznej jest ważnym elementem jakości życia. Należy dążyć, aby przyszli seniorzy byli bardziej aktywni społecznie.

Tematyka dotycząca zamieszkania osób starych i niepełnosprawnych została zaprezentowana w wystąpieniach dr inż. arch. Iwony Benek, dr inż. arch. Marii Bielak i dr inż. arch. Beaty Kucharczyk-Brus z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach dr. Marka Niezabitowskiego z Katedry Stosowanych Nauk Społecznych Politechniki Śląskiej.

Rzeczywistość wymusza remont i modernizację starych domów opieki społecznej, a budowa nowych musi uwzględniać nowe normy i standardy. W Polsce ciągle brakuje placówek przeznaczonych do pobytu osób starszych, a polskie ustawodawstwo nie uwzględnia wszystkich potrzeb seniorów.

Przeprowadzono również ocenę środowiska zamieszkania seniorów w ramach projektu Pol-Senior w wybranych budynkach w środowisku

wiejskim, miejskim i wielkomiejskim. Badania wykazały brak dostosowania tych budynków do potrzeb samodzielnego i aktywnego życia osób starych, co mieszkańcy kompensują sobie bogatą ofertą usługową, łatwym dostępem do środowiska naturalnego itp.

Tematem konferencji był również „Design rozwoju społecznego”. Jego znaczenie w życiu człowieka i społeczeństwa jest coraz większe. Design to m.in. myślenie o sposobach podnoszenia jakości życia społecznego, dbałości o bezpieczeństwo, komfort życia, dostępność, jakość życia społecznego, jakość środowiska, w którym żyjemy.

Design jest także widoczny w projektowaniu urządzeń i przedmiotów służących osobom niepełnosprawnym. Projektantka mgr Dominika Bablok z ASP w Katowicach zaprezentowała projekt składanego trójkołowego wózka spacerowego dla dziecka niepełnosprawnego z MPD, a Joanna Lipa, również z ASP w Katowicach – projekt odzieży dla młodzieży poruszającej się na wózkach inwalidzkich.

Mgr Marta Więckowska, wykładowca i koordynator do spraw studentów niepełnosprawnych Zakładu Badań Wizualnych i Interakcji ASP w Katowicach, zaprezentowała program dydaktyczny oraz zestaw narzędzi, które mają na celu usprawnić edukację przestrzenną dzieci niewidomych.

Dr Dorota Nowak z Katedry Grafiki ASP w Katowicach podsumowała warsztaty plastyczne dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Odbywały się one z inicjatywy Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym „Skarbek” z Mysłowic na terenie katowickiej ASP. Uczestnicy warsztatów mieli okazję poznania charakteru studiów czy nowych technologii druku artystycznego. Możliwe, że spotkania będą miały charakter cykliczny.

Jolanta Kołacz

Tradycyjnie już 21 listopada obchodzony jest jako Dzień Pracownika Socjalnego. O tym, jak ważną rolę w życiu społecznym i rodzinnym osób niepełnosprawnych odgrywają ci, którzy ten zawód wykonują, nikogo przekonywać nie trzeba. Tym bardziej, gdy działają wspólnie na rzecz osób, którym najtrudniej odnaleźć się w dzisiejszej rzeczywistości.

W integracji siła

W tym roku na Mazowszu obchody święta pracowników socjalnych i kadry pomocy społecznej miały szczególnie uroczysty charakter – w Warszawie w dniach 17-18 listopada 2010 r. odbyła się konferencja pt. „Rola pomocy społecznej w aktywnej integracji na Mazowszu”. Było to wydarzenie niezwyklej rangi. Świętowano bowiem okrągły jubileusz 20-lecia pomocy społecznej na Mazowszu i utworzenia ośrodków pomocy społecznej na poziomie gmin oraz powstania – z inicjatywy przyjaciela ubogich i wykluczonych, Jacka Kuronia – nowego zawodu: pracownik socjalny. Okazją było także 10-lecie Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, które tę konferencję zorganizowało.

Sala Teatru Polskiego, w której odbywały się obrady pierwszego dnia, dawno już nie miała tylu znakomitych gości, wśród których znaleźli się m.in. współtwórcy „nowoczesnej”, budowanej od podstaw po okresie transformacji pomocy społecznej, a wśród nich m.in. dr Joanna Staręga-Piasek, była wiceminister pracy i polityki społecznej, uczestniczka obrad „Okrągłego stołu”, a obecnie dyrektor Instytutu Rozwoju Służb Społecznych, Krystyna Wyrwicka, dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w MPiPS, Halina Lipke – dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim. Byli także przedstawiciele świata nauki zajmujący się różnymi aspektami polityki społecznej: prof. Ewa Leś z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Piotr Błędowski ze Szkoły Głównej Handlowej i dr hab. Mirosław Grewiński z Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP. Nie zabrakło także przedstawicieli władz miasta i województwa, instytucji państwowych i organizacji pozarządowych.

Obrady rozpoczęła prezentacja 20-letniej historii pomocy społecznej na Mazowszu, począwszy od przyjęcia przez Sejm ustawy o pomocy społecznej i utworzenia ośrodków pomocy społecznej na poziomie gmin. Dziś tych ośrodków jest 311, a większość ich pracowników legitymuje się wyższym wykształceniem i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Ostatnie lata sektora pomocy społecznej to aktywne włączenie się w absorpcję środków unijnych z EFS. Mazowieckie

Centrum Polityki Społecznej realizuje na przykład z powodzeniem wieloletni projekt „Razem dla Mazowsza – Edukacja w Działaniu”, finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach PO KL. O ważnej roli tych środków dla rozwoju pomocy społecznej i usług socjalnych mówiła podczas pierwszego dnia konferencji Barbara Kucharska – zastępca dyrektora MCPS. Podkreśliła m.in., że priorytetem działań w najbliższych latach stanie się, możliwe dzięki środkom unijnym, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych, bezrobotnych, bezdomnych, pochodzących z rodzin ubogich i wielodzietnych oraz aktywna integracja.

Przykłady dobrych praktyk wypracowanych w ramach projektów systemowych były z kolei tematem wystąpień w drugim dniu obrad, tym razem odbywających się w Novotelu. Realizują je wspólnie ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie i organizacje pozarządowe na Mazowszu. Jeden z nich to projekt „Poszerzyć krąg”; jego celem jest pomoc rodzinom, w których są osoby niepełnosprawne. Zakłada on realizację w ramach aktywnej integracji różnych działań skierowanych do tego środowiska. Są to m.in. warsztaty z zakresu treningu umiejętności i kompetencji społecznych oraz rozwoju osobistego i społecznego, z elementami aktywizacji zawodowej.

Podczas tej konferencji kilkudziesięciu pracowników socjalnych zostało odznaczonych złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi za długoletnią pracę w instytucjach pomocy społecznej oraz działalność na rzecz osób potrzebujących wsparcia.

Warto jeszcze wspomnieć, że część artystyczną konferencji wypełnił koncert Hanny Banaszak.

Mazowieckie Centrum Pomocy Społecznej, które w ramach wspomnianego projektu „Razem dla Mazowsza – Edukacja w Działaniu” realizuje w tym roku kilkadziesiąt szkoleń tematycznych, seminariów i wyjazdów studyjnych dla pracowników instytucji pomocy społecznej z województwa, organizuje na początku grudnia kolejną, tym razem ogólnopolską konferencję. Jej tematem będzie proces zmian, które zachodzą w sferze społecznej w związku z realizacją projektów w ramach PO KL.

Halina Guzowska

Pokonać ciszę

W Polsce uszkodzenia narządu słuchu dotyczą ok. 750 noworodków rocznie.

Polscy i zagraniczni specjaliści zgromadzeni na II Międzynarodowej Konferencji Naukowej Programu „Dźwięki Marzeń” 15 i 16 października br. w Warszawie, podkreślali znaczenie wczesnej diagnozy, leczenia i rehabilitacji wad słuchu.

Od 2002 r. w Polsce dokonuje się przesiewowych badań słuchu. Niemowlęta ze stwierdzonym ubytkiem słuchu kierowane są na leczenie i rehabilitację. Bardzo istotna w ich rehabilitacji jest rola rodziny i środowiska, w którym dorastają.

W Polsce Fundacja Orange od 2006 r. stosuje formę rehabilitacji polegającą na połączeniu ruchu ciała z dźwiękiem muzycznym, jest to tzw. metoda werbo-tonalna. Metoda ta sprawdza się głównie w pracy z małymi dziećmi. Dzięki wykorzystaniu techniki rytmu ciała, rytmu muzycznego i zabaw fonacyjnych, można wywołać głos, poprawić artykulację, fonację, koordynację wzrokowo-ruchową i równowagę.

Wczesne podjęcie terapii, jeszcze w przedjęzykowym okresie rozwoju mowy, wpływa na to, że głos dziecka z wadą słuchu w późniejszym okresie życia jest zbliżony brzmieniem do głosu dziecka słyszącego. W przypadku głębokiej wady słuchu, gdy nie jest możliwe posługiwanie się językiem fonicznym, konieczna jest nauka języka migowego.

Brak możliwości lub polegające tylko na gestykulacji porozumiewanie się z rodzicami i otoczeniem źle wpływa na rozwój społeczny dziecka z wadą słuchu. Należy je aktywne włączać w życie rodzinne, a nie wykluczać. Tylko takie podejście do rehabilitacji pomoże dziecku rozwinąć zdrowe uczucia i emocje.

Oprac. **J. K.**

Humanizm digitalizacji



Joanna Waszczak, Jerzy Nachel, Krzysztof Toboła, Jan Matuszyński, Tadeusz Durczok na konferencji prasowej prezentującej projekt

Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej z Chorzowa we współpracy z katowickim oddziałem Telewizji Polskiej realizuje projekt „Niepełnosprawni w telewizji cyfrowej”. Jest on współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. To absolutnie unikatowe w skali kraju przedsięwzięcie skierowane jest do osób niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami, mieszkających na terenie województwa śląskiego, mających trudności w zdobyciu i utrzymaniu zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Justyna Rudner, manager projektu, na konferencji prasowej 25 marca w ośrodku TVP w Katowicach poinformowała o jego założeniach i spodziewanych efektach, o tym, że jego pomysł zrodził się we Francji, a dopiero dzięki uruchomieniu mechanizmów dofinansowania z funduszy unijnych mógł zostać zrealizowany także w Polsce.

Cykl szkoleń w ramach projektu zakłada zdobycie wiedzy w zakresie cyfryzacji, zapoznanie się z terminologią i zagadnieniami związanymi z obsługą urządzeń telewizyjnych, digitalizacją i kompresją sygnałów analogowych, podstaw techniki telewizyjnej, zasad obsługi urządzeń TV. W ramach szkolenia osoby niepełnosprawne otrzymują materiały szkoleniowe, dodatek szkoleniowy i stażowy oraz zwrot kosztów dojazdu. Po ukończeniu szkolenia uczestnikom

zostały zaproponowane staże zawodowe, w ciągu których wykorzystali w praktyce zdobytą wiedzę i umiejętności. A potrzeby w tej dziedzinie są ogromne! Na zdigitalizowanie czekają zapisane w formie analogowej spektakle teatru telewizji, widowiska artystyczne i historyczne, filmy dokumentalne, reportaże, koncerty, relacje z wydarzeń sportowych i inne.

– Za chwilę wszystko będzie musiało być zcyfrowane. Aby jednak zmienić wielkie szafy dokumentów w „byt cyfrowy”, trzeba działać rozumnie i świadomie, a nie mechanicznie. O digitalizacji trzeba myśleć humanistycznie – podkreślali Jerzy Nachel, dyrektor katowickiego ośrodka TVP i Jan Matuszyński, trener w projekcie.

– Ten projekt jest bardzo trafiony, gdyby nie jego niepełnosprawni uczestnicy, nasze zasoby uległyby bezpowrotnie zniszczeniu – ponad 70 ton archiwaliów! Bez tego projektu nie mielibyśmy szans na zachowanie tych dóbr – podkreślił Krzysztof Toboła, kierownik sekcji archiwizacji TVP Katowice.

Organizatorzy szkolenia zakładali 1,5-miesięczne szkolenie zawodowe, obejmujące elementy teorii i praktyki oraz naukę podstawowych zasad obsługi komputera. Okazało się to niekonieczne, bo każdy z uczestników kursu – mimo ich znacznego różnicowania pod względem wieku – już posiadał takie umiejętności. Zainteresowanie projektem jest ogromne. Pierwsza grupa szkoleniowa licząca 16 osób rozpoczęła zajęcia od 1 marca i po 9 kwietnia odbyła 3,5-miesięczny staż. – Opinie trenerów są bardzo pozytywne,

a baliśmy się, czy osoby niepełnosprawne dadzą sobie radę. Mamy poczucie, że robimy coś bardzo fajnego – podsumowała Joanna Waszczak, kierownik działu reklamy i marketingu TVP.

Nabór na kolejne edycje w ramach cyklu szkoleniowego odbył się w maju i czerwcu br., a 23 lipca 16 uczestników projektu zakończyło szkolenie i staż. 9 września kolejna grupa rozpoczęła prace digitalizacyjne. Jak informują organizatorzy – do listopada br. zdigitalizowano 1400 godzin materiałów archiwalnych. Są to m.in.: teatru telewizji, filmy dokumentalne, reportaże, felietony informacyjne z lat 1994-1997, widowiska, koncerty muzyki poważnej i rozrywkowej, teleturnieje, programy dla dzieci, wielkie wydarzenia: religijne, polityczne, sportowe, wywiady z wybitnymi ludźmi: polityki, religii, kultury, sportu; katastrofy (tragedie) ubiegłych lat. Do dysków wprowadzone są metadane, czyli informacje o zdigitalizowanych archiwaliach.

Następne 16 osób, które spełniały wymogi formalne i pozytywnie przeszły rozmowę kwalifikacyjną, zostało zakwalifikowanych do kolejnego, trzeciego już cyklu, w grudniu 2010 r. Szkolenie i staż w ramach projektu rozpocznie się w styczniu 2011 r. Przedsięwzięcie – realizowane w ramach PO KL Działania 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – potrwa do lipca 2011 r. Jego uczestnikami – tak jak w poprzednich cyklach – mogą być osoby niepełnosprawne, bezrobotne, zarejestrowane w urzędach pracy, zamieszkałe w województwie śląskim.

Więcej o projekcie: www.niepelnosprawniwtv.pl oraz www.swr.pl
Tekst i fot.: **Iwona Kucharska**

Od września 2010 roku Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Kóło w Koszalinie bierze udział w realizacji projektu dotyczącego treningu samodzielności osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz projektu pod nazwą „Odkrywczy nowych łądów”.

Głównym celem realizacji pierwszego z nich jest umożliwienie nabycia oraz podtrzymanie osiągniętych wcześniej umiejętności i sprawności z zakresu samoobsługi, czynności życia codziennego oraz czynności związanych z aktywnością przez podopiecznych placówek PSOOU. Trening taki ma za zadanie pozwolić osobom z niepełnosprawnością intelektualną na jak najbardziej samodzielne życie i funkcjonowanie społeczne – obecnie i w przyszłości. Pobyt treningowy stanowi dla uczestnika doskonałą symulację przyszłego samodzielnego życia i pozwala mu zmierzyć się z własnymi ograniczeniami i lękami w sprzyjających okolicznościach, tzn. w znanym sobie środowisku i przy wsparciu osoby zaufanej.

Trening samodzielności uświadamia także rodzicom i opiekunom uczestników, że posiadają oni określony potencjał, który mogą wykorzystać w doświadczeniu samodzielności i samostanowienia.

Od września Kóło PSOOU w Koszalinie rozpoczęło również realizację projektu pod nazwą „Odkrywczy nowych

Samodzielnie odkrywać nowe lądy

lądów”, współfinansowanego ze środków PSOUU oraz Fundacji PZU. Projekt dotyczy rozwijania aktywności społecznej niepełnosprawnych dzieci i młodzieży.

Bardzo istotnym blokiem jest edukacja z zakresu seksualności osób niepełnosprawnych. Problemem jest wykluczenie społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną, które wynika często z dużego deficytu rozwojowego, przez co ich życie i aktywność są ograniczone. Środowisko rodzinne najczęściej zaspokaja podstawowe potrzeby fizjologiczne

ćwiczenia z lalką symulującą prawdziwe niemowlę, ponieważ nauka przez doświadczanie najlepiej dotrze do naszej młodzieży.



Kolejnym blokiem jest trening samodzielności. Dzieci i młodzież niepełnosprawna, która nigdy wcześniej nie miała możliwości samodzielnego wyjazdu, uczestniczyła w nim bez swoich rodziców i nabierała umiejętności samoobsługowych (toaleta, samodzielne spożywanie posiłków, trening ubierania się). Drugim celem jest praca nad eliminowaniem lęku separacyjnego i kształtowaniem prawidłowego wizerunku osoby niepełnosprawnej adekwatne do wieku (eliminowanie stereotypu postrzegania osoby niepełnosprawnej jako wiecznego dziecka).

Kolejnym etapem projektu są zajęcia z zakresu teatroterapii i fotografii. Ich efektem było przygotowanie spektaklu, wystawionego na deskach Teatru Propozycji „Dialog” w Koszalinie. Natomiast efektem zajęć fotograficznych była wystawa towarzysząca przedstawieniu, jak również wydanie kalendarza z najlepszymi fotografiami. Zostanie on rozprowadzony w społeczności lokalnej osób pełnosprawnych.

**Koło PSOUU
w Koszalinie**

CZŁOWIEK BEZ BARIER

Tak mnoży się dobro...

Tegoroczna edycja Człowieka bez Barier – konkursu magazynu „Integracja” – promowała osoby z niepełnosprawnością, które udzielają się społecznie i poprzez swoją działalność pomagają innym. Ogłoszenie wyników odbyło się 4 listopada br., podczas gali w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie.

Człowiekiem bez Barier 2010 został **Marek Kalbarczyk**, twórca (w 1988 r.) we współpracy z Janem Grębeckim pierwszego polskiego syntezatora mowy, założyciel (w 1992 r.) Fundacji „Szansa dla Niewidomych”, absolwent Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego.

Już w 1989 r. został współzałożycielem, a w 1992 r. prezesem spółki Altix zajmującej się dystrybucją sprzętu elektronicznego dla osób z dysfunkcją wzroku, która jest także głównym sponsorem przedsięwzięć Fundacji „Szansa dla Niewidomych”. Organizacja ta przekazała już ponad 3 mln zł dla środowiska osób niewidomych, zebrano także 300 tys. zł na pracownię i specjalistyczny sprzęt dla SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie, który padł ofiarą tegorocznej powodzi.

Od siedemnastu lat Fundacja działa na zasadach wolontariatu, on sam zaś jako jej społeczny prezes. W latach 1994-96 był współtwórcą programu telewizyjnego w TVP o niepełnosprawnych pt. „Razem czy osobno?” i jedynym wówczas niewidomym prezenterem telewizyjnym w Europie.

Marek Kalbarczyk gorąco przekonuje i namawia osoby z niepełnosprawnością, szczególnie z dysfunkcją wzroku, do zdobywania wiedzy i ciągłego dokształcania, bo to jest według niego najlepsza recepta na udane życie i skuteczne działanie i pomaganie innym, tej pomocy potrzebującym. – Pomaganie to niesamowita szansa, żeby poczuć się lepiej. Pomagam więc, nie jestem sam, mam odbiorców tej pomocy /.../. Nie ma co się zatrzymywać, trzeba wykorzystać w życiu to, co się ma – mówił, odbierając statuetkę. – Jak zrobię coś dobrego, to i inni zrobią coś dobrego – dodał, tłumacząc, że tak właśnie mnoży się dobro.

Jak sam mówi, jest człowiekiem szczęśliwym – mężem i ojcem czterech wspaniałych synów – spełnionym rodzinie i zawodowo. Będąc projektantem i wdrożeniowcem systemów informatycznych jest także autorem książek i podręczników, menadżerem i pracodawcą zatrudniającym osoby niepełnosprawne, za co został wyróżniony na Mazowszu Super Lodołamaczem w 2009 roku.

Pozostali laureaci to:

Emilia Kotarska – pielęgniarka poruszająca się na wózku,

Jacek Ryng – chorujący na rdzeniowy zanik mięśni twórca stron internetowych,

Krzysztof Wostal – głuchoniewidomy mistrz Polski w warcabach, od 10 lat prowadzący kursy komputerowe dla osób z dysfunkcją wzroku, słuchu i głuchoniewidomych, autor artykułów publikowanych w „Naszycy Sprawach”,

Sebastian Mankiewicz – poruszający się na wózku doradca w salonie Toyoty.

SzymSza

i psychologiczne, nie może jednak realizować wszystkich potrzeb społecznych. Projekt umożliwia osobom niepełnosprawnym aktywność społeczną, zwiększa ich poziom samodzielności. Przyczynia się do pełnego odbioru i rozumienia świata zewnętrznego. Pomaga odkryć drzemiące w nich talenty i pokazać je społeczeństwu. Projekt związany jest ze wzrostem cięż wśród niepełnosprawnych intelektualnie dziewcząt, które podejmując kontakty seksualne rezygnują z zabezpieczenia, postrzegając macierzyństwo i niemowlę jako zabawkę. Rodzice sygnalizują, iż nie potrafią rozmawiać ze swoimi dziećmi na tematy seksu. Celem zwiększenia świadomości naszych podopiecznych i ich rodzin zaplanowano serię spotkań z seksuologiem i psychologiem. Blok zajęć wzbogacony jest przez



Pływali w Tychach

24 października odbył się w Tychach III Integracyjny Mityng Pływacki im. Maćka Maika. Była to największa impreza integracyjna regionu – na słupkach startowych stanęło 220 zawodniczek i zawodników z 8 klubów.

Zawody były rekordowe nie tylko pod względem frekwencji – po raz pierwszy zdarzyło się, że Ministerstwo Sportu tak ograniczyło środki finansowe, że mityng odbył się wyłącznie dzięki skłádce kilku instytucji i firm prywatnych (m.in. Urząd Miasta Tychy, MOSiR, Zespół Szkół Sportowych, Start Katowice).

Najliczniej reprezentowana była ekipa gospodarzy – 109 pływaków, Start Katowice wystawił 3 drużyny. Dopisała również publiczność żywiłowo dopingując swych faworytów.

Tekst i fot.: **MaC**



Paraolimpijczycy w nowej ustawie

Od połowy października 2010 r. obowiązuje nowa ustawa o sporcie, która wprowadza nową definicję sportu obejmującą wszystkie formy aktywności fizycznej.

Jest to akt przełomowy głównie dla sportowców z niepełnosprawnością, wprowadzono bowiem do niego dodatkowe pojęcia: paraolimpijczyk i sportowiec głuchy.

Ponadto do Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego stosuje się zapisy rozdziału o narodowym ruchu olimpijskim. Jest to pierwszy akt prawny, który nie różnicuje sportowców sprawnych i niepełnosprawnych.

Jednak zasadniczej kwestii, czyli finansowania sportu i sportowców niepełnosprawnych, ta ustawa nie rozwiązuje. Nadal obowiązują różne ścieżki finansowania. O pełnym wyrównaniu finansowym sportowców sprawnych i niepełnosprawnych ci ostatni – przynajmniej na razie – nie marzą. Ważne jest, aby przedstawiciele władz związkowych sportów osób niepełnosprawnych wpływali na władze i aby przygotowania do najbliższych Igrzysk Paraolimpijskich były prowadzone na takim samym lub podobnym poziomie, jak w przypadku sportowców sprawnych.

Wyniki z poprzednich Paraolimpiad i ważnych imprez sportowych wykazują, że sportowcy niepełnosprawni w pełni na to zasługują.

Oprac. **Kat**

W dniach 05-07 listopada 2010 r. na obiektach sportowych CWKS „Zawisza” w Bydgoszczy odbył się XI Integracyjny Turniej w Wyciskaniu Sztangi Leżąc „Łuczniczka 2010” – Puchar Polski.



Turniej „Łuczniczka 2010” w Bydgoszczy

W zawodach brały udział ekipy z całej Polski, między innymi z Wrocławia, Radomia, Warszawy czy Koszalina. Startowała w nim również silna obsada bydgoskiego Stowarzyszenia „Triumf Start Bydgoszcz”.

Spośród kobiet najlepiej zaprezentowała się tegoroczna srebrna medalistka MŚ Paulina Przywecka, startująca w kategorii wagowej do 56 kg, wyciskając ciężar 82,5 kg. Swoim wynikiem zawodniczka potwierdziła stałą i wysoką formę sportową.

W zawodach brała również udział silna męska obsada Triumfu. Świetnie zaprezentował się świeży nabytek klubu, Rafał Roch, zajmując I miejsce w najlżejszej kategorii mężczyzn do 48 kg, wyciskając ciężar 132,5 kg. W kolejnej kategorii wagowej do 56 kg wystartował Marcin Pawlicki, zajmując również pierwszą lokatę z ciężarem 82,5 kg. W kategorii do 67,5 kg z ciężarem 145 kg drugą lokatę zajął zawodnik Marcin Spychalski, wyciskając tym samym swój rekord życiowy.

W najcięższej kategorii wagowej, +100 kg, startowało dwóch zawodników, Benedykt Szreder oraz Grzegorz Kowalewski. Szreder wyciskając 182,5 kg wywalczył sobie II miejsce na podium. Daje to bardzo dobre rokowania na zbliżające się Drużynowe Mistrzostwa Polski, które odbędą się w Wiśle w dniach 26-28 listopada.

Andrzej Ofczyński

Prezes SSiRON „Triumf Start Bydgoszcz”

25 listopada w auli im. Witolda Zahorskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach odbyło się spotkanie z medalistami Igrzysk Paraolimpijskich i Światowych Olimpiad Specjalnych, które prowadził Krzysztof Głombowicz.

Z innego poziomu



inicjatorem spotkania pod hasłem „Z innego poziomu – do mistrzostwa sportowego” była prof. dr hab. n. med. Violetta Skrzypulec-Pinta, dziekan Wydziału Opieki Zdrowotnej SUM. Udział w spotkaniu wzięła również JM Rektor SUM prof. dr hab. n. med. Ewa Małecka-Tendera.

Wykładowcy, studenci – przyszli lekarze i rehabilitanci, zaproszeni goście mogli spojrzeć na niepełnosprawność z innej perspektywy. Każdy z zaproszonych sportowców, a wśród nich: Katarzyna Pawlik, Karolina Hamer, Tomasz Hamerlak, Bogdan Mirski, Piotr Szymala, Łukasz Szeliga, Karolina Staniucha, Marta Wullert i Robert Studzińska – opisywał swoją niepełnosprawność i zmagania z nią. Niektórym pewne ograniczenia towarzyszyły od urodzenia, jednak dla większości przyczyną niepełnosprawności były nagłe tragiczne zdarzenia losowe, ciężkie choroby czy wypadki komunikacyjne. Po pierwszej traumie, w stanie depresji i poczucia beznadziei, wielu z nich miało szczęście spotkać swoich przewodników i mentorów, inni sami radzili

sobie z trudną nową sytuacją życiową. Sportowcy podkreślali znaczenie uprawiania sportu nie tylko w rehabilitacji, ale i w życiu prywatnym. Początki są trudne, wymagają dużego samozaparcia i żmudnych ćwiczeń, ale jednocześnie jest to możliwość spotkania się z innymi niepełnosprawnymi, rywalizacji z nimi i wreszcie przychodzą pierwsze sukcesy. Najlepsi biorą udział w międzynarodowych imprezach sportowych i Igrzyskach Paraolimpijskich, poznają świat. Wielu z nich uważa, że to dzięki niepełnosprawności prowadzą teraz ciekawsze życie.

Szczególną grupę stanowią osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które wymagają szczególnego podejścia i opieki. Dr Andrzej Myśliwiec, koordynator programów zdrowotnych, który pracuje na co dzień z tymi osobami, podkreślił ich wielką wrażliwość i radość życia. Rywalizację sportową łączą z zabawą.

Każda z osób w zależności od rodzaju i stopnia dysfunkcji, cech charakteru, doświadczenia inaczej pokonuje niepełnosprawność i inne też dawała recepty na radzenie sobie

z nią. Tomasz Hamerlak uważa, że należy bardziej zwrócić się do rodziców dzieci niepełnosprawnych, aby dali im możliwość spróbować różnych dyscyplin, a później się w nich realizować. Łukasz Szeliga uprawiając sport przekonał się, że człowiek może pokonać wiele przeciwności, własne ograniczenia i słabość. Należy mieć świadomość, że możliwości człowieka są niemal nieograniczone.

Podsumowując, red. Krzysztof Głombowicz, z werwą prowadzący spotkanie, wyraził nadzieję, że udało się wykazać, iż w każdym stanie zdrowotnym i w każdej ludzkiej sytuacji można żyć ciekawie. A zależy to tylko od nas.

Spotkanie wzbogaciły projekcje filmów „Szlakiem Kukuczki” i Tryptyk Kilimandżaro „Veni, Vidi, Vici”. Wspomniano również senator Krystynę Bochenek, osobę zaangażowaną w problematykę zdrowia, w tym także osób niepełnosprawnych.

Na zakończenie spotkania wystąpiła z recitalem Monika Kuszyńska.

Tekst i fot.: **Kat**

Kolejne „pudło” Skrzypińskiego w Nowym Jorku

Po raz czwarty Arkadiusz Skrzypiński, zawodnik Startu Achilles Sopur Vobis ze Szczecina, brał udział w słynnym Maratonie Nowojorskim, największej imprezie biegowej świata, i po raz czwarty stanął na podium, zajmując drugie miejsce. W poprzednich latach polski handbiker zajął odpowiednio: w 2009 roku trzecie miejsce, w 2008 pierwsze i w 2007 również trzecie miejsce.

Tegorocznym zwycięzcą został Dane Pilon z USA, a trzecie miejsce wywalczył Joel Jeannot z Francji. O zwycięstwie zadecydowały sekundy, różnica między pierwszą dwójką a Francuzem wynosiła minutę. Straty pozostałych zawodników były zdecydowanie większe.

Pozostali Polacy biorący udział w maratonie również dobrze się zaprezentowali. Na 85 sklasyfikowanych zawodników Marek Szczepański był 14, a Mariusz Gryglas zajął 21 miejsce.

MaC

Szermierze z sześcioma medalami

W tegorocznych Mistrzostwach Świata w szermierze na wózkach w Paryżu wzięło udział 900 zawodników ze 100 państw. To drugie szermiercze mistrzostwa świata, które odbywają się w formule integracyjnej, poprzednie miały miejsce w Turynie w 2006 r.

W Paryżu Polacy nie zdobyli złotego medalu. Indywidualnie srebrne medale wywalczyli Renata Burdon w szabli i Dariusz Pender (kat. A) w szpadzie. Brązowe medale w indywidualnej rywalizacji zdobyli szpadziści Marta Makowska (kat. B) oraz Adam Michałowski (kat. C). Drużyny kobiet i mężczyzn w szpadzie wywalczyły srebrne medale. Drużyna mężczyzn w składzie: Radostaw Stańczuk, Dariusz Pender, Norbert Całka i Grzegorz Pluta, w drodze do finału pokonała drużyny Kuwejtu oraz Ukrainy, dopiero w meczu finałowym przegrała z Francuzami. Drużyna kobiet: Dagmara Witos-Eze, Marta Fidrych, Renata Burdon i Marta Makowska, dotarła do finału, pokonując Brytyjki, Węgierki oraz Tajki. W meczu finałowym zawodniczki uległy drużynie z Hongkongu.

Polacy w tabeli medalowej zajęli szóste miejsce. Najlepsi byli Chińczycy przed drużyną z Hong Kongu i Francji.

MaC

Bank Spółdzielczy w Koronowie zwyciężył w czwartej edycji konkursu „Województwo kujawsko-pomorskie bez barier”.

Nagrody specjalne otrzymały Gminne Centrum Administracyjno-Kulturalne w Sadkach oraz prowadzony przez Urząd Miasta i Gminy Piotrków Kujawski WTZ w Nowej Wsi.



Finał konkursu „Kujawsko-pomorskie bez barier”

Jak co roku, finałowa gala wręczenia nagród połączona była z obchodami Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Uroczyste ogłoszenie wyników miało miejsce 6 grudnia 2010 r. w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu. Marszałek Piotr Całbecki wraz z przewodniczącą sejmiku województwa, Dorotą Jakutą, wręczyli laureatowi nagrody głównej okolicznościową tablicę do wmurowania na ścianie obiektu bez barier oraz nagrodę finansową. Nagrody specjalne miały formę finansową. Wszyscy nominowani uhonorowani zostali dyplomami uznania.

Organizowany przez Urząd Marszałkowski konkurs wyróżnia inwestorów oraz gospodarzy obiektów,

którzy biorą pod uwagę potrzeby i ograniczenia osób niepełnosprawnych. Można było zgłaszać do niego obiekty w pełni przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych z dysfunkcjami narządu ruchu, wzroku i słuchu. W tym roku napłynęło 13 zgłoszeń.

We wszystkich edycjach konkursu zgłoszono 149 obiektów, do nagrody głównej nominowano 34 obiekty i przyznano 15 tytułów „Obiekt bez barier”.

Do uświetnienia gali przyczynili się występem tanecznym uczniowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej i Niesłyszącej im. gen. Maczka w Bydgoszczy oraz występ Pawła Ejzenberga, finalisty ostatniej edycji programu „Mam talent”. Na zakończenie zgromadzonych gości rozbawił program kabaretowo-muzyczny pt. „Piosenki PRL-u”, przygotowany przez aktorów Teatru im. Wilama Horzycy oraz Teatru Lalki i Aktora „Baj Pomorski”.

6 grudnia to także dzień Mikołajek. Zaproszonych gości witały wolontariuszki w mikołajkowych strojach, rozdając bilety wstępu – zamiast tradycyjnego papierka był to słodki poczęstunek.

Spotkanie było również formą podziękowania wszystkim osobom, które wspierają i działają na rzecz osób niepełnosprawnych.

M.D.

Udany sportowy debiut

W Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach 17 listopada br. odbyły się I Śląskie Zawody Sportowo-Rekreacyjne Osób Niepełnosprawnych.



– Od wielu lat Urząd Marszałkowski prowadzi politykę integracji osób niepełnosprawnych w ramach społeczności regionalnej. Zawody są naturalną okazją do pokazania mocnych stron osób z niepełnosprawnością. Chciałbym, aby odbywały się one cyklicznie co roku, jako że mamy wielu wspaniałych sportowców, a takie inicjatywy pomogą nam w odkrywaniu kolejnych talentów – powiedział członek Zarządu Województwa Mariusz Kleszczewski, który wraz z rektorem AWF, prof. Zbigniewem Waśkiewiczem, otwierał wydarzenie.

Udział w sportowych konkurencjach wzięli pracownicy zakładów aktywności

zawodowej i uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej z województwa śląskiego dowodząc, że nie jest im obcy duch sportowej rywalizacji. Zawody spełniły swą rolę edukacyjną – dla zmiany postrzegania osób z niepełnosprawnością, wskazując, że mają swoje potrzeby i chcą być aktywne.

Dla zawodników przygotowano współzawodnictwo w piłce nożnej oraz boccii, mogli też startować w zawodach pływackich oraz uczestniczyć w grach i zabawach sportowo-rekreacyjnych.

Zarówno dla gości, jak i dla uczestników przewidziano atrakcje, między innymi spotkanie z paraolimpijczykami oraz występ pary mistrzowskiej



w tańcu na wózkach. Zawody były także okazją do zapoznania się z zakresem działalności ZAZ z regionu i formą promocji zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Organizatorami wydarzenia byli Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Wojewódzkie Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „Start” w Katowicach, które wyłoniono w ramach otwartego konkursu.

Tekst i fot.: *R.S.*



ŚLĄSKI NIEPRZETARTY SZLAK

Tęczowe spotkania i podróże w czasie

Tegoroczne, czwarte już Gliwickie Spotkania Tęczowe – przegląd teatralny w ramach Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych, odbyły się 4 listopada br. w Młodzieżowym Domu Kultury w Gliwicach – filia w Bojkowie.

Imprezę zorganizowały WTZ „Tęcza”, działające przy Spółdzielni Twórczość, Młodzieżowy Dom Kultury oraz Centrum Integracji Niepełnosprawnych w Gliwicach, pod honorowym patronatem prezydenta miasta Gliwice i starosty gliwickiego.

– Nie przyznajemy miejsc. Ale myślę, że wyjątkowo dobre osiągnięcia warto promować – podkreśliła dr Grażyna Szafraniec, juror i członek Rady Konsultantów Śląskiego Nieprzetartego Szlaku.

– Najistotniejsze w aktorstwie jest, żebyśmy to, co się dzieje na scenie, mogli rozliczyć we własnym sumieniu i własnej wrażliwości jako prawdziwe. Ważne, szczególnie u osób z niepełnosprawnością, jest to, aby ich zachowania były naprawdę odczuwane i rozumiane, a nie sztucznie – nazwijmy to po imieniu – „wytresowane” żmudną, ale nic nie przynoszącą w efekcie pracą – stwierdził Dariusz Jezierski, juror i członek Rady Konsultantów Międzynarodowego i Śląskiego Nieprzetartego Szlaku.

Dr Grażyna Szafraniec zwróciła uwagę, że formuła przeglądu pokazuje efekty sceniczne i terapeutyczne bez konieczności gradacji i wartościowania kto był lepszy, a kto gorszy. Istotna jest również możliwość udzielania pomocy – ważnych informacji i porad – przez członków Rady Konsultantów instruktorom i terapeutom.

– To, co w tym roku zobaczyliśmy na Tęczowych Spotkaniach, napawa optymizmem – podsumował Dariusz Jezierski, zwracając się do uczestników.

– Pokazujecie, jak wielkie możliwości tkwią w was – aktorach i uczestnikach przedstawień teatralnych. Największe wrażenie zrobiły na mnie wasza energia, wasza radość i zachowanie na scenie, a także świetny, żywy kontakt z rewelacyjną zresztą publicznością, której dajecie tak wiele! I budzi to mój najwyższy szacunek...

W IV Gliwickich Spotkaniach wzięły udział zespoły teatralne i artystyczne z placówek edukacyjno-rehabilitacyjnych okręgu śląskiego. Prowadziły je Ania i Ewa z WTZ „Tęcza” w Gliwicach, a nad całością czuwał niezmordowany Wojciech Kotylak, opiekun gliwickiego zespołu, oligofrenopedagog, certyfikowany arteterapeuta, a także koordynator działań Śląskiego Nieprzetartego Szlaku (ŚNS), serce i mózg wszelkich przedsięwzięć w jego ramach i pod egidą Międzynarodowego Nieprzetartego Szlaku (MNS), prawdziwy „człowiek orkiestra”.

Niedługo później, bo 19 listopada 2010 r. w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach, pod patronatem burmistrza miasta Pyskowice Waława Kęski i starosty powiatu gliwickiego Michała Nieszporka, odbyły się Spotkania z Piosenką Śląskiego Nieprzetartego Szlaku „Podróże w czasie”.



Imprezę zorganizował ŚNS oraz zaproszeni do współpracy MOKiS Pyskowice i Centrum Integracji Niepełnosprawnych w Gliwicach. Wśród gości obecni byli m.in. Wira Woityuk, koordynator Nieprzetartego Szlaku z Ukrainy, Michał Stanowski, koordynator MNS, oraz Krzysztof Stachyra, muzykoterapeuta, członek Rady Konsultantów MNS.

W spotkaniu wzięli udział soliści, zespoły śpiewające oraz zespoły instrumentalne z udziałem instruktorów akompaniujących śpiewającym z 17 placówek terapeutycznych ze Śląska, Małopolski i Lwowa. Tęmi niektórymi piosenek były niewielkie formy taneczne i teatralne. Na scenie zaprezentowało się 75 artystów. Spotkanie po raz kolejny prowadzili wolontariusze Natalia Miśkiewicz i Mateusz Potaczek, którzy stworzyli wspaniałą atmosferę, pełną radości, zabawy oraz teatralnej „magii”, w przerwach między występami wciągając artystów z niepełnosprawnością oraz widzów do wspólnych zabaw.

Dzięki sponsorom wszyscy występujący otrzymali dyplomy, słodkie prezenty, pamiątkową statuetkę, w tym roku wykonaną przez uczestników WTZ PSOUU w Rybniku, oraz gadzety ufundowane przez władze miasta i powiatu.

SzymSza, W.K.

fot. Śląski Nieprzetarty Szlak



W cieniu Sukiennic, czyli Małopolski

Początek września w Krakowie stał pod znakiem niezwykle spektakularnej kulminacji czteroletniego kompleksowego remontu unikalnej budowli – Sukiennic, czyli ponownego otwarcia Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku, zajmującej pierwsze piętro. Jest to najstarszy, a po modernizacji najbardziej nowoczesny oddział Muzeum Narodowego, który zapewnia optymalną ekspozycję obrazów we właściwym mikroklimacie. Przy okazji okazało się, że przy dobrej woli fachowców można zlikwidować bariery architektoniczne bez naruszenia substancji zabytkowej i udostępnić takie obiekty ludziom niepełnosprawnym. Niedługo potem krakowski Rynek odsłonił przed zwiedzającymi tajemnice skrywane dotąd pod ziemią. Na czterech tysiącach metrów kwadratowych uruchomiono najnowocześniejsze muzeum w Polsce – coś na kształt podziemnego historycznego Disneylandu.

Ekspozycję 700 autentycznych zabytków archeologicznych wzbogacono o ponad tysiąc wirtualnych odwzorowań, rekonstrukcji zabytków w 3D oraz inscenizacji dokonywanych przy użyciu multimediiów najnowszej generacji (25 ekranów plazmowych, 27 projektorów, „parowych” kurtyn, 98 głośników itp.). Liczby te robią wrażenie, jednak całość przy dużych walorach poznawczych trąci nieco kiczem. Wrażenie to potęguje nowa fontanna na płycie Rynku, będąca chyba nieudolnym naśladownictwem szklanej piramidy na dziedzińcu paryskiego Luwru, bulwersującej zachowawczą część mieszkańców i turystów od prawie trzydziestu lat. Obie konstrukcje wybudowano z inspiracji prezydentów, dwóch panów M.: Francji – Mitteranda i Krakowa – Majchrowskiego. Chciałoby się rzec za innym prezydentem: jaki prezydent, taka... piramida, lecz zostawmy już prezydentów, bowiem...

...w tym czasie w pobliskiej Wieliczce zainaugurowano już jedenasty Międzynarodowy Plener Artystów Niepełnosprawnych, tym razem pod hasłem *Śladami Jana Pawła II w Małopolsce*. Wprowadzie w pięciolecie śmierci Ojca Świętego Kopalnia Soli i Muzeum Żup Krakowskich uruchomiły **podziemny szlak pielgrzymkowy**, biegnący między innymi chodnikiem Jana Pawła II, jednak tym razem plener odbył się zgodnie ze znaczeniem tego słowa na „otwartym powietrzu”, na powierzchni ziemi.



Grupa plenerowiczów

Współorganizatorzy (w osobach dyrektora Muzeum profesora Antoniego Jodłowskiego i prezes Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych Heleny Maślanej) tradycyjnie, uroczście i serdecznie powitali przybyłych z całej Polski oraz Bułgarii pięćdziesięciu uczestników w Sali Gotyckiej Zamku Żupnego. Pierwszym etapem była Wieliczka, więc za radą gospodarzy artyści grupkami bądź indywidualnie powędrowali do pobliskiego kościoła Św. Klemensa, a także aleją Jana Pawła II dotarli do stojącego przy niej pomnika Papieża, by w ramach „twórczej rozgrzewki” naszkicować motywy tam wypatrzone.

Potem przed czekającą ich wędrówką i spodziewanym wysiłkiem twórczym udali się na posilny lunch, by po nim przejechać autokarem kilkanaście kilometrów i znaleźć się w Niegowici, będącej kolejnym etapem tegorocznej wędrówki. Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w tej wsi pod Gdowem była pierwszą placówką Karola Wojtyły – młodego księdza po święceniach. Spędził tu kilkanaście miesięcy w latach 1948-49. W nowym kościele, którego budowę rozpoczęto w tamtych latach, a ukończono 10 lat później, artyści wysłuchali gawędy byłej dyrektor miejscowej szkoły, dobrze pamiętającej tamte czasy i historię tej ziemi.



Historia tej parafii wiąże się z jeszcze jednym wybitnym Polakiem – uwiecznionym w naszym hymnie twórcą Legionów Polskich we Włoszech – Janem Henrykiem Dąbrowskim. Przyszedł on na świat w pobliskim Pierzchowie, a w Niegowici został ochrzczony.

U wejścia do kościoła stoi jedyny chyba w świecie posąg Karola Wojtyły (na zdjęciu poniżej). Właśnie wikarego Wojtyły, a nie papieża Jana Pawła II. Na cokole z czerwonego granitu stoi brązowa statua przedstawiająca młodego człowieka w sutannie. Jest nietypowy również z tego względu, że jego autorem jest włoski rzeźbiarz prof. Pelloni, a nie masyw „producent” papieskich pomników, wszechobecny w Polsce, prof. Dźwigaj.

Nazajutrz, po nocy spędzonej w zaprzyjaźnionym od lat ośrodku wypoczynkowym OHP „Korona” w Lanckoronie, uczestnicy Pleneru pojechali do Wadowic oraz sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. W rodzinnym mieście Papieża okazało się, że mają szczęście, bowiem Jego dom rodzinny – obecnie Muzeum Biograficzne – wkrótce będzie niedostępne dla zwiedzających ze względu na planowaną renowację. Obok domu i kościoła w Wadowicach jest dość innych miejsc „pamiętających” Lolka – ucznia i gimnazjalistę, ministranta i aktora, piłkarza i... amatora kremówek.

Twórcy dotarli do miejsca doskonale widocznego ze szczytu lanckorońskiej Góry Zamkowej, o którym Ojciec Święty tak mówił: – Sanktuarium Matki Bożej i Dróżki. Nawiedzałem je wiele razy, począwszy od moich lat chłopięcych i młodzieńczych. Nawiedzałem je jako kapłan. Szczególnie często nawiedzałem sanktuarium kalwaryjskie jako arcybiskup krakowski i kardynał. (...) Jednakże najczęściej przybywałem tutaj sam i wędrowałem po dróżkach Pana Jezusa i Jego Matki, rozpamiętywałem Ich najświętsze tajemnice.

Notatnik Kulturalny – jesień 2010

Jako papież był tu dwukrotnie: w 1979 r., nadając kościołowi Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej rangę Bazyliki, oraz w 2002 r. w czasie obchodów 400-lecia sanktuarium. Odprawił tu ostatnią mszę w ojczyźnie.

Wieczór spędzony w „Koronie” miał również aspekt sakralny, bowiem jeden z wielokrotnych uczestników pleneru, bułgarski malarz Nikołaj Minczew Milanow, jest również mistrzem w „pisaniu” ikon. Pokazał ich kilka i opowiadał o tajnikach, a także surowych kanonach ich produkcji. Natomiast panie Sława Bednarczyk, Barbara Marzec i Alicja Kondraciuk recytowały poezję.

Nadszedł dzień trzeci swoistej pielgrzymki, jaką tym razem okazał się tegoroczny plener. Ten punkt programu obejmował wizytę w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łągiwnikach. W sali wykładowej przybyli wysłuchali prelekcji o genezie tego słynnego już w Europie miejsca kultu, o jego dziejach, wizytach Ojca Świętego i planach na przyszłość związanych z budową Centrum i Instytutu Jego imienia. Niezależnie od Centrum powstał również społeczny komitet, który stara się zrealizować kontrowersyjną ideę niezującego już, niezapomnianego profesora Wiktora Zina (przyjaciela Fundacji i mecenas młodych twórców) – usypanie kopca, piętego już w Krakowie, w pobliżu obiektów Centrum, na terenie „białych mór” – niezwykle trudnych do rekultywacji osadników sodowych, reliktyw „Solvay-u” – fabryki, której robotnikiem był w czasie okupacji młody Karol Wojtyła.

Po wykładzie twórcy udali się na ostatnią już sesję plenerową, by po południu pożegnać się, umówić się na spotkanie... w przyszłym roku i rozjechać do domów. Jednak część ich zjawi się w Wieliczce znacznie wcześniej, bo już w listopadzie: na otwarciu wystawy prac powstałych w czasie wędrówki śladami Jana Pawła II w Małopolsce.

Przyszła październik, a z nim kulminacja Roku Chopinowskiego 2010 – XVI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny w Warszawie – niezwykle wagi wydarzenie dla artystów muzyków i melomanów...

...a tymczasem w podziemnej ekspozycji Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce na stałe gościł Fryderyk Chopin, który po raz pierwszy był w kopalni soli jako 19-letni turysta. Wrócił za sprawą arcydzieła rzeźby, również wypróbowanego przyjaciela Fundacji i twórców niepełnosprawnych – Bronisława Chromego, „zakłętą” w pomnikowym brązie.

Tęgo roku galeria „Stańczyk” Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych nie miała letniej przerwy. Kontynuowano zajęcia warsztatowe i spotkania poetyckie, co rusz ktoś wpadał o coś zapytać albo opowiedzieć o swoich wakacyjnych podróżach, a plany wystawowe realizowano normalnym rytmem. Wydaje mi się, że spośród ostatnich wystaw dwie zasługują na szczególną uwagę.

Pierwszą była wystawa (jej fragment na zdjęciu obok) świetnych prac przedwcześnie zmarłego przed kilku laty malarza i rysownika **Richarda Wawro** ze Szkocji, syna polskiego oficera, który po II wojnie światowej osiadł tam na stałe. Mimo wrodzonej niepełnosprawności fizycznej i autyzmu, w wieku 6 lat rozpoczął naukę w szkole, gdzie odkryto jego zdolności artystyczne. Nie był jednak w stanie opanować umiejętności czytania i pisania, ale już wtedy potrafił pięknie malować. Tworzył poetyckie i odznaczające się niezwykłą precyzją dzieła marynistyczne i krajobrazowe.

W wieku 17 lat miał już pierwszą wystawę swoich prac w Edynburgu. Jego pejzaże znalazły się w kolekcjach byłej angielskiej premier Margaret Thatcher i papieża Jana Pawła II. Miał wystawy między innymi w Anglii, Szkocji, Francji, Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Telewizja BBC nakręciła film „Nationwide Richard Wawro Artist” („Richard Wawro, artysta narodowy”) o jego twórczości, a kolejny film „With Eyes Wide Open” („Z szeroko otwartymi oczami”) pokazywano na konferencjach naukowych.

Został zaliczony w poczet najwybitniejszych „sawantów” – ludzi z jednej strony upośledzonych (np. autystycznych), z drugiej posiadających zdolności w stopniu genialnym. Takim był między innymi Kim Peek – pierwowzór filmowego „Rain Mana”.



można powtarzać wielokrotnie dopóty, dopóki nie osiągnie się zamierzonego celu. Technika batiku nie wymaga żadnych skomplikowanych narzędzi ani surowców – potrzebne są wosk, płótno, barwniki, trochę pędzli i... cierpliwości. Ciekawe jest to, że nie da się zrobić dwóch identycznych prac, nawet jeżeli będą wykonywane równocześnie.

Technika pochodzi z dalekiego Wschodu, bo z Jawy, znana była w Afryce i Azji od około VIII wieku. W Europie batik został rozpowszechniony dzięki kolonizatorom Indonezji – Holendrom od końca XVIII wieku. Szczególnie popularny stał się w pierwszej połowie ubiegłego wieku. Popularny był też w Polsce w latach międzywojennych, o czym mało kto wie.

Ciekawiej niż samemu robi się batiki w grupie. Warsztaty dają możliwość podpatrzenia, jak bardzo różnie ludzie postrzegają świat, jak łączą kolory i motywy, gdzie szukają inspiracji. Dlatego, gdy pochodząca z całkiem niedalekiego Wschodu, bo z Ukrainy, Inga Surmina zaproponowała prowadzenie takich wspólnych zajęć, zgłosiło się na nie kilkanaście par. Polubiły panią Inge, a dzięki jej fachowości (jest ona absolwentką Państwowego Instytutu Sztuk Pięknych we Lwowie) wkrótce opanowały technikę tego szlachetnego rękodzieła, co w całej swej krasie potwierdziła niedawna wystawa.

Janusz Kopczyński
fot. FSON



„Radość Tworzenia” – za rok jubileusz

Uroczysta gala odbyła się 6 grudnia, tradycyjnie już w Teatrze Rampa na warszawskim Targówku.

W tym roku Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki zorganizowało festiwal wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Siedlcach, Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie, Fundacją „O Uśmiech Dziecka”, Miejskim Domem Kultury w Makowie Mazowieckim, Młodzieżowym Domem Kultury w Radomiu oraz Teatrem Rampa w Warszawie.

O „Radości Tworzenia” pisaliśmy już w latach poprzednich, przypomnijmy zatem, że jego uczestnikami są osoby niepełnosprawne: dzieci, młodzież i dorośli – nieprofesjonalni artyści zajmujący się różnymi dziedzinami sztuki. Festiwal nie jest konkursem – nagrodą jest sam udział w nim i upominki rzeczowe, które otrzymują wszystkie grupy. Podczas każdej z festiwalowych imprez kilkusobowe jury typuje zespół, który bierze potem udział w gali wieńczącej kolejną edycję festiwalu.

Tegoroczna inauguracja, połączona z Dniem Plastyki, odbyła się w dniu 18 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Siedlcach. Była ona zorganizowana przy udziale Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Studenci tej uczelni pracowali jako wolontariusze, zapewniając m.in. pomoc tłumacza języka migowego dla niesłyszących uczestników i gości festiwalowych. Kolejne festiwalowe imprezy odbywały się w: Garwolinie (Dzień Muzyki), Makowie Mazowieckim (Dzień Tańca), Radomiu i w Warszawie (Dzień Teatru).

W festiwalu wzięło udział kilkaset osób z całego Mazowsza w różnym wieku i z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Reprezentowali oni kilkadziesiąt instytucji: placówek szkolno-wychowawczych, szkół specjalnych i integracyjnych, warsztatów terapii zajęciowej, domów pomocy społecznej oraz organizacji pozarządowych.

W tej edycji do grona zespołów i solistów z niepełnosprawnością uczestniczących w festiwalu od kilku lat dołączyli debiutanci, m.in. Zespół Szkół Specjalnych im. ks. Jana Twardowskiego w Grójcu, Bartnicki STS – Seniorski Teatrzyk Społeczny, Stowarzyszenie Seniorów „Promyk” czy Warsztaty Terapii Zajęciowej ze Starych Pieścirogów koło Nasielska. Ich uczestnicy tworzący zespół wokalny-muzyczny zaprezentowali przepiękną wiązaną pieśń cygańskich. Na uwagę zasługiwało ich doskonałe przygotowanie muzyczne, ciekawe układy choreograficzne i piękne, barwne kostiumy. I nic dziwnego – patronem ich dokonań jest Don Vasyl, pieśniarz – gwiazda muzyki cygańskiej, zdobywca wielu złotych płyt.

Wśród prezentacji teatralnych uwagę zwrócił WTZ Caritas z Mińska Mazowieckiego pantomimą Liber Vitae – Księga życia.

W przyszłym roku festiwal „Radość Tworzenia” będzie obchodził jubileusz dziesięciolecia. Przypomnijmy jeszcze tylko, że nasza redakcja była patronem medialnym tegorocznej jego edycji.

*Dobiegł końca
IX Mazowiecki
Festiwal
Twórczości Osób
Niepełnosprawnych
„Radość Tworzenia”.
Imprezy festiwalowe
trwały w tym roku
od 18 października
do 25 listopada.
Ich uczestnicy spotkali
się w kilku miastach
Mazowsza, prezentując
swe dokonania
w zakresie plastyki,
muzyki, teatru i tańca.*



*7 listopada
podczas Gali
Paraolimpijskiej w Teatrze
Polskim w Warszawie
wybrano najlepszych
z najlepszych sportowców
z niepełnosprawnością.*

Kapituła Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego za najlepszego sportowca roku uznała Katarzynę Rogowiec (Start Nowy Sącz) – brązową medalistkę Igrzysk Paraolimpijskich Vancouver 2010 w narciarstwie biegowym. Drugie miejsce zajęła Natalia Partyka (Szansa Start Gdańsk) – zdobywczyni dwóch złotych medali mistrzostw świata w tenisie stołowym (Korea) w rywalizacji open i klasie 10, a także brązowego w turnieju drużynowym razem z Małgorzatą Jankowską (IKS AWF Warszawa).

Obie zawodniczki przebywały na zgrupowaniach,



Tekst i fot.: **Halina Guzowska**

Rogowiec sportowcem roku 2010



przygotowując się do najbliższych zawodów, zatem w imieniu Natalii Partyki statuetkę odebrał trener koordynator, brat – w imieniu Katarzyny Rogowiec.

Jako trzecia na podium stanęła Joanna Mendak (IKS AWF Warszawa), która wywalczyła trzy medale mistrzostw świata w pływaniu (Holandia): złoty na 100 m stylem motylkowym, srebrny na 200 m zmiennym i brązowy na 50 m dowolnym w klasie S12. Nagrody przyznano także sportowcom sklasyfikowanym na miejscach 4-10 i wyróżniono czterech zawodników za ich osiągnięcia. Nagrodę specjalną otrzymał Tadeusz Kruszelnicki (tenis), który po dwuletniej nieobecności z powodu

kontuzji powrócił do rywalizacji o najwyższe miejsca na podium, zdobywając Puchar Prezesa PKPar.

Otwierając uroczystość, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Longin Komołowski powiedział, że dzięki pomocy instytucji i ludzi dobrej woli możliwe jest uprawianie sportu przez osoby niepełnosprawne. Tym bardziej cieszą wyniki przez nie osiągnięte, a opłacone ogromnym wysiłkiem wkładanym w każdy trening.

Minister sportu i turystyki Adam Giersz zapowiedział zmiany w strukturach resortu zrównujące sport paraolimpijski z olimpijskim. – Naszym celem jest umożliwienie równych szans w przygotowaniach się do startów wszystkim zawodnikom, bez żadnych podziałów. Aby to stało się możliwe, sport osób niepełnosprawnych zostanie przeniesiony z departamentu sportu powszechnego do wyczynowego – zapewnił minister Giersz.

Gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia oraz życzenia dalszych sukcesów przekazała od pary prezydenckiej podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Irena Wójcicka.

Elitarne grono ambasadorów sportu paraolimpijskiego poszerzyło się o nowe osoby: liderkę światowego

rankingu tenisistek Caroline Wozniacki oraz jej ojca i trenera Piotra, wiceprezesa Grupy Aviva Dominikę Kraśko-Białek oraz komentatora sportowego Macieja Iwańskiego.

Uroczystość w Teatrze Polskim uświetniły występy Janusza Radka, Eweliny Flinty, Moniki Kuszyńskiej (wokalistki zespołu Varius Manx, która po wypadku porusza się na wózku) oraz Justyny Steczkowskiej.

Zaproszeni goście mieli okazję obejrzeć zdjęcia Justyny Steczkowskiej z autorskiej sesji zdjęciowej o tematyce paraolimpijskiej. Kilku sportowców stało się bohaterami kalendarza na 2010 rok „Życie bez przeszkód”, którego sponsorem jest Grupa AVIVA.

Podczas gali wyróżniono również sponsorów, którzy wspierają niepełnosprawnych sportowców: Warsaw Airport Port-Hotel, Grupę Aviva, Rynek Hurtowy Bronisze i Polską Agencję Żeglugi Powietrznej.

Pełna lista najlepszych sportowców roku 2010 według kapituły Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w serwisie: www.naszესprawy.pl, www.niepelnospawni.info.pl

Tekst i fot.: **Dariusz Opiola**





Mistrzostwa Polski Juniorów w Goalball



Katowicki Start był organizatorem tegorocznych Mistrzostw Polski Juniorów w Goalball, które odbyły się w dniach 19-21 listopada 2010 roku na hali AWF w Katowicach. Uczestniczyły wszystkie wcześniej zgłoszone drużyny, tj. w kategorii juniorów 6 drużyn, w kategorii młodzików 3 drużyny oraz 5 zespołów w kategorii kobiet. W dwóch kategoriach juniorów i kobiet grano systemem „każdy z każdym”, natomiast w kategorii młodzików grano systemem „mecze i rewanż”. Ze względu na dużą liczbę zgłoszonych drużyn rozgrywano mecze 2x8 minut w kategorii juniorów, a w dwóch pozostałych – tj. kobiet i młodzików – 2x7 minut. W sumie rozegrano 31 meczy we wszystkich grupach.

Układ tabeli w poszczególnych kategoriach:

Kategoria juniorów

1. LUBLIN 15 pkt
2. LASKI 12 pkt
3. KATOWICE 9 pkt
4. ŁÓDŹ 6 pkt
5. WROCŁAW 3 pkt
6. SZCZECIN 0 pkt

Królem strzelców w tej kategorii został Konrad Andrzejuk (Katowice) – 42 bramki, najlepszym obrońcą Jakub Ogonowski (Lublin), a najwzszechstronniejszym zawodnikiem wybrany został w drodze plebiscytu Marek Mościcki (Lublin).

Kategoria młodzików

1. LASKI I 12 pkt.
2. LASKI II 3 pkt.
3. KATOWICE 3 pkt.

Królem strzelców w kategorii młodzików został Kacper Kowalewski (Laski I) – 21 bramek, najlepszym obrońcą Krystian Kisiel (Laski I), najwzszechstronniejszym zawodnikiem

w wybrany został Łukasz Eitner (Katowice).

Kategoria kobiet

1. LASKI I 12 pkt.
2. SZCZECIN I 9 pkt.
3. LUBLIN 6 pkt
4. LASKI II 3 pkt
5. SZCZECIN II 0 pkt

Królową strzelców została Karolina Kozak (Szczecin I) – 18 bramek, najlepszą obrończynią Paulina Frączek (Laski I), a najwzszechstronniejszą zawodniczką wybrana została Olga Witak (Laski I).

– Ta dyscyplina rozwija się, coraz więcej zawodników uprawia goalball – powiedział **Robert Prażmo**, trener kadry i zawodników z Lublina. – Przykładem są te zawody, zaplanowane na 50 uczestników, a przybyło ich ponad 70. W kategorii juniorów Lublin broni tytułu mistrzowskiego po raz jedenasty, wśród młodzików potęgą są Laski, które mają znakomite zaplecze, zaś w kategorii seniorów w tym roku dominował Wrocław przed Katowicami i Lublinem.

Ten rok stał pod kątem przygotowań do roku przyszłego, w którym odbędzie się Mistrzostwa Europy w Białymstoku. Zadaniem naszej kadry goalballa będzie w 2011 roku wyjść z europejskiej grupy C, a w roku 2012 – przejść z grupy B do A. Wtedy będziemy mieli realne szanse na udział w Paraolimpiadzie w Rio de Janeiro w 2016 roku.

– Prowadzę zajęcia w SOSW w Dąbrowie Górniczej i tam staram się wyłaniać obiecujących zawodników – powiedział **Piotr Szymala**, trener goalballa, sam czynny zawodnik i organizator tegorocznych mistrzostw.

Tradycyjnie w Reptach Śl. odbyła się 9 października br. tradycyjna impreza sportowa – XVI Ogólnopolskie Zawody Integracyjne w wyciskaniu sztangi leżąc. Zgromadziła ona kilkudziesięciu zawodników płci obojga, którzy stanęli do rywalizacji u schyłku sezonu.

Mariusz Oliwa, trener Startu Wrocław, szkoleniowiec kadry paraolimpijskiej oraz asystent Jerzego Mysłakowskiego – trenera-koordynatora w podnoszeniu ciężarów, rozpoczął od reminiscencji z najważniejszej tegorocznej imprezy.



ocenił moich młodziankami i przewyższając z Lasek,

doświadczenia i nie potrafią wykorzystać tego na boisku. Zaś doświadczenie i ogranie odgrywają w tej dyscyplinie kluczową rolę. Natomiast jak chodzi o śląskich seniorów, to w tym roku bardzo pechowo przegraliśmy z Wrocławiem.

Impreza przebiegała w sportowej i koleżeńskej atmosferze, żadna z ekip nie wniosła protestu, a żaden z zawodników nie odniósł poważnych kontuzji.

Tekst i fot.: **Radek Szary**



Sztanga integracyjna

Wśród wielu utytułowanych zawodników uczestniczących w turnieju w Reptach Śl. był wielokrotny i aktualny mistrz świata Rafał Zawadzki, legitymujący się wynikiem 312,5 kg. Do zwycięstwa w Reptach wystarczyło mu zaledwie 250 kg...



i niepełnosprawnych. W Polsce wygrywamy w większości kategorii wagowych.

Barbara Koczyba, debutantka na mistrzostwach świata, trenuje od



czterech lat. – Cieszę się z udanego debiutu, mimo że miałam kłopoty ze zdrowiem i trudności z aklimatyzacją. Dużą konkurencję miałam z Europy, a największą moją rywalką była zawodniczka z Rumunii. Do uprawiania tej dyscypliny przekonał mnie nauczyciel wychowania fizycznego. Trenujemy pięć razy w tygodniu po dwie godziny, poświęcam się głównie przygotowaniom do Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie.

Tekst i fot.: **MaC**

– Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów w Kuala Lumpur w Malezji stały na bardzo wysokim poziomie. Startowała rekordowa liczba 280 zawodników. Polska reprezentacja liczyła 15 osób, w ogólnej klasyfikacji zajęliśmy 7 miejsce. W strefie medalowej najlepiej wypadła Justyna Kozdryk, która w kategorii wagowej do 44 kg, uzyskując wynik 97,5 kg, zdobyła srebrny medal. Znakomicie

się spisała Basia Koczyba ze Startu Katowice, która zdobyła złoty medal wśród junierek. Również wśród junierek srebrne medale wywalczyły Marzena Łazarz ze Startu Tarnów i Paulina Przywecka ze Startu Triumf Bydgoszcz. Bardzo dobrze wypadli seniorzy, pobijając rekordy życiowe. Mariusz Tomczyk ze Startu Wrocław osiągnął wynik 180 kg, jest to nowy rekord Polski w kat. do 60 kg, jednak nie wystarczył na medal.

Do Rept przyjeżdżam od ośmiu lat – kontynuował M. Oliwa. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z organizacji tych zawodów przez katowicki Start. Bardzo dobrze, że są to zawody integracyjne, istnieje możliwość porównania wyników zawodników pełnosprawnych



Trzy w jednym, czyli Karolinka 2010



W dniach 15-17 października 2010 r. Automobilklub Śląski w Katowicach zorganizował XVII Rajd „Karolinka 2010” – imprezę łączoną, w ramach której odbyły się VII i VIII runda Nawigacyjna Samochodowych Mistrzostw Polski, VII i VIII runda Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski i IV runda Turystyczno-Nawigacyjnych Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych.

Honorowy patronat przyjął i otwarcia imprezy dokonał prezydent Katowic Piotr Uszok.

Trasa rajdu prowadziła przez Katowice, Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Będzin, Czeladź, Mysłowice, Chorzów, Świętochłowice i Rudę Śląską. W jego trakcie odbyły się trzy próby sprawnościowe, uczestnicy mieli też możliwość zwiedzenia Muzeum PRL-u w Rudzie Śl. oraz Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Po przyjechaniu na metę zawodnicy rozwiązywali testy związane z działalnością PFRON,

z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego i pomocy przedmedycznej.

Poza konkursem istniała możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w samochodzie dostosowanym do osoby z dysfunkcją narządu ruchu i poznania trudności, jakie napotykają kierowcy, prowadząc samochód przy użyciu tylko rąk.

Kat

fot. Automobilklub Śląski

Już po raz dwunasty Klub Żeglarski „Wodnik” działający przy bielskiej firmie DOMENA Sp. z o.o. był organizatorem otwartych regat w klasie Omega o puchar jej prezesa. Ich bazą był – jak co roku – ośrodek rehabilitacyjny należący do tej firmy w Zarzeczcu, a odbywały się one 18 września br. na Jeziorze Żywieckim, z Pilskiem i Babią Górą w tle. Sprzyjająca pogoda i sportowa atmosfera przyczyniły się do tego, że wszystkie załogi ukończyły regaty. Gratulował im tego, dziękując jednocześnie za ambitną realizację, prezes Spółki DOMENA – Piotr Pluszyński.

XII regaty na Podbeskidziu



Patronat nad zawodami objęło – jak od wielu lat – Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców, które tradycyjnie ufundowało Puchar Fair Play. Prezes Pluszyński i przedstawicielka Porozumienia – Joanna Ciośńska-Strzoda dokonali uroczystej dekoracji zwycięzców wręczając puchary i medale. Otrzymali oni również nagrody rzeczowe – głównie sprzęt turystyczny, zawsze przydatny wodniakom.

Zwyciężyła załoga ze Spółdzielni MUSI Ochrona Osób i Mienia, Piotrków Trybunalski w składzie: Wiktor Olejnik (sternik), Paweł Filipczak i Tomasz Bałecki.

Pozostałe dwa miejsca „na pudle” zajęły załogi gospodarza regat, bielskiej DOMENY, w składzie: Piotr Nikiel (sternik), Andrzej Krajniak i Piotr Szczechura oraz Jakub Frączek (sternik), Aleksandra Matuszczak i Michał Frączek.

Puchar Fair Play w wyniku głosowania załóg przypadł zespołowi Przedsiębiorstwa Wielobranżowego INTERGOS z Bielska-Białej w składzie: Barbara Hruszko, Witold Hruszko i Marek Gruszka.

Gościem tegorocznej edycji regat był Bogdan Bujak – prezes Zrzeszenia Sportu i Rehabilitacji „Start” w Kielcach, znany działacz sportowy. Pogratulował on ambitnej postawy wszystkim uczestnikom zawodów, podziękował za zaszczyt i honor, który go spotkał, on bowiem wciągał flagę rozpoczynając rywalizację, wręczył również wydawnictwa albumowe obrazujące osiągnięcia polskich paraolimpijczyków. Otrzymali je Jerzy Frączek – wieloletni komandor Klubu „Wodnik” i Grażyna Puzoń – wiceprezes „Domeny”.

Organizatorzy zaprosili za rok na kolejną edycję regat, która będzie okazją do rewanżu dla tych załóg, które nie zmieściły się w pierwszej trójce.

Tekst i fot.: Radek Szary

Dwa dni przed regatami na skromnej uroczystości w ośrodku w Zarzeczcu Jerzy Szreter, prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych został wyróżniony odznaką „Zasłużonego Pracownika Domeny”.



SZB016

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.